Ich z nami już nie ma

Fot.mp

Fot.Dominik Kęsik

Mariusz Próchniak prof. Jan Żmudziński Elżbieta Kozak

strona 22-24

Wielkie święto złotych par

strona 4

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

29 października - 4 listopada 2024 r. ■ nr 44 (594) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLNICA ▪ ŻYRZYN

Odsiedział wyrok, a potem znów po pijanemu siadł za kierownicę.

Sąd łaskawy dla Krzysztofa M.

Fot.KPP Puławy

Wyrok zapadł w połowie października. 34-latek wyjdzie na wolność na początku 2026 r.

34-latek odsiedział wyrok za spowodowanie wypadku w 2017 r., w którym ciężko ranna została 2-letnia dziewczynka. Wtedy usiadł za kierownicą pod wpływem alkoholu, teraz również

STR. R1

Puławy: Kolejne miejskie ulice zmodernizowane STR. 2

Tężnia solankowa kończy pracę STR. 2

Takiej pracowni komputerowej „Dwójce" tylko pozazdrościć STR. 3

Na to powiat wydał ponad 10 mln zł STR. 4

Nagrody i awanse na Dzień Nauczyciela STR. 5

Władze województwa obiecują modernizację awaryjnej sygnalizacji STR. 6

Azoty mówią: „Dość!". Naliczają kary wykonawcy elektrowni STR. 8

Pielęgniarki wygrały w sądzie. Puławski szpital musi zapłacić

Zgodnie z wyrokiem placówka musi uznać wyższe kwalifikacje zawodowe pracowników i wyrównać im wypłacone wynagrodzenie.

STR. 10

Siedem pielęgniarek i dwie położne postanowiły dochodzić swoich praw przed sądem i wygrały

Stara hala w Puławach zabytkiem

Konserwator wpisał obiekt do wojewódzkiej ewidencji zabytków.

STR. 7

Puławy: Spięcie o obligacje na sesji. Radni PiS „przeciw", Koalicja Obywatelska „za"

STR. 6

Volkswagenem wylądował w ogródku

STR. 7

R E K L A M A

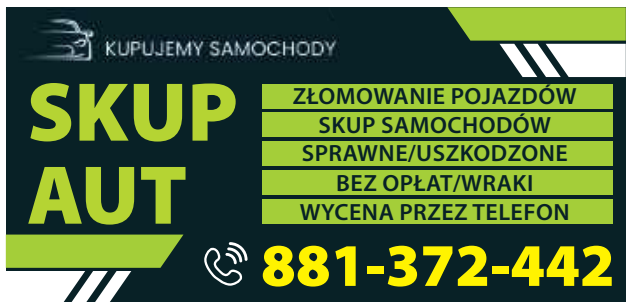

N 2305 ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984
9 772300 438401 44
PUL

eprasa.pl 310688ca84

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Kowalski
tel. 570 569 629
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pałys
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW
- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY
- Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek, ul. Piłsudskiego 69, Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

A U T O P R O M O C J A

W
NASZ PORTAL
pulawy.24wspolnota.pl

R E K L A M A

PUŁAWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Puławianie mogą już wypróbować nowe drogi. Ich budowa wyniosła miasto 2,5 mln złotych

W miniony wtorek (15 października) do użytku mieszkańców oddano dwie nowe drogi - na ulicy Sympatycznej oraz Sypniewskiego.

Dla mieszkańców to nowy komfort życia, z wygodnym dojazdem do posesji

Fot. UM Puławy

Na ulicy Sympatycznej wybudowano około 180 metrów drogi wraz z chodnikiem, przejściami dla pieszych, oświetleniem, miejscami parkingowymi, a także z kanalizacją wód opadowych oraz kanałem technologicznym.

- Zastosowane rozwiązania zapewnią wszystkim użytkownikom bezpieczeństwo poprzez segregację ruchu pojazdów mechanicznych i pieszych - zapowiada puławski urząd.

Prace trwały od maja bieżącego roku, a wartość inwestycji wyniosła 900 tys. zł.

Drugi zrealizowany projekt polegał na przedłużeniu ulicy Sypniewskiego w południowej części Puław. Wykonano około 250 metrów drogi z chodnikami, kanalizacją wód opadowych, przejściami dla pieszych oraz oświetleniem.

- Prawidłowe oznakowanie drogi, poprzez zastosowanie znaków poziomych i pionowych w sposób czytelny zapewnia najwyższe standardy bezpieczeństwa uczestnikom ruchu drogowego - komentuje urząd.

Prace trwały ponad 4 miesiące, rozpoczęto je w czerwcu. Na wspomnianą inwestycję miasto musiało przeznaczyć około 1,6 mln złotych, jednak część kwoty została pokryta z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Wykonawcą obu projektów była firma NEFRYT.

Mateusz Kowalski

Puławy: Firma wywożąca śmieci pilnie poszukiwana

Włodarze miasta poszukują firmy, która z początkiem 2025 r. będzie zajmować się odbiorem i wywozem odpadów na terenie Puław.

Firmy zainteresowane współpracą w tym zakresie do 15 listopada do godz. 10:00 mogą składać oferty, które potem będą analizowane. Umowa zawarta ze zwycięzcą przetargu ma obowiązywać do 31 grudnia 2026 r.

Dominik Kęsik

R E K L A M A

Esculap
NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

Puławy: Tężnia tylko do końca miesiąca

Puławianie, którzy chcą skorzystać z tężni solankowej przy ul. Polnej muszą się spieszyć. Będzie działać tylko do końca października.

Tężnia solankowa przy ul. Polnej powstała w 2019 r. w ramach Budżetu Obywatelskiego i póki co jest jedyną w Puławach. Druga ma być zbudowana na osiedlu Niwa, w sąsiedztwie Szkoły Podstawowej nr 11 także ze środku z BO. Na razie inwestycja jest jednak jeszcze w fazie realizacji. Urzędnicy mieli kłopoty ze znalezieniem firmy do wykonania dokumentacji projektowej i robót. Chodziło o zbyt wysokie ceny w ofertach. W końcu udało się wyłonić wykonawcę, który wybuduje i uruchomi tężnię.

Ale póki co puławianie muszą zadowolić się jednym urządzeniem. A to z końcem października kończy pracę w tym sezonie.

- Od listopada tężnia będzie wyłączona z eksploatacji, zostanie zabezpieczona na okres zimy - informują urzędnicy.

Urządzenie wytwarza specyficzny mikroklimat podobny do tego nad morzem. Dlatego korzystanie z niej jest zalecane szczególnie osobom borykającym się z nawracającymi dolegliwościami układu oddechowego, np. astmatykom.

Marta Pietroń

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	29-30.X. Wt-Śr	31.X. Czw	1.XI. Pt	2-3.XI. Sb-Nd	4.XI. Pn
DZIKI ROBOT 2D DUBBING Animowany/ przygodowy, b/o, 101min.	14:30	13:30	KINO NIECZYNNE		
U PANA BOGA W KRÓLOWYM MOŚCIE Komedia, od 12 lat, 125 min.	16:30, 19:00	15:30, 18:00		15:00, 17:30, 20:00	17:30, 20:00
DEMON 2D NAPISY Horror, od 15 lat, 95 min.	21:30				
MÓJ PRZYJACIEL PINGWIN 2D DUBBING Przygodowy, od 7 lat, 97 min.				13:00	
ELLI I EKIPA STRASZAKÓW 2D DUBBING Animowany, b/o, 97 min.				11:00	15:30
MARATON HALLOWEEN 30ZŁ/os DEMON, HELLBOY: WZGÓRZA NAWIEDZONYCH, TERRIFIER 3		20:30			

Bilety: pn. - 17 zł (ulgowy, normalny), wt. - czw. 17 zł (ulgowy), 19 zł (normalny), pt. - ndz. i święta - 20 zł (ulgowy), 22 zł (normalny) +2 zł seanse 3D

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

29 października
godz. 7.00 - 16.00,
Puławy ST-79 ul. Centralna, Piłsudskiego
godz. 8.00 - 15.00,
Wąwolnica ST-5
30 października
godz. 7.00 - 16.00,
Puławy ST-79 ul. Centralna

PUL

eprasa.pl 310688ca84

Uczniowie puławskiej Szkoły Podstawowej nr 2 mogą już korzystać z nowoczesnej pracowni komputerowej

W miniony wtorek (15 października) w Szkole Podstawowej nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego prezydent Paweł Maj oraz dyrekcja szkoły oficjalne otworzyli nową pracownię komputerową.

Fot.pulawsaktywni

Uczniowie „Dwójki" już odbywają zajęcia w nowej pracowni komputerowej

Nowa pracownia składa się z 25 stanowisk - 24 przeznaczonych dla uczniów oraz jednego stanowiska nauczycielskiego. Jak podkreślają władze szkoły, nie jest to zwykła sala informatyczna, a nowoczesna pracownia komputerowa oparta na na technologii terminalowej.

- To innowacyjne rozwiązanie, które jest ekologiczne, ekonomiczne i znacząco ułatwia pracę nauczycielom i administratorowi. Centralne zarządzanie jednym serwerem sprawia, że administracja systemem jest prostsza, szybsza, bardziej efektywna i mniej awaryjna. Wszystkie terminale są zarządzane z jednego serwera, co ułatwia aktualizacje oprogramowania. Dzięki temu nauczyciele i administratorzy IT mogą szybko i efektywnie wprowadzać zmiany i rozwiązywać problemy - przekazuje Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 im. K. K. Baczyńskiego w Puławach, Edyta Białota-Chaber.

Dodatkowym walorem wspomnianych terminali jest fakt, że nie przechowują one danych lokalnie, co zmniejsza ryzyko ich utraty i kradzieży. Są też dużo cichsze od tradycyjnych komputerów.

- Wyeliminowanie hałasu zapewnia bardziej komfortowe warunki pracy zarówno uczniom, jak i nauczycielom, którym łatwiej jest teraz monitorować postępy uczniów i zarządzać zasobami edukacyjnymi - puentuje Edyta Białota - Chaber.

Fot.pulawsaktywni

Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali m. in. prezydent Paweł Maj, kierownik Wydziału Edukacji i Sportu Agnieszka Zamojska, dyrektor Edyta Białota-Chaber

Mateusz Kowalski

CO, GDZIE, KIEDY?

PAŹDZIERNIK Do 31 CZWARTEK — Wystawa rzeźby ceramicznej Kobiety. Puławskie Obserwatorium

LISTOPAD 3 NIEDZIELA — Targi kolekcjonerskie w Nałęczowie

LISTOPAD 7 CZWARTEK — 17:00 - XXIV Powiatowy Dzień Kultury. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika

LISTOPAD 8 PIĄTEK — Konkurs Artystyczna Twórczość Wsi 2024. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika/17:00 - Góry Przeklęte - pasmo kryzysów i sukcesów, czyli 9 dni na szlaku Peaks of the Balkans. Spotkanie z Jakubem Kijewskim, mała sala teatralna Puławskiego Ośrodka Kultury Dom Chemika. Wstęp wolny

LISTOPAD 9 SOBOTA — 18:00 - Ballady na dwa serca - koncert Dominiki Żukowskiej i Andrzeja Koryckiego. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilety w cenie 80 i 90 zł do nabycia w kasie POK

LISTOPAD 10 NIEDZIELA — 15:00/17:15 - Spektakl komediowy Wstyd. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilety od 115 zł dostępne na stronie Biletyna.pl

LISTOPAD 11 PONIEDZIAŁEK — Obchody Święta Niepodległości w powiecie puławskim

LISTOPAD 13 ŚRODA — 19:00 - Pod Dachami Paryża - koncert muzyki francuskiej. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilety od 158 zł dostępne w kasie POK lub na stronie Biletyna.pl

R E K L A M A

Pracownia rezonansu magnetycznego w Puławach
POLMED DIAGNOSTYKA

POLMED® diagnostyka

- Rezonans magnetyczny z modułem sztucznej inteligencji
- Opis wyniku do 3 dni roboczych (badania prywatne)
- Prywatnie, jak i w ramach NFZ

ul. Partyzantów 11A
24-100 Puławy

Więcej informacji:

Rezerwacja terminu:

66 300 00 200
pulawy@polmeddiagnostyka.pl

PUL

eprasa.pl 310688ca84

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel zajęć rewalidacyjnych, Puławy/ Przedszkole Mali Odkrywcy	1	4 920,00 zł	u
Kierowca C, C+E, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Piotrowice	1	5 000,00 zł	u
Brukarz, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Parcownik drogowy, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Traktorzysta, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca – kasjer, Puławy	1	4 300,00 zł	u
Kelner, Kazimierz Dolny	1	4 300,00 zł	u
Inkasent liczników gazowych, Kurów/ Manbroker		1 200,00 zł	z
Kierowca C+E, Pachnowola	1	4 300,00 zł	u
Kierownik piekarni, Żyrzyn/ GS	1	6 000,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Puławy	0,55	2 365,00 zł	u
Piekarz piecowy, Skowieszyn/ Skałaban	1	4 300,00 zł	u
Pracownik chlewni, Michów/ Amanowicz	1	5 700,00 zł	u
Pracownik gospodarczy w chlewni, Chotcza Dolna Amanowicz	1	5 000,00 zł	u
Pracownik biurowy, Chotcza Dolna Amanowicz	1	5 000,00 zł	u

u- umowa o pracę
z- umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Wychowawca w oddziale specjalnym kl. III, Kluczkowice/ SP	1	4 908,00 zł	u
Ślusarz – mechanik, Poniatowa/ WENTWORTH TECH	1	6 500,00 zł	u
Pracownik magazynu, Poniatowa/ POLIFOLIA	1	4 400,00 zł	u
Pracownik fizyczny - sortowacz, Łaziska/ Twardzik		28,1 zł/godz	z
Diagnosta – mechanik samochodowy, Poniatowa/ ZURIS	1	6 000,00 zł	u
Sortowacz, Poniatowa/ EFEMERYDA	1	5 800,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Opole Lub./ Dino	1	4 360,00 zł	u

u- umowa o pracę
z- umowa zlecenie

R E K L A M A

ORTOCENTRUM

CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI
ul. Sosnowa 8, Puławy

PRYWATNA REHABILITACJA
Fala uderzeniowa
(ostroga piętowa, łokieć tenisisty/golfisty, ból barku)
Drenaż limfatyczny
Krioterapia
Ultradźwięki
Prądy
Kinezyterapia
(terapia manualna, masaż, mobilizacje)
572 33 08 33
www.ortocentrum.pulawy.pl

Świętowali pół wieku w małżeństwie

Gdy się poznali byli młodymi ludźmi. Wzięli ślub, wychowali dzieci i doczekali się wnuków. A przez ten czas minęło...50 lat. Wójt Kamil Lewandowski wręczył czterem parom z gminy Puławy Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. medale Prezydenta RP.

Fot.Dominik Kęsik

W sali Urzędu Stanu Cywilnego w Puławach Medale od Prezydenta RP odebrało 4 pary z gminy Puławy. Odznaczenia wręczył wójt Kamil Lewandowski

Uroczystość zorganizowano w miniony piątek. W sali USC w Puławach poza małżeństwami zebrali się również ich bliscy.

Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie ustanowiono jako nagrodę dla osób, które przeżyły 50 lat w jednym związku małżeńskim. Takie odznaczenia otrzymały 4 pary z gminy Puławy. Ich uroczystego wręczenia dokonał wójt Kamil Lewandowski.

- W imieniu własnym i całej wspólnoty samorządowej gminy Puławy pragnę złożyć na państwa ręce serdeczne gratulacje. Medale, które państwo otrzymaliście są wyrazem ogromnego społecznego uznania dla państwa życiowej postawy - tłumaczył wójt Lewandowski.Gratulacje i życzenia spłynęły również od kierownik USC w Puławach Doroty Lisowskiej. Odznaczenie jest nadawane przez Prezydenta RP. Niebawem 3 kolejne pary z gminy Puławy również odbiorą medale. Uroczystość zaplanowano na 22 listopada.

Dominik Kęsik

Złote małżeństwa z gminy Puław odznaczone medalami 25 października:

1. Alina i Ryszard Baryłka
2. Zofia i Kazimierz Góreccy
3. Janina i Stanisław Nawroccy
4. Honorata i Zenon Warda

Z
- Poznaliśmy się na przystanku autobusowym w Bronowicach w 1968 r. Byliśmy młodzi, po 5 latach spotykania się wzięliśmy ślub. Wcześniej wesela były biesiadne. Według mnie przepisu na idealny związek małżeński nie ma. Wystarczy, aby się szanować i wspierać. Mamy 2 córki oraz 2 wnuków - mówi pani Zofia
- Wesele odbyło się 6 sierpnia w 1973 r. Było gorąco i wesoło. Na przyjęciu pojawiło się około 120 osób, gdzie na te czasy, to spora liczba. Trzeba być solidnym, rozsądnym oraz szanować drugą osobę. Odznaczenie jest dla nas dużym wyróżnieniem - dodaje pan Kazimierz

Teraz tędy aż przyjemnie się jedzie

Zakończyła się modernizacja drogi powiatowej między Kurowem a Wąwolnicą. Dzięki dotacji pozyskanej przez starostwo teraz kierowcy mogą poruszać się po nowym, równiutkim asfalcie, a podróż jest i szybsza i przyjemniejsza.

Fot.Powiat Puławski

Inwestycja zakończyła się w październiku. W zeszłym tygodniu urzędnicy odebrali i oficjalnie oddali drogę do użytku mieszkańców

Budowa nowych i remont już istniejących dróg to dla samorządowców priorytet. A tych drugich w powiecie puławskim w ostatnim czasie przybyło sporo. Teraz oddano do użytku kolejną zmodernizowaną powiatówkę, biegnącą z Kurowa do Wąwolnicy. Prace były prowadzone na odcinku znajdującym się na terenie gminy Wąwolnica i gminy Nałęczów, które również wsparły finansowo inwestycję.

- Realizacja zadania polegała m. in. na: wykonaniu nowej nawierzchni asfaltowej, budowie nowych oraz regulacji istniejących chodników, wykonaniu peronów przystankowych i zatok autobusowych, ulepszeniu poboczy kruszywem, przebudowie istniejących zjazdów, przebudowie skrzyżowań, poprawie odwodnienia, budowie miejsc postojowych, wykonaniu oznakowania poziomego i pionowego - tłumaczą urzędnicy.

Remont drogi kosztował 10,7 mln zł i był możliwy dzięki 10 mln zł dotacji, jaką Powiat Puławski pozyskał z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski ład".

Niezbędne prace wykonało konsorcjum firm PBI Infrastruktura S.A . z Kraśnika (Lider Konsorcjum) i PBI WMB Sp. zo.o. z Błonia (woj. świętokrzyskie). W tym tygodniu przedstawiciele władz powiatu w osobie Bogdana Krześniaka - członka Zarządu Powiatu Puławskiego, odpowiedzialnego za infrastrukturę drogową, pracowników Zarządu Dróg Powiatowych oraz lokalnych samorządowców oficjalnie odebrali i otworzyli świeżo wyremontowaną drogę.

Jak mówią mieszkańcy - teraz aż przyjemnie będzie tędy jechać, a kierowcy zapomną o nierównościach i dziurach w drodze.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl 310688ca84

Miejskie obchody Dnia Nauczyciela w Puławach z nagrodami i awansami

Dzień Nauczyciela był okazją do wręczenia nie tylko nagród, ale także awansów na wyższy stopień zawodowy

Uczą i wychowują, przekazują wiedzę, ale są także i psychologami, którzy pomagają swoim uczniom w rozwiązywaniu problemów, wysłuchują i służą radą. Nauczyciele. To właśnie im dziękował prezydent Paweł Maj, wręczając nagrody i awanse na wyższy stopień zawodowy.

Przypadający 14 października Dzień Edukacji Narodowej jest właśnie okazją, by docenić pracę pedagogów. We wtorek 15 października nauczycieli nagradzały władze powiatu, a dzień później władze miasta.

Uroczystość z okazji ich święta zorganizowano w Sali Kongresowej Pałacu Czartoryskich. Ciepłe słowa do pracowników oświaty skierował m. in. prezydent Paweł Maj oraz Przewodnicząca Rady Miasta Ewa Wójcik, z zawodu także nauczycielka.

Dziękowali za wysiłek włożony w nauczanie i wychowywanie młodzieży. Jak podkreślał prezydent, gdyby nie świetni nauczyciele, puławskie szkoły nie osiągałby tak dobrych wyników na egzaminach. Mamy więc kim się pochwalić. Spotkanie było okazją do wręczenia nagród przyznanych nie tylko przez urząd miasta, ale także Lubelskiego Kuratora Oświaty oraz awansów na wyższy stopień zawodowy. Pedagodzy odebrali również Medale Komisji Edukacji Narodowej, Złoty oraz Srebrny Medal za Długoletnią Służbę. Prezydent wręczył też „Sybille Naukowe" przyznane w tym roku szkolnym dwojgu uczniom.

Marta Pietroń

Laureaci „Sybilli Naukowej":

1. Antonina Cygan, SP 10 - laureat konkursu przedmiotowego z języka angielskiego
2. Mikołaj Pudełko, II LO im. KEN - laureat XVII Ogólnopolskiej Olimpiady Przedmiotowej im. mjr. Marka Gajewskiego „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1768-1864. Od Konfederacji Barskiej do Powstania Styczniowego. Za wolność Waszą i naszą." oraz finalista XVII Olimpiady Mediewistycznej

Uhonorowani Medalem Komisji Edukacji Narodowej:

Beata Kałdonek - Publiczne Przedszkole Integracyjne
Elżbieta Korczyńska (ZSO nr 2)
Marzena Piskorska (SP nr 11)
Barbara Owczarz (SP nr 4)
Elżbieta Osiak (MP nr 18)

Uhonorowani Medalem Srebrnym za Długoletnią Służbę:

Anna Nowak (ZSO nr 1)
Beata Piesta (ZSO nr 2)

Nagrodzeni dyrektorzy:

1. Górecka Ewa (SP nr 6)
2. Sobczyńska Alina (MP nr 2)
3. Mostowska Anna (MP nr 16)

Tytuł nauczyciela dyplomowanego w roku szkolnym 2023/2024 uzyskali:

1. SP 1 - Angelika Wójtowicz-Ciotucha, n-l edukacji wczesnoszkolnej
2. SP 2 - Małgorzata Adamczyk-Szebska, n-l współorganizujący kształcenie
3. SP 6 - Emilia Sołtysiak ,n-l bibliotekarz, wychowawca świetlicy
4. SP 10 - Marta Piątek, pedagog szkolny, n-l języka polskiego
5. SP 10 - Iwona Szawlińska, n-l matematyki
6. SP 10 - Magdalena Aftyka, n-l wychowania przedszkolnego
7. SP 10 - Dominika Pawłowska, n-l współorganizujący kształcenie
8. SP 11 - Agata Kantorska, n-l wychowania fizycznego
9. SP 11 - Ilona Wrótniak-Terlecka, pedagog, doradca zawodowy
10. SP 11 - Agata Zofia Skowyra, n-l edukacji wczesnoszkolnej
11. ZSO 1 - Beata Kocot, n-l współorganizujący kształcenie
12. ZSO 1 - Dorota Zaroda, n-l historii, WOS
13. ZSO 2 - Iwona Strażyc, n-l edukacji wczesnoszkolnej, wychowawca świetlicy
14. MP 2 - Agata Cholewa, n-l wychowania przedszkolnego
15. MP 3 - Izabela Ryczek, n-l wychowania przedszkolnego
16. MP 5 - Beata Śmietańska, n-l wychowania przedszkolnego
17. MP 8 - Anna Kister, n-l wychowania przedszkolnego
18. MP 10 - Weronika Rodak, logopeda
19. MP 15 - Katarzyna Winiarska, n-l wychowania przedszkolnego

Nagrodzeni nauczyciele:

1. Król Maciej (SP nr 1)
2. Pakuła Małgorzata (SP nr 1)
3. Gawrońska Magdalena (SP nr 2)
4. Bielawska Ewa (SP nr 2)
5. Daniłoś-Sobczak Dorota (SP nr 3)
6. Rzeżutka Katarzyna (SP nr 3)
7. Kozak Agnieszka Eleonora (SP nr 4)
8. Warda Maria (SP nr)
9. Lewikowska Iwona (SP nr 10)
10. Słomka Marcin (SP nr 11)
11. Chechelska Dorota (ZSO nr 1)
12. Błażejewska Anna (ZSO nr 2)
13. Maron Mariola (MP nr 7)
14. Sakowska Anna (MP nr 8)
15. Kaczejko Ewelina (MP nr 15)
16. Kursa-Antas Paulina (MP nr 16)
17. Radomska Halina (Publiczne - Przedszkole Integracyjne)

Uhonorowana Medalem Złotym za Długoletnią Służbę:

Joanna Grzegorczyk (ZSO nr 2)

Nagrodę Lubelskiego Kuratora Oświaty otrzymała:

Agata Miazga (SP 11)

Na szachownicy nie mają sobie równych

41 zawodników stanęło w szranki w drugiej edycji Turnieju Szachowo-Warcabowego w Wąwolnicy. Triumfy święcili uczniowie z gminy Nałęczów.

Organizatorem zmagań było Stowarzyszenie Aktywna i Nowoczesna Wąwolnica. W przygotowanie turnieju włączyli się również pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury, gdzie odbywało się wydarzenie.

W sobotę 19 października królowały szachy, a w niedzielę 20 października uczniowie rywalizowali w warcabach. Zawodnicy byli podzieleni na dwie kategorie wiekowe: klasy I-IV oraz klasy V--VIII szkoły podstawowej.

Walka była zacięta, a nad przebiegiem potyczek na szachownicy czuwał sędzia Jan Błaszczak. Ostatecznie w turnieju szachowym w kat. dzieci młodszych triumfował Michał Puchała ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Lubartowie, a w kategorii dzieci starszych 1. miejsce zajęła Maria Topór ze Szkoły Podstawowej w Nałęczowie.

Z kolei w warcabach wśród zawodników klas I-IV najlepsza była Aleksandra Nowak ze Szkoły Podstawowej w Nałęczowie, a w kategorii starszej - Krystian Sulenta ze Szkoły Podstawowej w Piotrowicach.

Fot. GDK w Wąwolnicy

W turnieju szachowym i warcabowym zmierzyło się 41 zawodników

- Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe, zaś wszyscy uczestnicy drobne upominki oraz dyplomy - informują organizatorzy i już zapowiadają kolejną edycję turnieju za rok.

Marta Pietroń

Zwycięzcy Turnieju Szachowego:

Kat. klas I-IV:
1. miejsce - M. Puchała (SP nr 4 w Lubartowie)
2. miejsce - W. Chyła (SP w Kraczewicach)
3. miejsce - M. Figiel (SP w Klementowicach)

Kat. klas V-VIII:
1. miejsce - M. Topór (SP w Nałęczowie)
2. miejsce - A. Nowak (ZPO w Pożogu Starym)
3. miejsce - T. Janisz (SP nr 11 w Puławach)

Zwycięzcy Turnieju Warcabowego:

Kat. klas I-IV
1. miejsce - A. Nowak (SP w Nałęczowie)
2. miejsce - A. Łowczak (ZSP w Wąwolnicy)
3. miejsce - W. Adamczyk (ZSP w Wąwolnicy)

W kategorii klas V-VIII:
1. miejsce - K. Sulenta (SP w Piotrowicach)
2. miejsce - Sz. Piądło (SP w Piotrowicach)
3. miejsce - K. Pochroń (SP w Piotrowicach)

PUL

eprasa.pl 310688ca84

Władze województwa obiecują modernizację awaryjnej sygnalizacji w Puławach

Inwestycja jest zaplanowana częściowo na przyszły rok. Do tego czasu kierowcy muszą przyzwyczaić się do awarii świateł i uzbroić w cierpliwość.

Pulsująca pomarańczowym światłem, albo nie działająca w ogóle sygnalizacja to w tym roku częsty widok zwłaszcza na ul. Lubelskiej i Partyzantów w Puławach

Chodzi o sygnalizacje świetlne na głównych arteriach miasta, które są drogami wojewódzkimi - 824, biegnąca od Opola Lubelskiego do Żyrzyna i 874 - z Puław do Lublina (przez Końskowolę i Kurów) - administrowanymi przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie. W tym roku już kilkukrotnie dochodziło do awarii znajdujących się tam sygnalizacji, a czasem bywało i tak, że światła nie działały w kilku miejscach naraz, np. na skrzyżowaniu ul. Lubelskiej z Sikorskiego oraz Lubelskiej i Grota-Roweckiego, znajdujących się w rejonie Szkoły Podstawowej nr 11 i ZSO nr 1. Powodowało to frustrację kierowców, zwłaszcza tych, którzy tracili więcej czasu na przejazd, próbując np. wyjechać z drogi podporządkowanej na główną lub przeciąć główną. Dochodziło także do kolizji i innych niebezpiecznych sytuacji. Piesi chcący pokonać ruchliwą ulicę też nie mieli lekko.

Mieszkańcy zaczęli wyrażać głośno swoje niezadowolenie w mediach społecznościowych, cięgi od nich zbierał także prezydent oraz urzędnicy z Miejskiego Zarządu Dróg, którzy nie zarządzają wspomnianymi drogami. Na początku września prezydent Paweł Maj motywowany wieloma zgłoszeniami puławian, skierował pismo do ZDW z prośbą o interwencję.

- Niedziałająca sygnalizacja świetlna stwarza poważne zagrożenie dla pieszych, a przede wszystkim dla dzieci i młodzieży z okolicznych szkół, gdzie pokonanie czteropasmowej drogi o bardzo dużym natężeniu ruchu powoduje niebezpieczne sytuacje, które mogą się zakończyć niewyobrażalną w skutkach tragedią - podnosił włodarz Puław.

Urzędnicy z Lublina nie spieszyli się z odpowiedzią. Puławski ratusz otrzymał ją po miesiącu. Dowiadujemy się z niej, że przeglądy sygnalizacji są wykonywane regularnie, a w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w ich działaniu, usterki są usuwane najszybciej, jak to możliwe. Jak wynika z pisma podpisanego przez wicemarszałka Województwa Lubelskiego, jeszcze w tym roku planowana jest wymiana instalacji elektrycznej zasilającej sygnalizatory. Ponadto jeszcze w tym roku ma zostać przygotowana dokumentacja do modernizacji 3 sygnalizacji w ciągu drogi wojewódzkiej 824 (Al. Partyzantów), a same prace są zaplanowane na przyszły rok.
- Modernizacja 7 sygnalizacji świetlnych na skrzyżowaniach drogi wojewódzkiej nr 874 (ul. Lubelska - przyp. red.) z innymi drogami w m. Puławy, została wprowadzona do projektu budżetu Województwa Lubelskiego na rok 2025 oraz Wieloletniej Prognozy Finansowej w ramach przedsięwzięcia pn. „Punktowe inwestycje zapewniające poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz inwestycje zwiększające bezpieczeństwo niezmotoryzowanych uczestników ruchu". W roku 2025 planowane jest wykonanie dokumentacji projektowej, a realizacja robót w latach 2025-2026 - pisze Piotr Breś, wicemarszałek Województwa Lubelskiego.

Marta Pietroń

W środę w Puławach kolejna akcja krwiodawstwa

Tym razem krew będzie można oddać 30 października na zakładach azotowych. Rejestracja dawców rusza od godz. 8:30.

Organizatorem zbiórki krwi, która odbędzie się 30 października jest Klub Honorowych Dawców Krwi „Dar Życia", działający przy Grupie Azoty Puławy.

Zbiórka organizowana w przyszłą środę jest już kolejną w tym roku na terenie Azotów. Krew będzie można oddać w sali konferencyjnej budynku dyrekcji naczelnej (sala 16). Rejestracja dawców ruszy od godz. 8:30 i będzie prowadzona do 13:00.

Zainteresowani mogą zgłosić chęć udziału w zbiórce poprzez wysłanie wiadomości sms z imieniem i nazwiskiem pod numer telefonu 609 933 998.

Pamiętajcie - krwi nie da się wyprodukować, ale można się nią podzielić i w ten sposób uratować komuś życie!

Marta Pietroń

Spięcie o obligacje na sesji. Radni PiS „przeciw", Koalicja Obywatelska „za"

Rada Miasta Puławy przegłosowała uchwałę w sprawie emisji obligacji na kwotę 10 mln zł. Radni PiS byli przeciw i zwracali uwagę, że owszem w głosowaniu za budżetem na 2024 r. popierali ten pomysł, ale od tamtego czasu sytuacja się zmieniła. - Pan prezydent miał 10 miesięcy, aby zdobyć środki zewnętrzne i tych obligacji nie emitować. Jednak nie zrobił nic w tym celu - grzmiał radny Grzegorz Bińczak.

Fot.Kamil Wąsik

Grzegorz Bińczak, *radny*
Uważam, że miasta nie stać po raz kolejny na emisję kolejnych milionów obligacji

Michał Sadura, *radny KO*
Jesteście państwo hipokrytami głosując wtedy za, a teraz przeciw

We wrześniu miejscy radni nie wyrazili zgody na emisję obligacji Już wtedy zdziwione tym ruchem władze Puław zapowiadały, że projekt tej uchwały przedłożą ponownie radzie miasta. I tak też się stało. Takie działanie ma na celu zapewnić finansowy oddech miastu, które według Wieloletniej Prognozy Finansowej na koniec roku będzie zadłużone na ponad 160 mln zł.

- Emisja obligacji ma na celu sfinansowanie planowanego deficytu budżetu, w związku z realizacją zadań majątkowych lub na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań - uzasadniały swoją decyzję.

Radni chcą konkretów

Na październikowej sesji dyskusja na ten temat wywiązała się jeszcze przed stosownym punktem w harmonogramie obrad, gdy mowa była o remoncie starej hali sportowej przy Al. Partyzantów i wpisaniu jej do ewidencji zabytków - wojewódzkiej i gminnej (o tym piszemy w tekście na str. 7).

Kwestia ta podniosła temperaturę na sali obrad. Radni, którzy tego dnia mieli głosować nad zmianą w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta, do której urząd wprowadził zadanie wieloletnie w postaci modernizacji wspomnianej hali, poprosili o przedstawienie struktury finansowania inwestycji.

- Mamy głosować w ciemno? - pytał Grzegorz Bińczak i dodawał:

- Chciałbym wiedzieć, jaki procent w pieniądzach przeznaczonych na remont starej hali będą miały obligacje, jaki środki własne, jaki będzie procent finansowania ze środków zewnętrznych w postaci jakichś dotacji z Ministerstwa Sportu czy jakichś innych programów.

Jak referował prezydent, miasto przeznaczy na to zadanie 61,5 mln zł. 29,7 mln zł to dotacja pozyskana z „Polskiego Ładu".

- Liczymy na dotację z ministerstwa w kwocie 4 mln zł, a odzyskany vat od inwestycji to 11 mln zł. Czyli środki własne szacujemy na 31,8 mln zł, od tego trzeba odjąć 11 mln vatu i 4 mln - wyliczał Paweł Maj i dodawał:

- Nie jest to inwestycja, która obciąży nasz budżet w sposób dramatyczny. Uważam, że zasługujemy na tę halę, powinniśmy ją wyremontować.

Prezydent podkreślał, że nie można nie wykorzystać przyznanej dotacji.

- To, że mamy zabytek w centrum miasta, to jest tylko i wyłącznie pana zasługa - rugał prezydenta radny Bińczak i podkreślał, że Paweł Maj nie zrobił nic, aby temu zapobiec. Wypomniał jednocześnie prezydentowi, że w sytuacji, gdy na budowę boisk i hali przy Szkole Podstawowej nr 3 miasto otrzymało 80% dofinansowania, a na spięcie inwestycji brakowało 2 mln zł, wówczas nie chciał realizować inwestycji.

Wypomnieli, kto jak głosował i co mówił

W dyskusji, jaka się wywiązała, radni nie szczędzili sobie wzajemnie uszczypliwości, a przewodnicząca straszyła odbieraniem głosu. Radni KO przypominali radnym PiS , że w grudniu poparli budżet i WPF, w którym władze miasta już sygnalizowały emisję obligacji, a teraz wycofują się z tego.

- Jesteście państwo hipokrytami głosując wtedy za, a teraz przeciw - zarzucał Marcin Sadurski z KO.

Z kolei radni PiS argumentowali, że nie chcieli „robić pod górkę" przyszłemu prezydentowi.

- Budżet to pewne założenie. Pan prezydent miał 10 miesięcy, aby zdobyć środki zewnętrzne i tych obligacji nie emitować. Jednak nie zrobił nic w tym celu. Po stronie pana prezydenta mamy grzech zaniechania - grzmiał radny Grzegorz Bińczak i zapowiedział, że nie poprze emisji obligacji.

- Uważam, że miasta nie stać po raz kolejny na emisję kolejnych milionów obligacji.

- Dyskusja oparta na fikcji, manipulacji i mówieniu nieprawdy jest bezowocna. Nie daję pożywki trolom, hejterom i kłamcom - skwitował prezydent Maj.

Radny Mariusz Wicik podkreśli, że remont hali jest potrzebny i przypomniał, że miasto ma jeszcze do wypłacenia blisko 10 mln zł rekompensaty dla MZK.

- Jeżeli wydamy środki na remont, to skąd je pozyskamy, albo komu zabierzemy? - pytał i proponował, żeby wypuścić obligacje na mniejszą kwotę, np. na 4 mln zł, skoro władze miasta spodziewają się dodatkowych dochodów, o których wspominał prezydent.

W podobnym tonie wypowiadała się była przewodnicząca rady miasta Bożena Krygier.

- Czy macie państwo jakiś plan awaryjny, gdyby sytuacja w naszych zakładach azotowych poszła w złą stronę? - pytał z kolei władze miasta radny Paweł Matras, zwracając uwagę na fakt, że Azoty są płatnikiem dużej części podatków wpływających do miejskiej kasy.

- Apeluję o spotykanie się z radą w kwestiach ważnych, umawianie się z rada na dyskusję - podnosiła przewodnicząca Ewa Wójcik.

- Dla mnie Puławy są najważniejsze. Nieważne jaki kto sztandar niesie przed sobą, za sobą - stwierdził z kolei radny Mariusz Cytryński.

Ostatecznie w głosowaniu 11 radnych zagłosowało za emisją obligacji (radni KO, Polska 2050, KW Ewy Wójcik i KW Pawła Maja), a 9 radnych PiS było „przeciw" .

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl 310688ca84

Stara hala sportowa w Puławach jednak zabytkiem

Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków wpisał starą halę MOSIR do wojewódzkiej ewidencji zabytków. Teraz ten sam ruch musi wykonać miasto.

Hala sportowa przy Al. Partyzantów służy mieszkańcom Puław od połowy października 1974 r., czyli już blisko pół wieku. Oprócz sali, w której mecze rozgrywali do niedawna szczypiorniści Azotów Puławy, w budynku znajduje się również kryty basen oraz siłownia

Konserwator informuje

O tym, że obiekt sportowy w centrum Puław może zostać uznany za zabytek, głośno zrobiło się wiosną ubiegłego roku, gdy w przestrzeni publicznej pojawiły się informacje o przymiarkach do remontu hali, oddanej do użytku w 1974 r. Wtedy do urzędu miasta w Puławach wpłynęło pismo od konserwatora, w którym poinformował władze o zamiarze włączenia karty ewidencyjnej zabytku do wojewódzkiej ewidencji zabytków. Dlaczego hala przy Al. Partyzantów powinna się tam znaleźć? - pytaliśmy wówczas Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie.

- Jest to jeden z przykładów modernizmu na terenie województwa lubelskiego. Została zaprojektowana przez wybitnego architekta Wojciecha Zabłockiego. Cenne elementy, na które trzeba zwrócić uwagę to m.in. system konstrukcyjny przykrycia hali, basenu i sali sportowej (stalowo, łukowo – cięgnowy), wystrój wnętrz, a więc dekoracje mozaikowe, ceramiczne okładziny ścienne i posadzki oraz balustrady - tłumaczył wówczas dr Dariusz Kopciowski.

Jak wyjaśniał konserwator, dla zachowania oryginalnej formy modernistycznego obiektu przy jego remoncie ważne jest m.in. zachowanie konstrukcyjnego systemu przykrycia sali basenowej i sali sportowej, a także kompozycji bryłowej i rysunku elewacji.

- W karcie ewidencyjnej zawarte są także inne wskazania związane m.in. z ewentualną wymianą ślusarki okiennej, która powinna zachować oryginalną formę, w tym wymiary. Chodzi o to, aby obiektu nie zniekształcić w niepożądany sposób - mówił Lubelski Wojeówdzki Konserwator Zabytków.

PUL

Miasto mówi „nie"

Władzom miasta taki ruch konserwatora nie był na rękę, chociażby z uwagi na planowany remont. Umieszczenie budynku w takim spisie oznacza, że jego właściciel - w tym przypadku miasto - każdą dokonywaną w nim zmianę musi konsultować z konserwatorem zabytków.

Prezydent, odpowiadając na pismo konserwatora, wyraził swój sprzeciw, podnosząc m.in., że opis hali przedstawiony w przesłanej do puławskiego ratusza karcie ewidencji, znacząco odbiega od stanu faktycznego budynku przy Al. Partyzantów, w którym od momentu oddania go do użytku zaszły spore zmiany. Między Puławami a Lublina rozpoczęła się wymiana korespondencji.

W maju radni jednogłośnie przegłosowali stanowisko wyrażające sprzeciw wobec wpisania „starej" hali do wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków.

- Musimy do tego tematu podejść bardzo poważnie. Wszystkie ręce na pokład - przekonywał ówczesny wiceprzewodniczący rady Paweł Matras.

- Wpisanie hali do ewidencji zabytków to kolejna pętla na finansach naszego miasta - podkreślał wtedy Janusz Grobel, były włodarz Puław i podnosił, że niebawem takie plany mogą dotyczyć budynku dworca PKS, urzędu miasta, czy ul. Centralnej.

Dotacja na remont

W międzyczasie w 2023 r. Puławom udało się pozyskać 29,7 mln zł dotacji na modernizację starej hali z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład". Jesienią ubiegłego roku prezydent powołał zespół, którego zadaniem było opracowanie koncepcji funkcjonowania „starej hali".

Powstały trzy koncepcje - pierwsza zakładała przeprowadzenie remontu bez zmian funkcjonalności obiektu, druga przewidywała rozbudowę części basenowej i budowę m.in. ścianki wspinaczkowej kosztem pozostałej części sali gier, a wg trzeciej - obiekt miał został przekształcony w całości w aquapark. Wybór padł na wariant drugi.

Latem tego roku urzędnicy ogłosili przetarg, który ma wyłonić wykonawcę robót. Przetarg ogłoszono w formule „zaprojektuj i wybuduj", co oznacza, że wybrana firma będzie musiała przygotować dokumentację techniczną oraz zdobyć pozwolenia na wykonanie robót. Władze miasta w dokumentacji przetargowej uwzględniły fakt, że obiektem interesuje się konserwator.

Wpłynęły trzy oferty. Najtaniej - na 57,2 mln zł - swoje usługi w tym zakresie wyceniło konsorcjum firm: Termochem z Puław i Transcom z Katowic. Na 73,6 mln zł inwestycję wycenił lubelski Max-Bud. Najwięcej za to samo oczekiwałby Zab-Bud z Warszawy - 79,4 mln zł. Firmy są związane ofertą do 8 grudnia i do tego czasu władze Puław muszą podjąć decyzję, co dalej - rozstrzygać przetarg, czy unieważniać i ogłaszać od nowa z nadzieją na niższe stawki. Choć, jak tłumaczą urzędnicy, spodziewali się takich kosztów.

Stara hala jednak zabytkiem

Tymczasem konserwator poszedł o krok dalej, o czym miasto poinformował 10 października

- Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków zawiadomił Miasto Puławy o włączeniu do wojewódzkiej ewidencji zabytków karty ewidencyjnej zabytku hali MOSiR w Puławach przy Al. Partyzantów - referował radnym na ostatniej sesji Robert Domański, kierownik Wydziału Rozwoju puławskiego ratusza i dodawał:

- Z uwagi na to miasto, ze względu na decyzję podjętą przez pana konserwatora, ma obowiązek wpisania do gminnej ewidencji zabytków i tak naprawdę o naszym obiekcie możemy mówić, że jest to obiekt zabytkowy.

Marta Pietroń

Jest to jeden z przykładów modernizmu na terenie województwa lubelskiego. Została zaprojektowana przez wybitnego architekta Wojciecha Zabłockiego - tłumaczył nam dr Dariusz Kopciowski

Volkswagenem wylądował w ogródku

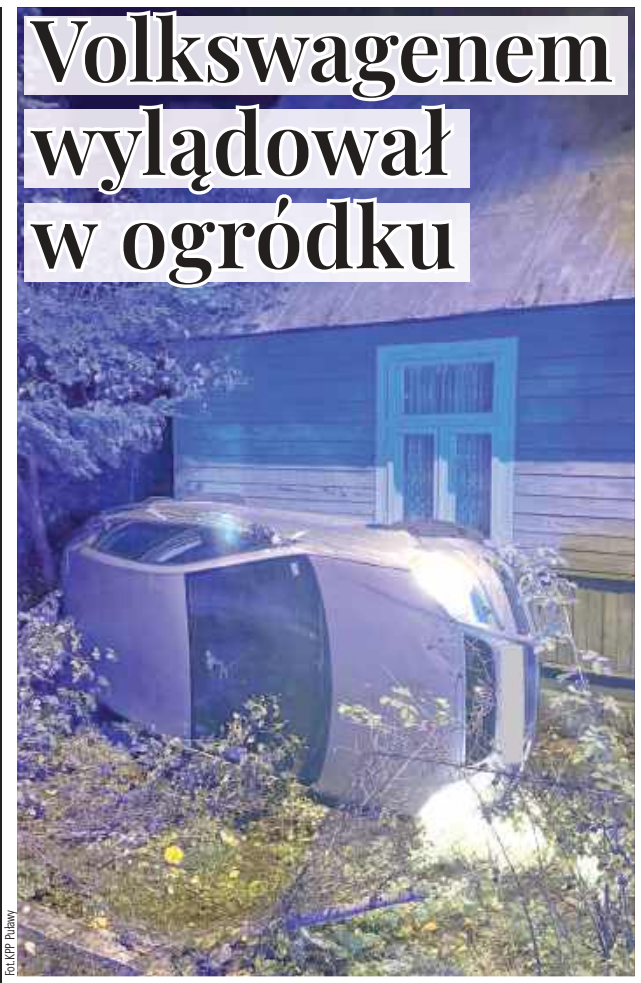

Fot. KPP Puławy

Kierowca volkswagena miał 1,5 promila alkoholu w organizmie

Strachu najadła się mieszkanka domu przy ul. Zarzecze w Puławach, gdy przed 6 rano do jej ogródka z hukiem wleciało auto. Za kierownicą siedział nietrzeźwy 22-latek.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 21 października wczesnym rankiem. Zgłoszenie do puławskiej komendy wpłynęło o godz. 5.40. Wynikało z niego, że do ogródka jednej z posesji przy ul. Zarzecze w Puławach wleciało auto. Na miejsce dyżurny skierował policyjny patrol. Jak ustalili funkcjonariusze, 22-letni mieszkaniec Puław, jadąc volkswagenem polo, nie dostosował prędkości do warunków na drodze, najpierw najechał na hydrant potem na ogrodzenie posesji, a następnie samochód przewrócił się na bok.

Mundurowi z marszu sięgnęli po alkomat. Mężczyzna wydmuchał 1,5 promila. Został zatrzymany, gdy wytrzeźwieje, będzie przesłuchany i usłyszy zarzuty - kierowania w stanie nietrzeźwości oraz spowodowania kolizji.

Marta Pietroń

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

eprasa.pl 310688ca84

Zamiast zarobić, stracił 10 tysięcy

Właśnie na taką kwotę został oszukany mieszkaniec gminy Nałęczów.

30-latek wystawił na portalu OLX panel sterowania do samochodu osobowego. Niedługo po aktywacji ogłoszenia dostał wiadomość, że wyceniony przez niego na 49 zł przedmiot został kupiony, ale musi dokończyć transakcję za pomocą kodu QR, który otrzymał. Po zeskanowaniu kodu został przekierowany na stronę banku.

- Tam musiał podać identyfikator do konta oraz hasło. Będąc przekonanym, że koresponduje z pracownikiem portalu, 30-latek wykonywał kolejne polecenia i podawał dane. Po chwili otrzymał telefon z informacją, że musi podać kod BLIK, aby zweryfikować transakcję. Mężczyzna podał BLIK-a, później kolejnego, i jeszcze jednego... po czym rozmowa się zakończyła. Zaniepokojony brakiem kontaktu z obsługą portalu udał się do swojego banku, gdzie dowiedział się, że z jego konta zostały dokonane trzy wypłaty na łączną kwotę 10 000 złotych! - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Mieszkaniec gminy Nałęczów zgłosił się do nałęczowksiego komisariatu.

Marta Pietroń

Azoty mówią: Dość!

Naliczają kary wykonawcy elektrowni

359 mln zł - tyle domaga się Grupa Azoty Puławy od konsorcjum odpowiedzialnemu za budowę bloku węglowego na terenie spółki. To efekt opóźnień w realizacji inwestycji, której pierwotnie miała zakończyć się w 2022 r.

Nie tylko terminy realizacji bloku węglowego uległy zmianie. Inwestycja okazała się także droższa

Dwa lata opóźnienia

Chodzi o umowę na budowę bloku węglowego podpisaną we wrześniu 2019 roku z konsorcjum, na czele którego stoi Polimex Mostostal. Obejmowała ona budowę kompletnego bloku węglowego z wszelkimi urządzeniami i instalacjami technologicznymi niezbędnymi dla kogeneracyjnego wytwarzania 100 MW energii elektrycznej i 300 MW ciepła. Pierwotnie inwestycja miała zakończyć się w III kwartale 2022 roku.

- Termin zakończenia inwestycji był kilkakrotnie przekładany – we wrześniu 2024 roku, z powodu konieczności wykonania „dokładniejszych testów i analiz w zakresie zjawisk związanych ze spalaniem, w powiązaniu z dystrybucją powietrza do kotła i koniecznością modernizacji urządzeń pomocniczych, w szczególności w obszarze układu paliwo – powietrze". W styczniu br. przesłany przez Polimex Mostostal harmonogramu prac zakładał zakończenie inwestycji w październiku br. Wcześniejszy harmonogram zakładał zakończenie inwestycji w połowie grudnia 2023 roku, a opóźnienie spowodowane było „nieprzewidzianymi problemami technicznymi podczas rozruchu". Poprzednio problemem była awaria turbiny parowej, co miało wydłużyć zakończenie inwestycji do 30 września 2023 roku - wylicza rzeczniczka Grupy Azoty Monika Darnobyt.

Nie tylko terminy realizacji bloku węglowego uległy zmianie. Inwestycja okazała się także droższa. Kontrakt podpisano na kwotę 1,16 mld zł netto, ale w międzyczasie wykonawca zażądał zwiększenia finansowania.

- Wykonawca inwestycji wystąpił dwukrotnie z roszczeniami w zakresie zwiększenia wynagrodzenia (22 listopada 2021 roku oraz 22 kwietnia 2022 roku). Ostatecznie 13 lipca 2023 roku został podpisany aneks do umowy zwiększający wynagrodzenie przysługujące Wykonawcy z tytułu realizacji umowy do kwoty ponad 1,19 mld zł netto. Całkowity budżet inwestycji to 1,23 mld zł - informuje Monika Darnobyt.

Grupa Azoty Puławy wezwała wykonawcę do zapłaty kar umownych w ciągu siedmiu dni od daty doręczenia noty, którą wystawiono 18 października.

- Przed decyzją z 2017 roku o zmianie formuły inwestycji, Spółka planowała budowę bloku gazowo-parowego klasy 400 MWe. Inwestycja ta miała być realizowana przy współudziale spółki celowej – Elektrownia Puławy Sp. z o.o. Nadmiar produkowanej energii elektrycznej w stosunku do potrzeb Spółki, miał być sprzedawany na rynku. Planowany w 2015 roku budżet zadania wynosił 1,1 mld zł, a przewidywanym terminem zakończenia inwestycji był rok 2019. To bardzo trudna sytuacja dla naszej spółki, jako Zarząd prowadzimy wielotorowe prace nad konfiguracją energetyki, w trakcie rozpoznania są również podstawy merytoryczne decyzji zmiany paliwa gazowego na węgiel. Jako zarząd deklarujemy wolę dokończenia inwestycji –komentuje prezes Zarządu Grupy Azoty Puławy, wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A. Hubert Kamola.

Polimex liczy na rozmowy

Stanowisko w sprawie zajął także wykonawca inwestycji. W krótkim oświadczeniu, opublikowanym kilka dni po wystawieniu przez Azoty noty na swojej stronie, Polimex podkreśla, że budowa bloku w Puławach przypadała na trudny okres pandemii COVID-19, wojny na Ukrainie i szybującej inflacji.

- Pomimo powyższych okoliczności, w maju 2023 r., dla realizowanej inwestycji uzyskano pozwolenie na użytkowanie - podnosi wykonawca i dodaje:

- W związku z przedłużającym się projektem, w marcu 2024 r. wystąpiono z wnioskiem do Zamawiającego o przeprowadzenie postępowania mediacyjnego przed Prokuratorią Generalną. Do momentu otrzymania przedmiotowego wezwania do zapłaty kary umownej nie rozpoczął się formalny proces mediacji.

Mimo to Polimex liczy na rozmowy z Azotami i kompromis.

- Niezależnie od zaistniałych okoliczności liczymy na szybki powrót do stołu negocjacyjnego z Zarządem Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S.A. i rozmów o satysfakcjonującym obie strony rozwiązaniu – mówi Jakub Stypuła p.o. prezesa Zarządu Polimex Mostostal S.A.

Marta Pietroń

Rolnik z Rogowa wykopał na polu pocisk moździerzowy

Policjanci pilnowali znaleziska przez całą noc.

Fot. Policja

W poniedziałek (1 października) po południu mieszkaniec gminy Wilków natrafił na niewybuch prawdopodobnie z czasów II wojny światowej. Odkrył go podczas prac polowych. I od razu powiadomił policję.

Do Rogowa udał się patrol.

- Policjanci potwierdzili zgłoszenie. Okazało się, że znaleziskiem jest mocno skorodowany pocisk moździerzowy – mówi st. asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Mundurowi pilnowali znaleziska przez całą noc. We wtorek do Rogowa dotarli saperzy z Dęblina. Zabrali niewybuch na poligon, gdzie go zdetonowali.

Policjanci apelują do wszystkich, którzy natkną się na niewybuch, o zachowanie szczególnej ostrożności.

- Takiego znaleziska nie wolno pod żadnym pozorem przenosić, dotykać ani rozbrajać. Miejsce, gdzie się znajduje, dobrze jest zabezpieczyć przed dostępem osób postronnych, a w szczególności dzieci – przestrzega rzeczniczka opolskiej policji.

I o zdarzeniu powiadomić policję.

- Pamiętajmy, że bardzo duże pociski mogą mieć pole rażenia dochodzące nawet do kilkuset metrów – dodaje.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Po pijaku, bez prawka i z zakazem... Kobieta w kłopotach

POWIAT OPOLSKI:
W poniedziałek, 21 października po południu w Chodlu doszło do zderzenia dwóch samochodów. Wszystko przez nieustąpienie pierwszeństwa.

Fot. KPP Opole Lubelskie

Kierująca chevroletem 47-latka miała w organizmie ponad promil alkoholu

Jak się okazało, sprawczynią zderzenia była 47-letnia mieszkanka gminy Bełżyce, która swoim chevroletem w poniedziałek (21 października) po godz. 16 przejeżdżała przez Chodel (gmina Chodel, powiat opolski).

Kobieta nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu 28-latkowi z powiatu lubelskiego, który kierował toyotą. Doszło do zderzenia pojazdów.

Najpierw policjanci sprawdzili trzeźwość kierowców.

- Jak się okazało, kierująca chevroletem 47-latka miała w organizmie ponad promil alkoholu - mówi starszy aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim.

Ale na tym nie koniec listy „grzechów" kobiety.

- Po sprawdzeniu kobiety w policyjnym systemie wyszło na jaw, że nie ma uprawnień do kierowania pojazdami i ma aktywny sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych - dodaje rzeczniczka policji.

Trzeźwy był natomiast 28-latek z toyoty. Oboje podróżowali bez pasażerów i nie odnieśli poważnych obrażeń.

Agnieszka Gołębiowska

REG

eprasa.pl 310688ca84

O posadę prezesa PCZ w Opolu Lubelskim starało się kilkanaście osób

Nowe władze szpitala. „Na pewno nic nie będziemy zamykać i likwidować”

POWIAT OPOLSKI: Prezes Damian Miechowicz i wiceprezes Agnieszka Merwa pokierują dalej Powiatowym Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim.

W minioną środę Zgromadzenie Wspólników Powiatowego Centrum Zdrowia powołało nowy zarząd spółki. Jest on dwuosobowy.

Damian Miechowicz,
prezes PCZ w Opolu Lubelskim

- Przeanalizowałem sytuację szpitala. Mam parę pomysłów, ale nie chcę ich zdradzać. Na pewno nic nie będziemy zamykać, nic likwidować. Ewentualnie zmieniać. Zawsze uważałem, że szpital powinien pójść w specjalistkę, żeby w czymś się specjalizował

Agnieszka Merwa,
wiceprezes PCZ w Opolu Lubelskim

- Pomimo powszechnie znanej trudnej sytuacji finansowej szpitali powiatowych, wyrażam nadzieję, że jako zarząd wspólnie z właścicielem, znajdziemy rozwiązania, które faktycznie przyczynią się do zmiany tego niekorzystnego dla ochrony zdrowia kierunku

Wybrany spośród kilkunastu

Chętnych do zajęcia fotela prezesa PCZ w Opolu Lubelskim po zmarłym w sierpniu Gabrielu Maju było wielu. Właściciel spółki postawił na menedżera gotowego na duże wyzwania, potrafiącego funkcjonować w trudnych warunkach, jakie są obecnie w ochronie zdrowia.

- Przeprowadziliśmy kilkanaście rozmów w ciągu ostatnich dwóch miesięcy z potencjalnymi kandydatami. Były to osoby, które kierowały jednostkami medycznymi z różnym skutkiem – przyznaje Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

Szpitale powiatowe znajdują się obecnie w bardzo trudnej sytuacji. Z trudnościami boryka się też spółka PCZ. Pomóc uzdrowić sytuację ma człowiek z Zamościa.

- Nasz szpital działa na zasadzie spółki prawa handlowego, a pan Damian Miechowicz zarządzał takim podmiotem w Zamościu. Z sukcesem. Zarządzana przez niego placówka medyczna wyróżniała się jakościowym i finansowym poziomem – podkreśla.

Na stanowisku wiceperezesa PCZ w Opolu Lubelskim był wakat. W przeszłości funkcję tę piastował Konrad Sawicki. Trzy lata temu został odwołany. Dziś funkcję tę pełni Agnieszka Merwa.

- Nie tworzymy dodatkowego stanowiska – zaznacza starosta Piotrowski. - Pani mecenas Agnieszka Merwa na przestrzeni lat prowadziła obsługę prawną szpitali w województwie lubelskim. Posiada odpowiednie kwalifikacje do kierowania tego typu podmiotem – zapewnia starosta opolski i od razu dodaje: - Pamiętajmy, że Powiatowe Centrum Zdrowia jest największym pracodawcą w naszym powiecie z przychodami na poziomie 80 mln złotych, a w szpitalu pracuje obecnie około 500 osób. Jako zastępca będzie także niezwykłe pomocna w przypadku ewentualnych nieobecności prezesa.

Nowy prezes PCZ w Opolu Lubelskim zarabiać będzie tyle, co jego poprzednik, 22 tys.zł brutto miesięcznie. A wiceprezes 20 tys. zł.

Z Zamościa do Opola

Damian Miechowicz ma 49 lat. Związany jest z Zamościem.

RADA NADZORCZA POWIATOWEGO CENTRUM ZDROWIA W OPOLU LUBELSKIM

- Małgorzata Martyniuk – przewodnicząca Rady
- Marek Drączkowski – wiceprzewodniczący Rady
- Anna Nejbert – Wójcicka – sekretarz

Na koniec trzeciego kwartału spółka Powiatowe Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim wygenerowała stratę na poziomie 3,4 mln zł

Tam zaczynał swoją karierę zawodową. Najpierw jako dziennikarz. Pracował w Kronice Zamojskiej, potem Tygodniku Zamojskim. Był też redaktorem naczelnym Super Tygodnia Chełmskiego.

Z mediami rozstał się po czternastu latach. Poszedł do Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, gdzie pracował kolejnych siedem lat w departamencie promocji i kancelarii marszałka. Potem wrócił do Zamościa. Zakotwiczył w ratuszu. Przez pięć lat pełnił funkcję dyrektora wydziału turystyki i promocji.

Ze służbą zdrowia Damian Miechowicz związany jest od niespełna pięciu lat. Najpierw przez ponad dwa lata kierował Stacją Pogotowia Ratunkowego w Zamościu. Trafił tu, gdy zaczynała się pandemia koronowirusa, a potem wybuchła wojna na Ukrainie. Później dostał propozycję objęcia stanowiska prezesa tzw. starego szpitala w Zamościu, czyli spółki Zamojski Szpital Niepubliczny. Kierował nią dwa lata. W maju br. został odwołany. Z jakiego powodu? On sam tego do dziś nie wie.

W Opolu Lubelskim rewolucji robić nie zamierza. Jest zwolennikiem ewolucji.

- Przeanalizowałem sytuację szpitala. Mam parę pomysłów, ale nie chcę ich zdradzać. Na pewno nic nie będziemy zamykać, nic likwidować. Ewentualnie zmieniać. Zawsze uważałem, że szpital powinien pójść w specjalistkę, żeby w czymś się specjalizował – podkreśla Damian Miechowicz, prezes PCZ w Opolu Lubelskim.

Dla niego samego jest to nowe wyzwanie zawodowe.

- Dlatego że spółka, którą zarządzałem poprzednio, była w trochę lepszej kondycji finansowej. Zostawiłem ją też w dobrej kondycji finansowej. I mam nadzieję, że za rok, dwa lata będę mógł powiedzieć wspólnie z panią prezesa: zobaczcie, wszytko działa – mówi w rozmowie ze Wspólnotą.

Ze starostwa do szpitala

W kierowaniu spółką Miechowiczowi pomagać będzie Agnieszka Merwa. Po śmierci Gabriela Maja pełniła obowiązki prezesa. A wcześniej, przez ponad rok, również funkcję przewodniczącej Rady Nadzorczej PCZ. Jest członkiem menadżerów Stowarzyszenia Opieki Zdrowotnej. Dotychczas pracowała w Starostwie Powiatowym w Opolu Lubelskim. Teraz tylko w spółce. Z innych zajęć i obowiązków zrezygnowała.

Jako wiceprezes Merwa będzie odpowiadała za sprawne funkcjonowanie administracji w spółce, nadzór nad przestrzeganiem odpowiednich procedur obowiązujących w spółce oraz optymalizację procesów i kosztów zarządzania.

- Mam świadomość, że tylko sprawne zarządzanie przedsiębiorstwem może być receptą na sukces – mówi Agnieszka Merwa, która już dziś zapowiada weryfikowanie i wdrażanie w życie działań naprawczych i restrukturyzacyjnych w celu poprawy wyniku finansowego.

Na koniec trzeciego kwartału spółka PCZ w Opolu Lubelskim wygenerowała stratę na poziomie 3,4 mln zł. Jak tłumaczy nowy zarząd, na ujemny wynik finansowy miały wpływ przede wszystkim kolejne podwyżki wynagrodzeń pracowników medycznych od lipca 2024 r., wzrost płacy minimalnej oraz cen materiałów medycznych i innych kosztów koniecznych do prowadzenia bieżącej działalności, przy jednocześnie zbyt niskiej wycenie udzielanych świadczeń zdrowotnych przez NFZ i niejednoznaczności co do sposobu regulacji płatności za nadwykonania.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Wpadł z narkotykami, hodował też konopie

POWIAT OPOLSKI: Nie dość, że miał narkotyki, to jeszcze uprawiał marihuanę. Może posiedzieć za to trzy lata.

W piątek, 25 października kryminalni z opolskiej policji przeszukali jedną z posesji znajdujących się w gminie Karczmiska. Mieli podejrzenia, że mieszkający tam mężczyzna może mieć narkotyki.

- Kontynuując dalsze czynności, mundurowi sprawdzili pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze na posesji zamieszkiwanej przez mężczyznę, gdzie ujawnili susz konopi innych niż włókniste - relacjonuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Fot. KPP Opole Lubelskie

43-latek wylądował na komendzie, będzie musiał wytłumaczyć się przed sądem za posiadanie narkotyków i uprawę konopi innych niż włókniste

Fot. KPP Opole Lubelskie

Mężczyzna miał też swoją uprawę krzewów konopi, rośliny były w różnych fazach wzrostu

Na dodatek okazało się, że 43-letni mieszkaniec gminy Karczmiska w pobliskim lesie miał nielegalną hodowlę krzewów konopi. Rośliny były w różnych fazach wzrostu.

- Mundurowi zabezpieczyli pięć krzaków nielegalnej uprawy. Dodatkowo w pomieszczeniach zajmowanych przez mężczyznę policjanci ujawnili susz marihuany oraz amfetaminę - dodaje rzeczniczka opolskiej policji.

43-latek wylądował na komendzie, a jego rośliny zostały zabezpieczone przez policjantów. Będzie musiał wytłumaczyć się przed sądem za posiadanie narkotyków i uprawę konopi innych niż włókniste. Może za to trzy lata spędzić w więzieniu.

Agnieszka Gołębiowska

REG

eprasa.pl 310688ca84

Dziewięć pielęgniarek z puławskiego szpitala wygrało w sądzie.

SP ZOZ będzie musiał zapłacić, a może to być dopiero początek

Puławy: Wyrok kończy sądową batalię pomiędzy siedmioma pielęgniarkami oraz dwiema położnymi z SP ZOZ a ich pracodawcą. Zgodnie z nim placówka będzie musiała uznać wyższe kwalifikacje zawodowe pracowników - a co za tym idzie - wyrównać wypłacone wynagrodzenie.

Jest to zwieńczenie sądowej batalii trwającej od końcówki 2022 roku (po wejściu w życie nowelizacji ustawy zmieniającej sposób finansowania personelu placówek medycznych). Spór powstał przez nieuznanie przez ówczesnego dyrektora szpitala Piotra Rybaka wyższych kwalifikacji zawodowych swoich pracowników i związanych z tym wyższych wynagrodzeń (personel medyczny podzielony jest na grupy, przynależność do nich zależna jest właśnie od specjalizacji czy wykształcenia, a każda grupa otrzymuje inne wynagrodzenie).

Niższe zarobki

- Pracodawca odmawiał uznania posiadanych przez pracowników kwalifikacji - posiadanej specjalizacji lub tytułu magistra - a tym samym przypisania ich do właściwej drugiej grupy, co skutkowało dla nich znaczącym obniżeniem wynagrodzenia. Co ciekawe, do momentu pozyskiwania środków z NFZ „na PESEL" pielęgniarki te były zakwalifikowane do ówczesnej grupy siódmej (obecnej drugiej), ale po zmianie sposobu finansowania podwyżek wynikających z ustawy (chociaż wcześniej uznawał kwalifikacje) - pracodawca wypłacał już im tylko wynagrodzenie niższe (z grupy piątej) - tłumaczy Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych z regionu lubelskiego.

> Szpital odmawiał uznania kwalifikacji - specjalizacji lub tytułu magistra - a tym samym przypisania do właściwej drugiej grupy, co skutkowało dla pracowników znaczącym obniżeniem wynagrodzenia

Na początku niezadowoleni pracownicy przedstawiali swoje argumenty władzom szpitala oraz ówczesnemu Zarządowi Powiatu Puławskiego, jednak jak przekazują - nie przyniosło to oczekiwanego rezultatu. Jak relacjonują, sprawa została także zgłoszona do Państwowej Inspekcji Pracy.

- W tamtym czasie samo Ministerstwo Zdrowia sugerowało pielęgniarkom i położnym, że w przypadku zaprzestania uznawania przez pracodawców kwalifikacji i wypłacania niższych niż wynika to z ustawy wynagrodzeń, powinny wnioskować o interwencję Państwowej Inspekcji Pracy. Dlatego też w naszym Zakładzie doszło do kontroli PIP, po której Inspektor w Lublinie wystąpił z wnioskiem pokontrolnym do naszego pracodawcy o uznanie posiadanych kwalifikacji zawodowych - dodaje Hanna Kowalska, przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w puławskim szpitalu.

Batalia w sądzie

Ostatecznie wiele osób z personelu SP ZOZ zdecydowało się wejść na drogę sądową.

- Nasz pracodawca postanowił zaoszczędzić na pielęgniarkach i położnych. Po prostu władze szpitala stwierdziły, że łatwiej będzie zarządzać placówką, jak pozbawi nas naszych kwalifikacji, a przy tym wyższych wynagrodzeń. Nie twierdzę, że te pieniądze trafiły do czyichś kieszeni, wiem, że zostały zagospodarowane na inne inwestycje i potrzeby placówki, jednak zostało to zrobione naszym kosztem. Potraktowano nas jako koszt, nie patrząc na inne względy. My mamy obowiązek udzielania świadczeń zgodnie z posiadaną wiedzą, mamy obowiązek podnoszenia kwalifikacji - tym bardziej, że szpital posiada certyfikat jakości i z naszych dokumentów korzysta. Niektórzy pracownicy nie tylko nie otrzymali przewidzianych podwyżek, ale ich pensje i stanowiska zostały zdegradowane. Wiele osób zmieniło wtedy miejsce pracy, co nie polepszyło sytuacji szpitala. Ostatecznie złożono około 40 pozwów, początkowo było ich znacznie więcej, jednak dużo osób się wykruszyło, nie wytrzymując presji (mieliśmy sygnały o wywieraniu różnych form nacisku) - wspomina Hanna Kowalska.

Sprawa dziewięciu z wyżej wspomnianych pozwów trafiła do Sądu Rejonowego w Puławach pod koniec 2022 roku. Odbyło się kilka rozpraw, ostatecznie 27 czerwca 2023 roku sąd oddalił powództwo, jak uzasadniał - szpital mógł, ale nie musiał uznawać wspomnianych kwalifikacji (należy zaznaczyć, że wynik wspomnianej kontroli PIP nie był jeszcze znany ani stronom postępowania, ani sądowi).

- W sądzie nasz pracodawca bronił się złą sytuacją finansową szpitala oraz tym, że niektóre kwalifikacje większości personelu nie są potrzebne do funkcjonowania placówki. Mimo że w naszej ocenie sąd nie dążył do poznania sedna sprawy, to jednak wyniki przesłuchań powódek (czyli nas) oraz świadków pozwanego SP ZOZ, a także przedstawiony materiał dowodowy oraz argumentacja pełnomocników obydwu stron, przemawiały na naszą korzyść. Byłyśmy więc bardzo zaskoczone ostateczną decyzją sądu i postanowiłyśmy odwołać się od wyroku - relacjonuje Hanna Kowalska.

Sąd okręgowy zmienia wyrok

Sprawa trafiła do II instancji - do Sądu Okręgowego w Lublinie, który w miniony wtorek (15 października) wydał przeciwny, prawomocny wyrok. Zgodnie z nim SP ZOZ będzie zobowiązany do wypłacenia dziewięciu kobietom wyrównania wynagrodzenia (zarówno zasadniczego, jak i wszystkich pochodnych według wartości wynagrodzenia zasadniczego należnego dla grupy drugiej) za trzy miesiące 2022 roku (lipiec, sierpień, wrzesień) wraz z odsetkami. Dodatkowo wyrok upoważnia wspomniane panie do wystawienia wezwania do zapłaty wyrównania także za pozostałe miesiące (za cały rok 2023 oraz za przepracowane miesiące w roku 2024), a może to być dopiero początek wyroków niekorzystnych dla szpitala, gdyż w puławskim sądzie na rozpatrzenie czeka kilkadziesiąt podobnych pozwów.

- Już mamy sygnały od kolejnych osób, że chcą dochodzić uznania swoich kwalifikacji przed sądem. Ogromnie cieszymy się z wygranej naszych koleżanek i mocno wierzymy, że ten wyrok stanowi już kolejny ważny krok przybliżający nas wszystkich ku lepszemu traktowaniu pielęgniarek, pielęgniarzy i położnych. Wyrok jest prawomocny, co oznacza, że pracodawca musi wyrównać wypłacone wynagrodzenie - komentuje wyrok Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych.

Szpital? Bez komentarza

Co na to wszystko druga strona sporu? Szpital powstrzymuje się od komentowania wyroku sądu.

- Działając w imieniu SP ZOZ w Puławach, niniejszym oświadczam, że nie będę komentował treści wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie. Wyrok ten nie został jeszcze doręczony pełnomocnikowi szpitala, na chwilę obecną nie jest nam znane także uzasadnienie decyzji sądu odwoławczego, który zmienił wyrok sądu I instancji na niekorzyść SP ZOZ - oświadcza Krzysztof Siejko, aktualny Dyrektor SP ZOZ w Puławach.

Jak jednak dodał, zgodnie z prawomocnym wyrokiem sądu - placówka zrealizowała już stosowne przelewy na konta pielęgniarek i położnych.

Mateusz Kowalski

Łęczna i gmina Łęczna w strefie pomoru drobiu!

Rzekomy pomór drobiu (choroba Newcastle Disease) to zagrożenie dla branży drobiarskiej. Inspekcja Weterynaryjna w Łęcznej wyznaczyła terytorium, na którym stwierdzono tę chorobę. Właściciele ferm i kurników, kierowcy ciężarówek i zakłady mięsne otrzymały konkretne wskazówki do działania.

Wystąpienie rzekomego pomoru drobiu to zła wiadomość dla branży mięsnej i spożywczej. Wirus ten powszechnie występuje u ptaków w hodowli przyzagrodowej, jest wysoce zaraźliwą chorobą układu oddechowego drobiu. Jeśli wirus rozprzestrzeni się, mogą wystąpić ograniczenia w handlu i straty w produkcji jaj.

Jak informuje Jarosław Bliźniuk, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Łęcznej, rzekomy pomór drobiu nie podlega leczeniu.

- Posiadacz drobiu, jak również lekarz weterynarii opiekujący się stadem, powinien zawiadomić powiatowego lekarza weterynarii o wystąpieniu drobiu u drobiu zwiększonej śmiertelności, znaczący spadek pobierania pasz, objawy nerwowe, duszności, sinica i nagły spadek nieśności- czytamy w komunikacie Jarosława Bliźniuka.

W strefie objętej zakażeniem obowiązują określone zasady, m.in.:

- ograniczenie kontaktu drobiu hodowlanego z dzikimi ptakami,
- niezwłoczne czyszczenie i odkażanie miejsc przebywania drobiu, przetwarzania zwłok, przechowywania produktów drobiarskich i pasz dla drobiu,
- zabezpieczenie wody i pasz przed dzikimi ptakami,
- niezwłoczne czyszczenie i odkażanie transportu drobiu,
- stosowanie środków bezpieczeństwa biologicznego w kontakcie z drobiem,
- wyłożenie mat dezynfekcyjnych przed wejściem do budynków inwentarskich oraz na wjeździe/wyjeździe z gospodarstw utrzymujących drób,
- zgłaszanie padnięcia dzikiego ptactwa przez zarządców obwodów łowieckich.

Odpowiedzialność za usuwanie zwłok dzikich ptaków z terenu Łęcznej ma Burmistrz Miasta Łęczna.

W strefie nie wolno organizować wydarzeń, gdzie gromadzony lub konsumowany jest drób. Obowiązuje zakaz wypuszczania drobiu hodowlanego na dwór.

Wkrótce na terenie gminy staną żółte tablice informujące o wjeździe do strefy.

Ewa Jaszczak

Poszukiwany za szpiegostwo

zatrzymany przez lubelskich „łowców głów"

Lublin: Jako jedyny z 16-osobowej siatki szpiegowskiej był na wolności.

Lubelscy policjanci ustalili miejsce ukrywania się poszukiwanego listem gończym 45-letniego obywatela Ukrainy. Mężczyzna ukrywał się na terenie całej Polski, bardzo często zmieniał swoje kryjówki. Został zatrzymany przez lubelskich policjantów w Łodzi.

Został skazany w lipcu za udział w zorganizowanej grupie przestępczej oraz działanie na rzecz obcego wywiadu przeciwko interesom Rzeczpospolitej Polskiej.

Fot. KWP Lublin

45-latek trafił już do zakładu karnego w celu odbycia zasądzonej kary pozbawienia wolności

- Z ustaleń śledztwa wynika, że grupa działała od stycznia do marca 2023 roku m.in. w Białej Podlaskiej, Chełmie, Medyce, Przemyślu, Rzeszowie, w Warszawie oraz innych miejscowościach na terenie kraju. Oskarżeni przeprowadzali czynności polegające m.in. na rozpoznawaniu infrastruktury krytycznej w tym obiektów militarnych i portów morskich. Na bieżąco informowali zleceniodawców o wynikach prowadzonego rozpoznania, za które otrzymywali wynagrodzenie. 45-latek jako jedyny z 16-osobowej siatki szpiegowskiej przebywał na wolności. Do odsiadki ma łącznie rok i trzy miesiące pozbawienia wolności - informuje podkomisarz Kamil Karbowniczek z KWP w Lublinie.

45-latek trafił już do zakładu karnego.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 310688ca84

Ciężarówka śmiertelnie potrąciła mężczyznę.

To było samobójstwo

Pod koniec sierpnia w Jedlance ciężarówka śmiertelnie potrąciła mieszkańca gminy Stoczek Łukowski. Śledztwo zostało zakończone. Prokurator nie ma wątpliwości: to nie był zwykły wypadek.

Było popołudnie 29 sierpnia, gdy drogą krajową nr 76 na terenie miejscowości Jedlanka (gmina Stoczek Łukowski) przejeżdżała ciężarowa scania. Doszło do tragicznego w skutkach zdarzenia - ciężarówka potrąciła 35-letniego pieszego. Mężczyzna zmarł na miejscu. Kierujący pojazdem 33-latek był trzeźwy.

Jak ustalili śledczy, nie był to nieszczęśliwy wypadek, którego przyczyną mógł być błąd kierującego czy nieostrożne zachowanie pieszego. Zwykle śledczy, badając okoliczności zdarzenia na drodze, prowadzą postępowanie w kierunku spowodowania wypadku. Tym razem było inaczej. Śledztwo zostało wszczęte w kierunku doprowadzenia do samobójstwa.

Fot. Policja

Jak ustalili śledczy, nie był to nieszczęśliwy wypadek, którego przyczyną mógł być błąd kierującego czy nieostrożne zachowanie pieszego

„Kto namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu" - brzmi treści artykułu.

Śledztwo jest prowadzone w tym kierunku w sprawach, w których śledczy podejrzewają, że mogło dojść do samobójstwa.

- Kluczowym dowodem w tej sprawie był list pożegnalny pozostawiony przez 35-latka. Śledztwo zakończono umorzeniem. Nie stwierdzono, by do śmierci mężczyzny przyczyniły się osoby trzecie, czyli nie namawiały, nie nakłaniały do popełnienia samobójstwa. Ustalono, że to był zamach samobójczy - wskazuje Jolanta Niewęgłowska, p.f. prokuratora rejonowego w Łukowie.

Karze podlega namawianie do zamachu samobójczego lub pomocnictwo w nim. Jeżeli prokurator ustali, że takiego działania nie było, a dana osoba bez doprowadziła do samobójstwa bez udziału osób trzecich, postępowanie jest umarzane. Postanowienie prokuratury jest prawomocne.

Dominik Smagała

Jechał wężykiem, wpadł dzięki zgłoszeniu innego kierowcy

Prawie dwa promile alkoholu w organizmie miał 19-letni kierowca renault, który wpadł na jeździe na „podwójnym" gazie w Kurowie. Policję zawiadomił świadek jego poczynań.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 20 października. Dyżurny puławskiej komendy odebrał zgłoszenie, z którego wynikało, że publiczną drogą jedzie osobowe renault, a kierowca może być pod wpływem alkoholu. Zgłaszający twierdził, że auto nie trzyma toru jazdy i zjeżdża na pobocze. Do akcji ruszyli policjanci z Komisariatu w Kurowie i właśnie tam zatrzymali do kontroli auto opisane przez innego kierowcę.

Za kierownicą siedział 19-latek. Mundurowi sięgnęli po alkomat.

- Badanie wykazało, że 19-letni kierujący renault faktycznie jest nietrzeźwy. Mężczyzna miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie! Po sprawdzeniu w policyjnym systemie okazało się natomiast, że 19-latek nie ma uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Ponadto jego samochód nie miał aktualnych badań technicznych ani obowiązkowego ubezpieczenia- opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje:

reklama

- Za to kierujący miał wytłumaczenie tego, że wsiadł za kierownicę. Oświadczył policjantom, że zapisał się już na kurs na prawo jazdy i okazał dowód opłaty.

Niestety to nie przekonało stróżów prawa. Mężczyzna trafił do aresztu, gdy wytrzeźwiał, został przesłuchany i usłyszał zarzuty.

- Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat trzech i wysoka grzywna. Co najmniej przez trzy lata nie będzie mógł także kierować pojazdami mechanicznymi - mówi rzeczniczka puławskiej policji.

Marta Pietroń

Niejednemu dziecku i niejednej matce uratował zdrowie, a nawet życie

Zmarł znany ginekolog. To on uratował życie dziecka od „chybionego poronienia"

O zdrowie mieszkanek naszego regionu oraz ich jeszcze nienarodzonych dzieci dbał przez ponad trzy dekady. Był bardzo cenionym specjalistą z oddziału ginekologiczno-położniczego lubartowskiego szpitala. To on uratował ciążę Pauliny Sikory, szeroko opisywaną przez nas na łamach „Wspólnoty".

Uratował wielu ludzi

Niemal całą swoją karierę zawodową związał z lubartowskim SPZOZ-em. Przez ten okres dzięki swojej fachowej wiedzy i rzetelnej pracy pomógł tysiącom rodzin. Niejednemu dziecku i niejednej matce uratował zdrowie, a nawet życie. Mowa o doktorze Mohammadzie Suleimanie, jeszcze do niedawna lekarzu specjaliście z oddziału ginekologiczno-położniczego.

> ***Paulina Sikora***
> *pacjentka*
> *To lekarz z powołania, nigdy nie miałam kontaktu z tak wspaniałym człowiekiem*

W środę, 23 października, na stronie internetowej SPZOZ w Lubartowie pojawiła się informacja o śmierci doktora Mohammada Suleimana. Lekarz zmarł 21 października. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Lublinie 25 października.

Ceniony lekarz zakończył współpracę z lubartowskim szpitalem w listopadzie ub.r. Nie chciał wówczas zdradzić powodu swojej decyzji.

Głośna sprawa

Medialny rozgłos nazwisko doktora Mohammada Suleimana zyskało w czasie sprawy dotyczącej ciąży Pauliny Sikory. Przypadek mieszkanki wsi Lipniak w gm. Kock „Wspólnota" opisała jako pierwsza. Po naszych publikacjach tematem zainteresowały się ogólnopolskie media, jak np. TVP, Polsat czy Super Expres. Jesienią 2022 roku Paulina Sikora wraz z mężem, Tomaszem, udała się do prywatnego gabinetu ginekologicznego. Małżeństwo oczekiwało dziecka. W czasie badania lekarka (pracująca także w lubartowskim szpitalu) stwierdziła, że ciąża jest martwa. Postawiła diagnozę: poronienie chybione, co oznacza obumarcie płodu w macicy i zaleciła stawienie się w szpitalu.

Już na oddziale ginekologicznym w lubartowskim SPZOZ-ie inną diagnozę postawił jednak dr Mohammad Suleiman. Stwierdził, że ciąża jest bardzo wczesna i najprawdopodobniej rozwija się prawidłowo. Według Sikorów na jednym z kolejnych dyżurów inny lekarz w szpitalu w Lubartowie znowu potwierdził diagnozę lekarki z gabinetu prywatnego i wraz z drugą lekarką zaproponowali Paulinie Sikorze przyjęcie tabletki wczesnoporonnej. Kobieta podkreśla, że stanowczo odmówiła, a następnie wypisała się ze szpitala. W dokumentacji medycznej napisano: poronienie chybione.

„Lekarz z powołania"

Badania z kolejnych tygodni potwierdziły, że dr Suleiman miał rację. Paulina Sikora pozostała pod jego opieką. W czerwcu 2023 roku na świat przyszła Marysia. W pełni zdrowa.

- Życie naszej córki zawdzięczamy wyłącznie doktorowi Suleimanowi! - podkreślała w rozmowie ze „Wspólnotą" Paulina Sikora. - To lekarz z powołania, nigdy nie miałam kontaktu z tak wspaniałym człowiekiem. Oddział bez doktora i jego poczucia humoru to już nie będzie ten sam oddział. Uważam jednak, że przede wszystkim zabraknie tam najważniejszego lekarza, który jako jedyny potrafił mnie prawidłowo zbadać i określić wiek ciąży. Zabraknie osoby, która traktuje pacjentkę jak człowieka, a nie jak rzecz. Bez wątpienia, dla mnie, to najlepszy lekarz w lubartowskim szpitalu - dodawała nasza rozmówczyni, gdy pisaliśmy o odejściu doktora z lubartowskiego SPZOZ-u.

Sąd lekarski

Rzecznik Praw Pacjenta stwierdził, że szpital naruszył prawa Pauliny Sikory. Wydał w tej sprawie zalecenia do wprowadzenia w SPZOZ-ie. Kobieta złożyła także doniesienie do prokuratury, wszczęto w tej sprawie śledztwo. Wobec trójki lekarzy, którzy błędnie diagnozowali Paulinę Sikorę, zostały skierowane wnioski o ukaranie do sądu lekarskiego przy Lubelskiej Izbie Lekarskiej.

Dominik Smagała

REG

Ruszyli z pomocą starszemu mężczyźnie

Policyjny patrol widząc, jak na chodnik upada mężczyzna, ruszył do akcji. Funkcjonariusze udzielili mu pierwszej pomocy i wezwali karetkę.

Policjanci nie tylko egzekwują prawo, ale gdy tylko wymaga tego sytuacja, ruszają, by nieść pomoc. Przykładem tego może być sytuacja, jaka miała miejsce w miniony piątek w Markuszowie. Przez miejscowość przejeżdżał akurat patrol drogówki z Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Uwagę mundurowych przykuł mężczyzna idący chodnikiem, który nagle osunął się na ziemię.

Policjanci natychmiast zawrócili i podbiegli do niego, by udzielić mu pomocy. Był nieprzytomny, miał drgawki, ale oddychał.

- Funkcjonariusze udzielili mu pierwszej pomocy przedmedycznej i wezwali na miejsce karetkę pogotowia. Mężczyzna w wieku 60-70 lat trafił do szpitala. Dla nas to oczywiste, że „Pomagamy i chronimy", gdy zdrowie i życie ludzkie są zagrożone - mówi kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

eprasa.pl 310688ca84

Tragedia na radzyńskiej pływalni.

Mężczyzna zasłabł, dwie minuty leżał na dnie basenu

46-letni policjant z nieznanych przyczyn leżał ponad dwie minuty na dnie basenu. W ciężkim stanie trafił do szpitala. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji wydał w tej sprawie specjalny komunikat, a burmistrz dodał, że dyżurujący w chwili tragedii ratownicy powinni być zawieszeni w czynnościach do momentu wyjaśnienia sprawy.

Do tragedii doszło w czwartek, 24 października na pływalni Aqua Miś. Jak mówi nasz informator, mężczyzna, radzyński policjant i kąkolewnicki radny, często wieczorami chodził popływać. Tego dnia przepłynął zaledwie kilku długości basenu. O tym, że leży na dnie niecki, poinformowała ratowników osoba, która pływała na tym samym torze. Kiedy niechcący natrafiła na nieporuszającego się człowieka, wszczęła alarm.

Stan mężczyzny przebywającego w szpitalu jest ciężki

Paweł Marcinkowski, dyrektor MOSiR, który wygrał konkurs na to stanowisko półtora miesiąca temu, po trzech dniach od wypadku, 27 października, wydał komunikat w tej sprawie. Dlaczego tak późno?

- Tak uważałem za stosowne - powiedział nam. W komunikacie napisał:

„Drodzy Państwo, 24 października późnym wieczorem na pływalni miejskiej doszło do nieszczęśliwego wypadku.

Chciałbym poinformować, że poszkodowany przebywa w szpitalu w stanie ciężkim. Pozostaję w kontakcie z jego rodziną. Wszyscy mamy nadzieję, że wróci do pełnego zdrowia. Życzę dużo siły jego najbliższym.

Trwają czynności sprawdzające to, z jakich przyczyn i w jaki sposób doszło do zdarzenia. Bardzo prosimy o powściągliwość w komentarzach i opiniowaniu do czasu wyjaśnienia sprawy".

Wyjaśnić ma prokuratura

Dochodzenie w tej sprawie podjęła prokuratura. Prowadzone będzie w kierunku Art. 160. o narażeniu człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (jeżeli na sprawcy ciąży obowiązek opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5).

Spekulacji o tym, dlaczego troje ratowników nie zauważyło, że dzieje się coś złego, jest w internetowych komentarzach wiele.

Paweł Marcinkowski, zapytany, czy ratownicy zostali zawieszeni w obowiązkach lub czy zostały wyciągnięte wobec nich kroki dyscyplinarne, odpowiada:

- Dopiero kiedy będę miał wiedzę i zostaną zakończone czynności wyjaśniające, wyciągnę wobec pracowników konsekwencje. Na razie nie wiadomo, czy nie dopełnili swoich obowiązków.

- Czy ratownicy, którzy dyżurowali podczas wypadku, powinni być zwolnieni dyscyplinarnie? - zastanawia się burmistrz Radzynia Jakub Jakubowski. - Tego przed końcem dochodzenia nie sposób rozstrzygnąć, na pewno powinni być zawieszeni w czynnościach do momentu wyjaśnienia wszystkich szczegółów - dodaje.

mm

Do wypadku na pływalni doszło w czwartek, 24 października

Paweł Marcinkowski,
dyrektor MOSiR
Bardzo prosimy o powściągliwość w komentarzach i opiniowaniu do czasu wyjaśnienia sprawy

Piotr Mucha,
rzecznik radzyńskiej policji

Prokuratura prowadzi dochodzenie

Zgłoszenie o zdarzeniu przyjęliśmy 24 października, po godz. 17 zadzwonił pracownik MOSiR-u. Kiedy na miejsce przybyli funkcjonariusze policji, akcja ratownicza została zakończona, mężczyzna został zabrany przez zespół ratownictwa medycznego. W sprawie jest prowadzone dochodzenie przez prokuraturę z art. 160 kk, czyli narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Jakub Jakubowski,
burmistrz

Kubeł zimnej wody

Na pracowników MOSiR i zarząd miasta wylewa się kubeł zimnej wody. Sprawa jest bardzo poważna. Proszę o cierpliwość i wstrzymanie się z ocenami do czasu ostatecznych wyników dochodzenia. Sytuacja pomiędzy ratownikami, firmami prowadzącymi zajęcia na pływalni a zarządem MOSiR była powodem zmiany dyrektora ośrodka, którego zadaniem jest dziś uzdrowić tę sytuację. Paweł Marcinkowski wprowadza zmiany. Proces ten jest trudny, jak w każdym przypadku, gdzie w grę wchodzi zarządzanie ludźmi i ich pracą. Czy ratownicy, którzy dyżurowali podczas wypadku, powinni być zwolnieni dyscyplinarnie? Tego przed końcem dochodzenia nie sposób rozstrzygnąć, na pewno powinni być zawieszeni w czynnościach do momentu wyjaśnienia wszystkich szczegółów.

Nowy regulamin SPZOZ-u przewiduje likwidację określonej liczby etatów

W szpitalu poleciał niemal cały kluczowy dział. Kto będzie liczył wynagrodzenia pracowników?

POWIAT LUBARTOWSKI: Z informacji, które docierają do redakcji „Wspólnoty Lubartowskiej", wynika, że w piątek w SPZOZ w Lubartowie części pracowników wręczono wypowiedzenia. Chodzi m.in. o prawie cały personel jednego z najważniejszych działów szpitalnej administracji.

Pierwsza zapowiedź zwolnień

W przygotowanym przez poprzedniego dyrektora szpitala, Artura Szczupakowskiego, planie naprawczym SPZOZ-u znalazły się rekomendacje do radykalnego zmniejszenia liczby pracowników jednostki. Według dokumentu przesłanego do związków zawodowych i powiatowego urzędu pracy dyrektor szykował się do tego, by z około 600 pracowników szpitala pracę miało stracić lub wyraźnie zmienić warunki zatrudnienia prawie 200 osób.

Fot.SPZOZ w Lubartowie

P.o. dyrektor Ewa Mateusiak w piątek i poniedziałek nie odebrała od nas telefonu komórkowego (do momentu zamknięcia bieżącego wydania „Wspólnoty"). W piątek wysłaliśmy drogą mailową pytania do p.o. dyrektor szpitala, dotyczące wypowiedzeń dla pracowników szpitalnej administracji - do czasu zamknięcia wydania tego gazety nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Dyrektor został jednak odwołany, planu naprawczego Zarząd Powiatu (powiat jest organem tworzącym szpital i sprawuje nad nim kontrolę zarządczą) nie przyjął, a z pomysłu drastycznej redukcji zatrudnienia oficjalnie się wycofano - tak informowali przedstawiciele Zarządu Powiatu oraz Ewa Mateusiak, nowa p.o. dyrektor szpitala, dotychczas kierowniczka działu organizacyjno-administracyjnego Starostwa Powiatowego w Lubartowie.

Cały dział kadr i płac

Tymczasem w piątek, 25 października, do redakcji „Wspólnoty" z kilku źródeł dotarły informacje o tym, że p.o. dyrektor Ewa Mateusiak wręczyła wypowiedzenia wszystkim pracownikom działu kadr i płac, którzy tego dnia byli w pracy - siedmiu osobom. Jedna osoba przebywała na zwolnieniu lekarskim, więc zwolnienia otrzymać nie mogła. Dział kadr i płac odpowiada m.in. za obliczanie wynagrodzeń pracowników szpitala.

- Wypowiedzenia zostały wręczone z powodu likwidacji działu. Bardzo prawdopodobne jest, że na dziesiątego najbliższego miesiąca w ogóle nie będzie miał kto obliczyć wynagrodzenia 600 pracownikom tego szpitala. A szpital nie może istnieć bez kadr - mówi nam jeden z pracowników szpitalnej administracji (nazwisko do wiadomości redakcji).

Według nieoficjalnych informacji, tego samego dnia wypowiedzenia miało otrzymać kilka kolejnych osób z działu techniczno-inwestycyjnego.

Osiemnaście etatów

Nikt nie odebrał telefonu, gdy próbowaliśmy w piątek dodzwonić się do sekretariatu dyrekcji szpitala. P.o. dyrektor Ewa Mateusiak także nie odebrała od nas telefonu komórkowego. Z pytaniem o sprawę skierowaliśmy się do Sebastiana Wysoka, członka Zarządu Powiatu odpowiedzialnego za sprawy szpitala.

- Za politykę kadrową szpitala odpowiada pani dyrektor i to do niej proszę kierować pytania w tej sprawie - zastrzegł Sebastian Wysok.

W piątek rano odbyło się posiedzenie Rady Społecznej SPZOZ w Lubartowie. To organ opiniodawczy dla właściciela szpitala oraz doradczy wobec dyrektora szpitala, złożony przede wszystkim z radnych Rady Powiatu Lubartowskiego. Rada pozytywnie zaopiniowała przedstawiony przez p.o. dyrektor projekt zmiany regulaminu organizacyjnego SPZOZ-u.

- Przewidziano w nim redukcję 18 etatów. O szczegóły proszę jednak pytać panią dyrektor - wskazuje Sebastian Wysok.

Według naszych informacji wspomniane 18 etatów ma dotyczyć szpitalnej administracji, liczącej dotychczas 38 pracowników.

W piątek wysłaliśmy drogą mailową pytania do p.o. dyrektor szpitala, dotyczące wypowiedzeń dla pracowników szpitalnej administracji. Do momentu zamknięcia bieżącego wydania „Wspólnoty" nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Radni będą debatować, co dalej ze szpitalem

Jeszcze pod koniec września radni Rady Powiatu mieli się spotkać, by omówić tematy związane z tonącym w długach szpitalem. Głównym punktem programu miała być uchwała w sprawie przygotowanego przez dyrektora planu naprawczego SPZOZ-u. Ostatecznie sesja nie została jednak zwołana.

Temat szpitala zostanie poruszony na najbliższej sesji, zaplanowanej na wtorek, 29 października. W porządku obrad znalazł się bowiem punkt „informacja na temat aktualnej sytuacji organizacyjnej i finansowej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lubartowie".

Dla znacznej części radnych powiatowych będzie to okazja, by zapytać Zarząd o jego dalsze plany wobec szpitala. Już kilka tygodni temu oficjalnie ogłoszono, że władze powiatu chciałyby oddać szpital wojsku poprzez przejęcie lubartowskiego SPZOZ-u przez 1. Kliniczny Szpital Wojskowy w Lublinie.

Początek sesji, która tradycyjnie odbędzie się w Sali Rycerskiej w Pałacu Sanguszków przy ul. Słowackiego 8 w Lubartowie, zaplanowano na godz. 13. Spotkanie jest otwarte dla mieszkańców. Transmisję wideo na żywo będzie można obejrzeć w internecie.

Dominik Smagała

REG

eprasa.pl 310688ca84

Zawodnik Polesia Serokomla jest już zajęty

Jeszcze przed ślubem para napotkała „bramę", gdzie nie mogło zabraknąć elementów piłkarskich. Przecież Ozygała to czołowa postać Polesia Serokomla

W miniony weekend Damian Ozygała powiedział sakramentalne „tak" swojej ukochanej Zuzannie. Ślub odbył się w koście w Zofiborze, zaś niezapomniane wesele w Pałacyku u Rybaka.

Co ciekawe, młodzi poznali się u szwagra „Orego" na 18. urodzinach. Jeszcze przed ślubem para napotkała „bramę", gdzie nie mogło zabraknąć elementów piłkarskich. Przecież Ozygała to czołowa postać Polesia Serokomla.

Bądźcie zdrowi. Kochajcie się!

mp

Kochajcie się i bądźcie szczęśliwi

Witamy na świecie!

Dzieci urodzone w Lubartowie

Tymoteusz Słowikowski, Biała Podlaska
ur. 23 października, godz. 10:51, 3370 g, 53 cm
Rodzice: Edyta i Tomasz

Maja z Radzynia Podlaskiego,
ur. 15 października, g. 12:44, 3940 g, 56 cm
Rodzice: Magdalena i Konrad
Brat: Maciuś (2 lata)

Marcelina Chwalczuk, Laski, pow. parczewski
22 października, godz. 21:59, 4170 g, 58 cm
Rodzice: Aleksander i Damian

Celina Kozłowska, Wólka Cycowska, pow. łęczyński
ur. 23 października, godz. 18:39, 3040 g, 54 m
Rodzice: Magdalena i Bartłomiej

Anastazja Klecha na zdjęciu z babcią Wiolettą, Parczew,
ur. 14 października, g. 23:16, 3,80 kg, 54 cm,
Rodzice: Natalia i Mateusz

PODPATRZONE

Hanna Cendrowska, poranne kolory

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich.Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.

Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak

NASI NAJBLIŻSI

Antonina Turska z ukochaną Perełką, Łuków
Zdjęcie wysłał Wojciech Turski

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Mela, gm. Adamów

Rex, Tomasz Wierzchowski, Paskudy

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Hektor, Iwona Kołodziejczyk, Łuków

Coby, Monika Pękała, Zabiele

Ares, Piotr Łucjanek, Oblasy

Lady, Zabiele

Lucek, Maja Barszcz, Siedliska

Fox, Warszawa

REG

eprasa.pl 310688ca84

Zginęli w walce z Niemcami, potem ich ciała przeniesiono. Ale dokąd?

Czy wiemy, kto spoczywa w grobach w Kurowie i Końskowoli?

Na cmentarzu parafialnym w Końskowoli znajdują się bezimienne groby żołnierzy września 1939 r. którzy zginęli dnia 17 września 1939 r. za wsią Witowice. Inni pochowani zostali w Kurowie. Czy jednak pochówki są prawidłowo opisane? Na pewno jesteśmy to winni bohaterom...

Po wojnie przez długie lata nad grobami dziewięciu żołnierzy września stały drewniane krzyże z owalnymi, białymi tabliczkami. W latach osiemdziesiątych zostały zastąpione murowanymi, bezimiennymi nagrobkami. Kwiaty i znicze pojawiają się przy nich tylko w okolicach 1 listopada

Tablica ku czci pamięci ofiar Września w Końskowoli. Znajdują się na niej m.in. nazwiska trzech żołnierzy poległych pod Witowicami (Brudno, Woronkowicz, Kipiec, Rozbicki), którzy jakoby mieli być pochowani w tym miejscu. Informacja ta wymaga ponownej weryfikacji

W latach 1978 – 1980 pracowałem w Urzędzie Gminy w Końskowoli i wtedy natrafiłem na sprawę zaniedbanych grobów na miejscowym cmentarzu. Na drewnianych krzyżach przytwierdzone były owalne wypukłe tabliczki z nazwiskami żołnierzy, którzy zginęli 17 września 1939 r. pod Witowicami od strony Kurowa. Krzyże były spróchniałe i tabliczki z nich odpadały. Pani Korzeniowska zatrudniona w UG, która w zakresie czynności miała opiekę nad grobami wojennymi, na moją uwagę o stanie zaniedbania tych grobów i odpadających tabliczkach odpowiedziała, że ma spisane wszystkie nazwiska, a pismo w sprawie przyznania środków na renowację grobów zostało już wysłane do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie i czeka na jego pozytywne załatwienie. W 1980 r. przestałem pracować w UG, a w następnym roku na emeryturę przeszła pani Korzeniowska. Groby żołnierskie bez nazwisk znajdują się do dzisiaj na cmentarzu w Końskowoli.

Informacje znalazły się w niemieckim archiwum

Interesując się regionalną historią, próbowałem przez lata bez skutku przywrócić na grobach nazwiska żołnierzy. Przeglądałem dziesiątki akt, odwiedzałem archiwa, wykorzystywałem różne sposoby, aż w 2023 r. trafiłem na **Pana Marcina Pawłowskiego z Ryk**, który, również interesując się historią, rozwiązał już niejedną zagadkę. We wrześniu 2024 r. otrzymałem od pana Marcina wykaz żołnierzy którzy polegli pod Witowicami 17 wrzenia 1939 r. z opisem tej tragedii oraz dokumentami potwierdzającymi ten fakt. Byli to ułani 27 Pułku Ułanów Wielkopolskich. Dowódca pułku, zdziesiątkowanego po wielu bojach, wycofywał się na wschód. Z lasu pod Baranowem gdzie pułk odpoczywał (być może był to Kozi Bór) dowódca wysłał na rowerach kilku ułanów na zwiad, aby zorientowali się, gdzie są wojska wroga. Po przejechaniu kilkunastu kilometrów ułani zatrzymali się w krzakach przy drodze Puławy - Lublin około jednego kilometra przed Kurowem. Od strony Kurowa pojawił się samochód. Ułani wyszli na drogę, nie mieli żadnych szans. Umieszczony na samochodzie karabin maszynowy Mg-34 puścił serię i wszyscy jeden po drugim padali martwi. Po spisaniu danych personalnych z dokumentów znalezionych przy ułanach dowódca Wehrmachtu złożył meldunek do swej jednostki.

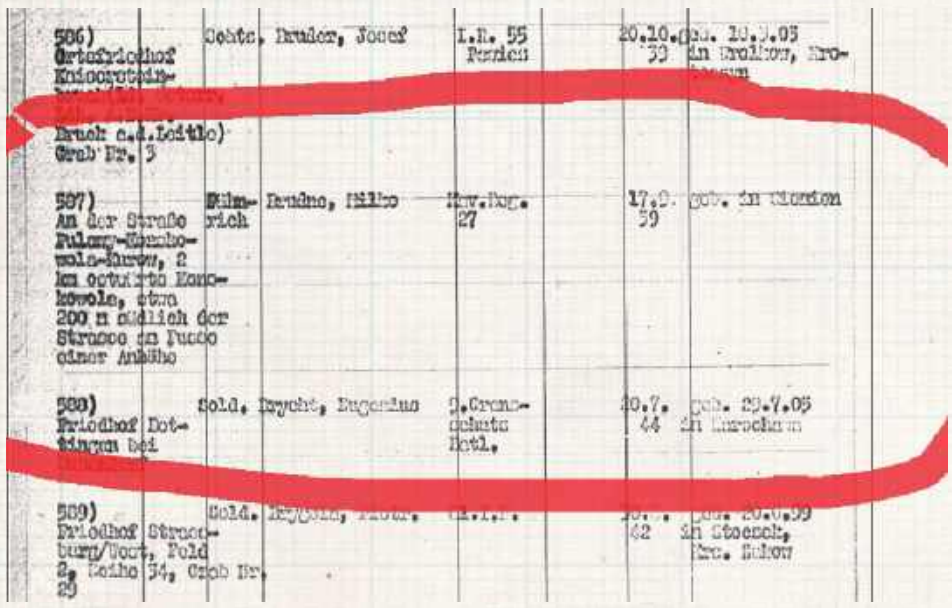

Informacji o tożsamości poległych pod Witowicami można szukać w niemieckich archiwach. Są one niesłychanie precyzyjne: oficer na podstawie znalezionych przy zwłokach dokumentów określił i zaraportował tożsamość oraz okoliczności śmierci. Na zdjęciu karta dotycząca Emila Brudno, urodzonego - tak to odczytujemy - w Siemieniu (dziś powiat parczewski)

Ofiary bombardowania czy walki pod Witowicami?

W Urzędzie Stanu Cywilnego gmin Końskowola i Kurów, a także w księgach parafii Końskowola i Kurów nie ma aktów zgonu tych żołnierzy. Natomiast na tablicy umieszczonej na cmentarzu w Kurowie znajdują się cztery pierwsze nazwiska z ww. wymienionych oraz nazwiska kpr. Bolesław Cichy i kpr. Henryk Helber. Na tej tablicy jest także informacja, że żołnierze, zginęli w czasie bombardowania Kurowa. Bombardowanie Kurowa odbyło się dnia 10 września 1939 r. a więc sześć dni wcześniej.

Ustalić fakty, oddać sprawiedliwość

W tej sytuacji IPN powinien przeprowadzić dokładne badanie wiarygodności przedstawionych danych, a także prawidłowości tablicy istniejącej na cmentarzu w Kurowie i wyjaśnić np. czy kpr. Bolesław Cichy i kpr. Henryk Helber (umieszczeni na tablicy w Kurowie) są pochowani na cmentarzu w Kurowie czy w Końskowoli. Mam nadzieję, że IPN nie zlekceważy tego problemu tak, jak to zrobiono ze sprawą likwidacji grobu wojennego przy torach PKP w miejscowości Stara Wieś, o którym pisano parę lat temu w regionalnej prasie, także we Wspólnocie. Na cmentarzu w Końskowoli jest dziewięć mogił żołnierzy NN. Dlaczego dziewięć, skoro dokumenty niemieckie wymieniają siedmiu? Uważam, że przedstawione fakty winny być podstawą do działania władz gminy, aby przy istniejących grobach pojawiła się tablica z nazwiskami poległych.

Aleksander Lewtak

Ciała ułanów zostały pochowane przez mieszkańców wsi Witowice i osady Kurów w miejscu, gdzie zginęli, tj. przy drodze Puławy – Lublin. Po kilku tygodniach (lub miesiącach: wg niektórych informacji był to już rok 1940) ciała ekshumowano i przewieziono na cmentarz parafialny do Końskowoli.

27 Pułk Ułanów Wielkopolskich w czasie kampanii wrześniowej jako część 9 Nowogródzkiej Brygady Kawalerii najpierw brał udział w bitwie granicznej, a potem przesunął się w rejon Mińska Mazowieckiego. Tam przez dwa dni toczył ciężki bój pod Maliszewem (gdzie nawet szarżował na przeciwnika!) i dopiero po nim na rozkaz generała Andersa przesunął się na Lubelszczyznę. Po długiej wojennej epopei część żołnierzy przedarła się do Rumunii, część poddała Sowietom a część, do grudnia 1939, kontynuowała walkę w Górach Świętokrzyskich.

W archiwach niemieckich zachował się ten meldunek, w którym znalazły się nazwiska ułanów. Były to następujące nazwiska:

Ułan Józef Wdowik
Ułan Kazimierz Janisławski
Ułan Bolesław Jaźwiński
Ułan Michał Kipiec
Ułan Marian Rozbilicki
Ułan Walerian Woronkowicz
Kpr. podch. Emil Brudno

REG

eprasa.pl 310688ca84

Więźniowie sowieckiego łagru Borowicze spod Łukowa i Radzynia (cz. I)

Osiemdziesiąt lat temu wywieziono ich na „nieludzką ziemię”

Po wkroczeniu wojsk Armii Czerwonej w lipcu 1944 r., a szczególnie po polskiej, zbrojnej akcji „Burza”, zaczęły się represje sowieckie wobec członków czynnych i wspomagających Armię Krajową.

NKWD inwigilowało tereny Lubelszczyzny w celu jak najszybszego i najskuteczniejszego rozbrojenia AK. Miało to na celu również ukazanie faktu, iż ZSRR wprowadzając terroryzm, rozpoczyna swoje panowanie na terenach Odrodzonej Polski. W tym roku mija 80. rocznica masowych aresztowań członków AK.

Głównym zadaniem NKWD po manifeście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w 1944 r. było rozbrojenie Armii Krajowej – nazywanego „antyradzieckim podziemiem”. Na terenach łukowskich i radzyńskich namacalne skutki tego planu odczuto jesienią 1944 r. W Świdrach k. Łukowa rozlokował się 18. Pułk Pogranicznych Wojsk Wewnętrznych NKWD (podległy 64. Dywizji Strzeleckiej Wojsk Wewnętrznych). Prawdopodobnie pod Kąkolewnicą NKWD-ziści utworzyli swój obóz przejściowy, a w niedalekiej odległości, w uroczysku „Baran” likwidowano zatrzymanych członów polskiego podziemia. Miejsce to nazywane jest „Małym Katyniem”.

Pierwsze aresztowania

W celu sprawnego rozgromienia polskiego AK, NKWD dnia 15 października 1944 r. utworzyło specjalną formację: 64. Dywizję Strzelecką Wojsk Wewnętrznych. Jeden z jej pułków stacjonował w Świdrach. Sowieci natychmiast zaczęli procedurę rozbrajania lokalnego AK. W sowieckich protokołach zachowała się wzmianka, iż 19 października na zachód od Sętek polscy członkowie AK napadli na furgonetkę radzyńskiej policji. Wydarzenie to było impulsem do przeczesania przez NKWD lasu na zachód od wsi Sobole, jednak AK-owców nie znaleziono. Penetrację kontynuowano w osadach Sętki i Sobole, zatrzymano wówczas 28 osób podejrzanych o przynależność do AK, posiadających łącznie cztery karabiny. Jak wskazano w protokole, w Świdrach rozpoczęto przesłuchiwania osadzonych. Ich celem było uzyskanie dwóch istotnych informacji: ustalenia szczegółowej listy członków lokalnego polskiego podziemia i miejsc ukrywania broni. Prośby, groźby i tortury – taką taktykę przyjęło podczas śledztw NKWD, aby jak najszybciej upadło podziemne AK.

Mapa wskazująca trasy transportów wywożących dawnych żołnierzy Armii Krajowej do sowieckiego łagru w Borowiczach. Więźniowie z Północnej Lubelszczyzny i Ziemi Łukowskiej gromadzeni byli w Sokołowie Podlaskim, a stamtąd bydlęcymi wagonami transportowani w głąb Rosji (z książki „Księga Borowiczan” tom V, 2004 r.)

Przykładowy protokół zatrzymania Stanisława Grzywacza z Soból informuje, iż żołdacy zaaresztowali go we własnym domu, zabrano mu paszport, pasek od spodni i tytoń, broni zaś nie znaleziono. Takie aresztowania miały miejsce niemalże w każdej wsi, zarówno łukowskiego, jak i radzyńskiego powiatu, ze szczególnym uwzględnieniem tych miejscowości, w których prężnie działało AK.

Kolejna fala aresztowań

Po uzyskaniu informacji z wcześniejszych przesłuchań podjęto decyzję o kolejnych aresztowaniach, które miały miejsce na przełomie października i listopada 1944 r. Pojmanych z rejonu ulańskiego osadzono początkowo w Zarzecu Ulańskim, gdzie zostali związani i przetrzymywani w spichlerzu, szopie i piwnicach. Już tam podczas śledztw okrutnie ich bito, bowiem Sowieci chcieli ustalić personalia kolejnych partyzantów. Wacław Izdebski z Zarzeca podaje:

- Od razu w nocy aresztowali nas do piwnic, wiązali po sześciu sznurkami i sprowadzali do spichrzów, do piwnic. Bili okrutnie, znęcali się nie do opisania, za przynależność do Armii Krajowej i za posiadanie broni.

W Zarzecu Ulańskim przebywali około 10 dni, skąd samochodami przetransportowano ich do więzienia NKWD w Świdrach. Również i tam torturowano osadzonych, nadal prowadzono śledztwa. Rodziny dowiedziawszy się o pobycie mężczyzn w Świdrach, dążyły do tamtejszego więzienia, by ich odwiedzić, a przynajmniej ujrzeć. Józef Buhaj z Bedlna we wspomnieniach wskazuje, że „nie dopuścili nikogo z rodziny, szczuli psami-wilczurami”.

W kierunku gułagów w ZSRR

Aresztowani nie wiedzieli jeszcze, jak okrutny spotka ich los. Po kilku dniach osadzonych ze Świdrów zaczęto przewozić do obozu przejściowego NKWD w Sokołowie Podlaskim. Izdebski podaje:

- Po zamknięciu śledztwa wywieźli do Sokołowa Podl. Tam już byli ludzie, ok. 4000. Wieczorem na placu była zbiórka, komendant kazał na stół wszystko kłaść, co kto ma wartościowe: zegarki i pieniądze, pierścionki, bo za to i tak nic nie kupi. Ludzie, którzy byli w Sokołowie porozbierani z koszul, pobici, pluskwy, brud...

W Sokołowie na torach kolejowych czekały podstawione wagony bydlęce i wagony po transporcie wapna. Do każdego z nich umieszczono po 40 zatrzymanych. Transport z Sokołowa w kierunku ZSRR ruszył 12 listopada 1944 r., z 1253 jeńcami, kolejny 1 grudnia – z około 600 osobami. Literatura informuje, iż podróż trwała dziewięć dni, we wspomnieniach lokalni Sybiracy podają o dwutygodniowym czasie transportu. Czesław Piekarski z Sętek podaje:

- Załadowano do wagonów towarowych - prawie na ścisło. Wieźli nas dwa tygodnie o suchym chlebie i wodzie, której było tak mało, że dzieliliśmy ją na łyżki...

Hubert Grzywacz

Maria (1863-1947) i Jan (1845-1918) Kleniewscy z Kluczkowic - społecznicy i gospodarze okolic Opola Lubelskiego (cz. V)

Udany mariaż rekina biznesu i społeczniczki

Przodków obojga można zakwalifikować jako drobną szlachtę - jej spod Sieradza, jego spod Płocka. Dzięki własnej pracy i umiejętności podejmowania trafnych decyzji nie tylko dorobili się znaczącego majątku, ale też odcisnęli swoje piętno na życiu społecznym Opola i okolic na kilka dziesięcioleci.

Świetnie prosperujące gospodarstwo rolne Kleniewskich wymagało solidnej rezydencji spełniającej nie tylko wymogi wygodnego życia, ale również będącej widzialnym znakiem statusu majątkowego i społecznego. Architekt Konstanty Wojciechowski mógł wykazać się wielką kreatywnością: powstała wielowątkowa, zbudowana na nieregularnym planie bryła, dość zręcznie łącząca walory klasycyzmu z neobarokiem. A żeby było zupełnie eklektycznie, w środku znalazło się miejsce m.in. na góralszczyznę!. Zresztą u Wojciechowskiego nie była to specjalna nowość: znał i cenił „styl zakopiański”, którego prekursorem był Stanisław Witkiewicz. Do przeprowadzenia prac ściągnięto górali Jana Tatarę i Andrzeja Gąsienicę. Prace rozpoczęto późną jesienią, w listopadzie i grudniu 1899 roku, a zakończono w marcu 1900 roku

Zakopane na Lubelszczyźnie

W swoim pomyśle urządzenia biblioteki w stylu zakopiańskim Kleniewscy nie byli odosobnieni. Zwykle pomysł przypisuje się pani Marii, która była góralszczyzną oczarowana i długo korespondowała ze Witkiewiczem (ojcem Witkacego), ale jej plan wpisywał się w dość popularny wówczas trend. Odkrywana wówczas góralszczyzna przez wielu traktowana była jako coś korzennie polskiego, formacja kulturowa najbardziej zbliżona do tego, w czym można było dopatrywać się najbardziej korzennych, niezmienionych form narodowych. Dla niektórych „zakopiańskie” czy „podhalańskie” znaczyło wtedy „arcypolskie”. Przyjęcie takich wzorców było więc decyzją nie tylko estetyczną, ale też patriotyczną. Jan i Maria Steccy w Łańcuchowie koło Łęcznej zbudowali w tym stylu cały dwór, u Witkiewicza zamawiała też hrabina Tyszkiewiczowa z Tarnawatki.

Fotze strony muzeum Kluczkowice.pl

Wnętrze „góralskiej” biblioteki w Kluczkowicach zachowało się do dzisiaj i ciągle robi doskonałe wrażenie

Patriotyczna galeria

W pozostałych pomieszczeniach Kleniewski umieścił, sądząc po nazwiskach twórców niesłychanie kosztowną, galerię dzieł sztuki. Pisał Kurier Warszawski: „Co się tyczy »muzeum sztuki malarskiej«, polega ona na zgromadzeniu 64-ch, wykonanych na zamówienie, portretów olejnych wybitnych mężów polskich z różnych epok. Każdą z podobizn wykonał inny artysta, dzięki czemu biblioteka kluczkowicka otrzyma kolekcję, dającą wyobrażenie o stanie malarstwa portretowego w danej epoce. Udział w wykonaniu zamówienia wzięli prawie wszyscy celniejsi artyści z prof. W. Gersonem, [T.] Axentowiczem, A. Piotrowskim, J. Ryszkiewiczem, Fr. Żmurką, R. Oknińskim, [Z. P.] Jasińskim, [J. F.] Owidzkim i innymi. Nie zapomniano też o artystkach-malarkach tych wyłącznie, których prace są znane z wystaw publicznych” (za artykułem p. Michała Trzewika).

cdn.

Zbigniew Smółko

Prasa warszawska w początkach XX wieku pisała: ...Wnętrze pałacu jest zamieniane na rodzaj muzeum malarstwa polskiego z końca ubiegłego wieku. Pomiędzy innemi, bibljotekę według wzorów, dostarczonych przez Stanisława Witkiewicza, utrzymano w stylu zakopiańskim, z witrażami, rzeźbami, ławami itp. Sali gościnnej nadano wygląd świetlicy z epoki zygmuntowskiej, innej – styl swojski z XVIII w. itp. Koszt tego zamówienia wyniósł kilkadziesiąt tysięcy rubli, co świadczy wymownie o możliwościach i ambicjach Kleniewskich.

REG

eprasa.pl 310688ca84

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Zaskoczyli „Białą Gwiazdę” w Łęcznej.

W Siedlcach były napastnik pozbawił ich wygranej

Jeszcze na kilka minut przed końcem rywalizacji wydawało się, że „Górnicy” zgodnie z planem wywiozą z Siedlec zwycięstwo. Zielono-czarnym komplet punktów odebrał jednak ich były napastnik. Wcześniej łęcznianie odnotowali cenną wygraną w zaległym meczu z Wisłą Kraków.

Pavol Stano
trener Górnika

Nie jestem zadowolony z wyniku, ale musimy go respektować

Dobrze podeszliśmy do tego spotkania. Mieliśmy fazę 5-6 minut, podczas której prezentowaliśmy naprawdę dobry poziom. Prezentowaliśmy się z dobrej strony i udało nam się zdobyć przepiękną bramkę. Wykreowaliśmy sobie sporo sytuacji, pod kątem ofensywy uważam, że było całkiem dobrze. Szkoda, że nie utrzymaliśmy korzystnego wyniku do końca, gdzie po obu stronach w polu karnym było zamieszanie. Niestety, był niefartowny karny w końcówce, to zawsze boli. Jestem zadowolony z poziomu, który zaprezentowaliśmy. Myślę, że ten mecz był dobry, na końcu było sporo emocji, to jest część piłki. Nie jestem zadowolony z wyniku, ale musimy go respektować.

Zgasili „Białą Gwiazdę”

Zielono-czarni rozegrali we wtorek w Łęcznej zaległe spotkanie z Wisłą. Mecz miał odbyć się w sierpniu, ale został przełożony z powodu gry krakowian w eliminacjach europejskich pucharów. Spotkanie odbyło się bez kibiców gości.

Przed starciem z Wisłą podopieczni trenera Pavola Stano notowali serię sześciu meczów bez zwycięstwa. Krakowianie do Łęcznej przyjeżdżali po czterech kolejnych wygranych.

Gospodarze dobrze rozpoczęli drugą połowę. Przemysław Banaszak dostał podanie w pole karne, wycofał do Jakuba Bednarczyka, a ten mocnym strzałem z kilkunastu metrów pokonał bramkarza Wisły. Dla 25-latka to pierwszy gol w barwach Górnika.

Będący pod ścianą krakowianie ruszyli do śmielszych ataków. „Wiślacy” dochodzili do pozycji strzeleckich, stwarzali zagrożenie w okolicach pola karnego gospodarzy, lecz brakowało im skuteczności. W efekcie piłkarze Górnika wygrali 1:0. To pierwsze zwycięstwo zielono-czarnych od sierpnia, jednocześnie pierwsza porażka krakowian pod wodzą Mariusza Jopa.

Górnik Łęczna - Wisła Kraków
1:0 (0:0)

Bramki: Bednarczyk 51`.
Górnik: Pindroch (76` Kostrzewski) - Bednarczyk, Szabaciuk, de Amo, Barauskas, Deja, Spacil (71` Orlik), Krawczyk (88` Janaszek), Warchoł (81` Akhmedow), Żyra (71` Roginić), Banaszak.
Wisła: Letkiewicz - Jaroch (97` Gogół), Uryga, Łasicki, Mikulec, Bellapart, Igbekeme, Kiss (81` Kiakos), Rodado (58` Sukiennicki), Alfaro (81` Almeida Duarte), Zwoliński.
Żółte kartki: Żyra, Banaszak - Jaroch, Mikulec, Uryga.
Sędziował: Piotr Urban (Warszawa).
Widzów: 2027.

Podliński zabrał im punkty

„Górnicy” zamierzali w sobotę podtrzymać dobrą passę po wygranej z Wisłą. Zielono-czarni byli faworytem spotkania, Pogoń to ostatnia drużyna w tabeli Betclic 1. Ligi. Ekipa z Siedlec do starcia z Górnikiem miała na koncie ledwie pięć punktów zdobytych w 13. meczach. Łęcznianie po tylu samych grach mieli o 18 punktów więcej.

Na gole trzeba było poczekać do drugiej połowy meczu.

W 69. minucie kapitalnym strzałem popisał się wprowadzony na boisko chwilę wcześniej Fryderyk Janaszek - pomocnik minął efektownym zwodem rywala, zszedł z piłką do środka i precyzyjnie huknął zza pola karnego. Po jego uderzeniu futbolówka odbiła się od słupka i wpadła do siatki Pogoni.

Gdy wydawało się, że łęcznianie dopiszą do swojego dorobku trzy punkty, sędzia - przy wsparciu systemu VAR - dopatrzył się faulu Adama Deji w polu karnym Górnika. Kapitan łęcznian przy walce o górną piłkę uderzył rywala łokciem w twarz. Do piłki ustawionej na jedenastym metrze podszedł Karol Podliński, były napastnik zielono-czarnych. 26-latek wykorzystał szansę i wyrównał stan rywalizacji.

Mecz skończył się remisem 1:1, co dla piłkarzy i kibiców Górnika, biorąc pod uwagę okoliczności, w których gospodarze wyrównali, jest dużym rozczarowaniem.

Pogoń Siedlce - Górnik Łęczna
1:1 (0:0)

Bramka: Podliński 90`+2 - Janaszek 69`.
Pogoń: Pruchniewski - Krzyżak, Burka, Majewski, Pik, Szuprytowski (73` Majewski), Hrnciar, Sinior (80` Danielewicz), Pyrdol, Demianiuk, Podliński.
Górnik: Pindroch - Bednarczyk (66` Oduko), Szabaciuk, de Amo, Barauskas, Krawczyk (66` Janaszek), Warchoł (77` Orlik), Deja, Żyra, Spacil (85` Wachowicz), Banaszak (85` Roginić).
Żółte kartki: Demianiuk - Sinior, Barauskas, Deja, Janaszek, Spacil.
Sędziował: Łukasz Karski (Słupsk).
Widzów: 913.

Dominik Smagała

Niesamowita Wisła! Ale zrobili prezenty!

Puławianie wygrali siódmy mecz. W piątkowy wieczór ekipa Macieja Tokarczyka triumfowała 3:2 z Olimpią Grudziądz.

Wiślacy robią piękne rzeczy!

Po zwycięstwie „Duma Powiśla” znalazła się na czwarty miejscu w tabeli. Nad sobą miała tylko trzy ekipy, w tym milionerów z Wieczystej Kraków. Konia z rzędem tym, którzy typowaliby taki wynik przed startem sezonu. Jeszcze kilka dni przed rozgrywkami nie było wiadomo, czy Wisła zbierze skład na II ligę. Działacze wykonali mistrzowską robotę. A później sztab szkoleniowy z Maciejem Tokarczykiem na czele.

Szkoleniowiec otrzymał najlepszy z możliwych prezentów na urodziny, które obchodził w tygodniu. Nie tylko on. Świętowali również kierownik drużyny Ireneusz Rybicki oraz asystent Patryk Mrugacz.

Nasi wzięli rewanż za kwietniową porażkę na tym samym obiekcie, który na długo pozostanie w pamięci zarówno zawodników, jak i kibiców. Puławianie przystąpili do meczu bez kontuzjowanych Sebastiana Kozieja i Macieja Kiełkuckiego. W składzie znalazł się natomiast Marcin Stromecki, choć rozpoczął mecz na ławce rezerwowych, ponieważ trener Tokarczyk nie wprowadził zmian po zwycięstwie z Zagłębiem Sosnowiec.

W 7. minucie Bartosz Guzdek był bliski zdobycia gola, ale sędzia odgwizdał spalonego. Kolejne minuty były pełne emocji, a trener Tokarczyk musiał dokonać zmiany w 29. minucie, gdy urazu doznał Adam Gałązka, wprowadzając 19-letniego Oskara Kozdronia. Pierwsza groźna akcja pod bramką Olimpii miała miejsce w 33. minucie, jednak Tomasz Kaczmarek nie trafił do siatki. Sytuacja zmieniła się w 42. minucie, kiedy Marcel Zylla zdobył pierwszego gola dla Wisły, strzelając zza pola karnego. Puławianie schodzili na przerwę w znacznie lepszych humorach.

Po wznowieniu gry grudziądzanie z impetem ruszyli do ataku. W 47. minucie Bartosz Zbiciak wyrównał stan meczu po centrze z rzutu rożnego. Zaledwie dwie minuty później Olimpia wyszła na prowadzenie po błędzie puławskiej defensywy, a jeszcze Filip Ryhcert mógł podwyższyć wynik, lecz bramkarz Wisły, Jan Szpaderski, obronił jego strzał.

Wisła nie poddawała się i w 79. minucie Kamil Kumoch wykorzystał rzut karny, doprowadzając do remisu. Emocje sięgnęły zenitu w 82. minucie, gdy po świetnej akcji Zylli, Guzdek zdobył zwycięskiego gola, skierowując piłkę do pustej bramki.

Końcówka meczu to heroiczne zmagania obronne puławian, którzy mądrze broniąc się, dowieźli prowadzenie do końca. Po zakończeniu spotkania zawodnicy Wisły mogli cieszyć się z cennej wygranej na trudnym terenie w Grudziądzu.

Olimpia Grudziądz - Wisła Puławy
2:3 (0:1)

Bramki: Zbiciak 47`, Krocz 49` - Zylla 42`, Kumoch 79` (k), Guzdek 83`.
Olimpia: Górski - Kobryń, Zbiciak, Kostkowski, Ciupa, Kaczmarek (63` Mas), Sewerzyński, Frelek, Cichoń (76` Maruszak), Rychert (76` Koperski), Krocz (72` Klimczak).
Wisła: Szpaderski - Kargulewicz, Kabaj, Śledzicki, Waliś (71` Stromecki), Gałązka (29` Kozdroń), Piątek (87` Szymanek), Wiktoruk, Kumoch, Zylla, Guzdek.
Żółte kartki: Kostkowski, Cichoń, Kobryń, Ciupa.
Sędziował: Pelka (Poznań).

Przyjeżdża beniaminek i „Klichu”

W sobotę mecz domowy. Wisła podejmie Rekord Bielsko-Biała.

W ekipie beniaminka II ligi występuje Mateusz Klichowicz. 33-latek grał w Wiśle przez dwa sezony. W meczach o punkty oraz w Pucharze Polski w sumie zagrał 65 meczów, w których zdobył 17 goli. Po zakończeniu poprzednich rozgrywek, jak zdecydowana większość zawodników postanowił opuścić „Dumę Powiśla”. Zakotwiczył się w nowicjuszu na szczeblu centralnym. W tym sezonie ma na koncie zaledwie jedno trafienie.

mp

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 14. KOLEJKI
Ruch - Warta 2:1
Chrobry - Kotwica 3:2
Odra - Miedź 0:2
Pogoń - Górnik 1:1
Termalica - Arka 2:1
Płock - Wisła 1:3
Stalowa Wola - Polonia 1:1
Stal - ŁKS 2:4
Tychy - Znicz (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	14	32	30-12
2.	Miedź Legnica	13	29	26-10
3.	Wisła Płock	14	28	25-18
4.	Arka Gdynia	14	27	29-12
5.	ŁKS Łódź	14	24	24-14
6.	Górnik Łęczna	14	24	22-17
7.	Stal Rzeszów	14	22	27-19
8.	Ruch Chorzów	14	22	17-17
9.	Znicz Pruszków	13	20	19-17
10.	Wisła Kraków	12	18	21-13
11.	Polonia Warszawa	14	17	16-19
12.	Kotwica Kołobrzeg	14	14	12-21
13.	Chrobry Głogów	13	12	13-24
14.	Warta Poznań	14	12	11-25
15.	GKS Tychy	13	10	6-16
16.	Odra Opole	14	10	12-31
17.	Stal Stalowa Wola	14	8	11-23
18.	Pogoń Siedlce	14	6	13-26

NASTĘPNA KOLEJKA (2-4.11.)
ŁKS - Ruch, Polonia - Stal, Znicz - Stalowa Wola, Wisła - Tychy, Arka - Płock, Górnik - Termalica, Miedź - Pogoń, Kotwica - Odra, Warta - Chrobry

dsm

II LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI
Olimpia G. - Wisła 2:3
Chojnicz. - Polonia 1:0
Zagłębie - Wieczysta 1:4
Rekord - Skra 2:2
Resovia - Świt 0:1
Zagłębie II - Jastrzębie 1:2
KKS Kalisz - Poogń 0:2
Hutnik - Olimpia E. 2:1
ŁKS II - Podbeskidzie - po zamk. nr

MECZE 13. KOLEJKI
Wieczysta - Polonia 3:1
Zagłębie II - Pogoń 0:2
ŁKS II Łódź - Olimpia E. 3:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Pogoń Grodzisk Maz.	15	39	34:10
2.	Wieczysta Kraków	15	37	36:7
3.	Polonia Bytom	15	36	34:14
4.	Hutnik Kraków	15	25	22:27
5.	Chojniczanka Chojnice	15	24	19:13
6.	Wisła Puławy	15	22	22:23
7.	Świt Szczecin	15	22	19:20
8.	Resovia Rzeszów	15	21	22:24
9.	Zagłębie Sosnowiec	15	21	21:25
10.	KKS Kalisz	15	19	12:18
11.	Olimpia Grudziądz	15	17	22:22
12.	GKS Jastrzębie	15	16	19:18
13.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	14	16	17:20
14.	Rekord Bielsko-Biała	15	13	24:32
15.	ŁKS II Łódź	14	13	15:26
16.	Olimpia Elbląg	15	10	14:29
17.	Skra Częstochowa	15	9	16:30
18.	Zagłębie II Lubin	15	8	18:28

NASTĘPNA KOLEJKA (02.11., godz. 14:00): Wisła - Rekord, Polonia - Olimpia E., Pogoń - Hutnik, Podbeskidzie - KKS Kalisz, GKS Jastrzębie - ŁKS II Łódź, Świt - Zagłębie II, Skra - Resovia, Wieczysta - Olimpia G., Chojniczanka - Zagłębie.

mp

REG

eprasa.pl 310688ca84

Bolesna porażka Motoru w Krakowie

Motor Lublin przegrał aż 2:6 z Cracovią w meczu 13. kolejki PKO BP Ekstraklasy. Piłkarze Mateusza Stolarskiego zaczęli spotkanie wzorowo, ale kompletnie „posypali się" w drugiej połowie.

Fot.Motor Lublin

Motor przegrał szósty mecz w sezonie

Lublinianie szybko otworzyli wynik. Już w drugiej minucie po rzucie wolnym i sporym zamieszaniu piłka dotarła pod nogi Pawła Stolarskiego. Prawy obrońca uderzył z okolic 11. metra, a zasłonięty bramkarz nie miał szans na interwencję. Takim sposobem Motor prowadził 1:0. Szczęście nie trwało jednak długo, bo miejscowi odpowiedzieli golem po świetnej akcji i błędzie Stolarskiego. Defensor nie upilnował wbiegającego za jego plecy Davida Olafssona, a Islandczyk wykorzystał dośrodkowanie i przełamał ręce niepewnie interweniującego Kacpra Rosy. Na tym szaleństwo się nie zakończyło i w ósmej minucie znów na prowadzenie wrócił Motor. Tym razem w pole karne dośrodkował Michał Król, a na piłkę nabiegł Mathieu Scalet i z powietrza nie dał szans bramkarzowi rywali.

Niestety wyniku nie udało się utrzymać do przerwy, bo w 44. minucie wyrównał Olafsson, dla którego było to drugie trafienie tego dnia. Tym razem wahadłowy jedynie dobił wcześniejszy strzał Benjamina Kallmana, który pod jego nogi odbił Kacper Rosa. Po 45 minutach tablica wyników wskazywała więc 2:2.

W drugiej części meczu naciskała Cracovia, ale Motor też miał swoje sytuacje. Jedną z nich w 64. minucie stworzył Sergi Samper, który wypuścił na wolne pole Mbaye Jacquesa Ndiaye. Senegalczyk wyprzedził obrońcę, minął bramkarza i na pustą bramkę uderzył tak źle, że obrońca zdołał jeszcze wybić piłkę.

Zaledwie siedem minut po tej sytuacji Motor przegrywał już 2:3, a strzelcem znów był Olafsson. Tym razem pod nogi Islandczyka spadła piłka zgrana po rzucie rożnym, a ten bez asysty zawodników Motoru znów pokonał Rosę. Kolejna bramka w Krakowie padła już w 77. minucie i zdobył ją Kallman, który otrzymał znakomite podanie od Mikkela Maigaarda za linię obrony i nie dał szans bramkarzowi żółto-biało-niebieskich. Chwilę przed tym spory błąd w wyprowadzeniu akcji popełnił Kaan Caliskaner. Dwie minuty później Cracovia prowadziła już 5:2, a strzelcem znów został Kallman. Tym razem miejscowi wyprowadzili wzorowy kontratak i byli już niemal pewni trzech punktów. Na tym jednak nie poprzestali, bo w 86. minucie na 6:2 trafił Mateusz Bochnak.

Piłkarze Mateusza Stolarskiego szansę na rehabilitację będą mieli 2 listopada, kiedy to na Arenie Lublin zmierzą się z Pogonią Szczecin.

Cracovia - Motor Lublin
6:2 (2:2)

Bramki: Olafsson 6` 44` 72`, Kallman 77` 79`, Bochnak - Stolarski 2`, Scalet 8`.**Motor:** Rosa - Stolarski (Wójcik 59`), Rudol (Bartos 73`), Najemski, Luberecki, Wolski (Caliskaner 73`), Samper, Scalet, Ceglarz, Król (Ndiaye 59`), Mraz (Wełniak 81`).

Kacper Ciuksza

Rugbiści w dołku

Edach Budowlani Lublin zakończyli pierwszą część sezonu 2024/25.

W ósmej kolejce rozgrywek podopieczni trenera Andrzeja Kozaka doznali czwartej z rzędu porażki. Do przerwy rywalizacja była wyrównana i zakończyła się remisem 24:24. Po zmianie stron gości było stać jedynie na trzy oczka, natomiast „Smoki" zdobyły aż 19 punktów, dzięki czemu sięgnęły po zwycięstwo z bonusem. Drużynę trenera Kozaka czeka jeszcze jeden mecz w 2024 roku. W drugi weekend listopada niebiesko-biało-czerwoni zagrają awansem pierwsze spotkanie rundy wiosennej w Gdyni z tamtejszą Arką. Lublinianie czekają na zwycięstwo od 15 września.

Karol Kurzępa

Koszykarki ze zmiennym szczęściem

Trwa intensywny maraton meczowy Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin. W minionym tygodniu biało-zielone rozegrały kolejne dwa spotkania. Oba były bardzo wyrównane.

Fot.Karol Kurzępa

Przy piłce Batabe Zempare

W czwartek akademiczki sprawiły swoim kibicom miłą niespodziankę, wygrywając pierwszą konfrontację w obecnym sezonie EuroCup. Zespół z Lublina pokonał na wyjeździe Panathinaikos Ateny. Do przerwy na tablicy wyników widniał rezultat 34:34.

Po zmianie stron początkowo lepiej prezentowały się gospodynie. I choć ekipa z Aten przystępowała do czwartej odsłony, prowadząc 52:47, to ostatecznie zwycięstwo pojechało do oddalonego o ponad 2000 kilometrów Lublina. Zadecydował o tym rzut Batabe Zempare na cztery sekundy przed końcową syreną.

– Dziewczyny pokazały charakter i jakość. Bardzo dobrze graliśmy szczególnie w obronie, chociaż mieliśmy problem na bronionej tablicy, gdzie zespół z Panathinaikosu wiele razy ponawiał akcje. Generalnie wyrwaliśmy tą wygraną w ostatnich sekundach, jestem dumny z postawy zawodniczek – podsumował trener Krzysztof Szewczyk.

Panathinaikos Ateny – Polski Cukier AZS UMCS Lublin
62:63
(19:24, 15:10, 18:13, 10:16)

Lublin: Miškinienė 15, Zempare 12, Kulińska 11, Szymkiewicz 10, Trzeciak 8, Kusiak 4, Ullmann 3, Adamczuk

W niedzielny wieczór sytuacja się odwróciła i biało-zielone nie miały już takich dobrych humorów. Lublinianki przegrały bowiem pierwszy mecz w trwającej kampanii Orlen Basket Ligi Kobiet. AZS UMCS uległ na własnym parkiecie zaledwie jednym punktem ekipie Enea AZS Politechnika Poznań. Już po pierwszej kwarcie przyjezdne prowadziły różnicą ośmiu punktów. Gospodynie starały się gonić wynik, ale ostatecznie nie zdołały pokonać dobrze dysponowanej ekipy z Wielkopolski.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin - Enea AZS Politechnika Poznań
71:72
(22:30, 13:10, 22:23, 14:9)

Lublin: Miskiniene 19, Szymkiewicz 17, Zempare 11, Kulińska 10, Ullmann 8, Stanacev 6, Trzeciak

Już w najbliższą środę akademiczki rozegrają kolejny mecz. Tym razem biało-zielone zmierzą się we własnej hali z francuskim UFAB49 Angers w ramach rozgrywek EuroCup. W pierwszym starciu z tym przeciwnikiem lublinianki przegrały na wyjeździe 69:92. Początek rewanżu 30 października o godzinie 18.

Karol Kurzępa

Przerwana seria siatkarzy

Po ośmiu zwycięstwach z rzędu Bogdanka LUK Lublin znalazła swoich pogromców. W dziewiątej kolejce rozgrywek żółto-czarni przegrali na wyjeździe z PGE Projektem Warszawa.

To był mecz dwóch czołowych drużyn PlusLigi w trwającej kampanii. I choć w pierwszym secie lepiej zaprezentowali się goście, którzy wygrali tę odsłonę z przewagą czterech punktów, to w trzech następnych partiach górą byli miejscowi. Liderem gospodarzy był świetnie dysponowany niemiecki atakujący Linus Weber. To w dużej mierze za sprawą tego zawodnika PGE Projekt pokonał Bogdankę LUK 3:1. Dlatego też niespełna 25-latek został wybrany MVP sobotniego spotkania. Żółto-czarnym tym razem nie pomógł nawet grający z 60-procentową skutecznością w ataku Wilfredo Leon. A zwycięstwo pozwoliło stołecznej ekipie wskoczyć na fotel lidera tabeli kosztem żółto-czarnych.

- Rywal miał bardzo dobrą serię punktów zdobytych za sprawą zagrywki. Miał pod tym względem swój najlepszy dzień. Następnym razem my będziemy zagrywać lepiej niż dzisiaj. Linus zagrał dobry mecz, ale to my musimy lepiej przyjmować, skończyć kilka ataków trochę lepiej. Wiemy, co musimy poprawić, pokazaliśmy, że możemy walczyć w tej lidze z każdym. Trzeba pracować dalej - podsumował przed kamerą Polsatu Sport doświadczony Leon.Dla podopiecznych trenera Massimo Bottiego była to pierwsza ligowa porażka od 11 kwietnia. Wówczas również lepsi od lublinian byli zawodnicy Projektu. W następnej serii Marcin Komenda i spółka zagrają na własnym parkiecie z MKS Będzin. Do rywalizacji w hali Globus dojdzie w sobotę, 2 listopada.

PGE Projekt Warszawa - Bogdanka LUK Lublin
3:1
(21:25, 25:20, 25:15, 25:21)

Lublin: McCarthy 6, Sasak 2, Leon 14, Grozdanow 9, Komenda, Tuinstra 10, Thales (libero) oraz Malinowski 5, Nowakowski 2, Sawicki 2, Czyrek (libero)

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl 310688ca84

III LIGA

WYNIKI 14. KOLEJKI

Podlasie - Lewart
Podhale - Chełmianka 3:2
Bramki: Kurzeja 33`, 47`, Marcinho 85` - Kasprzyk 54`, Korbecki 73`.
Pogoń-Sokół - Sandecja 1:5
Bramki: Majda 86` - Wolsztyński 7` (k), 36`, Wilczyński 23`, 26`, Pietraszkiewicz 89`.
Wiślanie - Świdniczanka 3:1
Bramki: Bąk 38`, Gądek 84`, Stacher 87` - Zuber 16`.
Avia - Siarka 3:0
Bramki: Marek 12`, Machala 38`, Uliczny 51` (k).
Wisłoka - KS Wiązownica 2:0
Bramki: Zawiślak 11`, Mail 64`.
Wisła II - Czarni 3:3
Bramki: Młyński 8`, 69`, 90` - Banik 16`, Kardyś 22`, 29`.
KSZO - Star 2:2
Bramki: Jarzynka 79`, Orlik 89` - Adamiak 53`, Stanisławski 64`.
Unia - Korona II 0:0

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	14	35	34:12
2.	Siarka Tarnobrzeg	14	28	24:15
3.	Podhale Nowy Targ	14	26	24:23
4.	Wisłoka Dębica	14	25	36:20
5.	Chełmianka Chełm	14	24	29:21
6.	Podlasie Biała Podlaska	14	24	22:16
7.	KSZO Ostrowiec Św.	14	24	22:19
8.	Avia Świdnik	14	23	30:17
9.	Star Starachowice	14	23	30:19
10.	Korona II Kielce	14	22	25:21
11.	Wiślanie Skawina	14	19	19:17
12.	Wisła II Kraków	14	17	32:28
13.	Czarni Połaniec	14	17	22:31
14.	Pogoń-Sokół Lubaczów	14	15	20:25
15.	Świdniczanka Świdnik	14	11	13:28
16.	KS Wiązownica	14	9	14:26
17.	Lewart Lubartów	14	7	11:36
18.	Unia Tarnów	14	3	10:43

NASTĘPNA KOLEJKA (31.10., godz. 13:00): Lewart - Wisła II, KS Wiązownica - Podlasie, Czarni - Podhale, KSZO - Avia, Świdniczanka - Star, Sandecja - Wiślanie, Korona II - Pogoń-Sokół, Chełmianka - Unia, Wisłoka - Siarka.

mp

AUTOPROMOCJA

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

Lewart. Wzmocnienia, ale znów bez punktów

Piłkarze Podlasia spełnili obowiązek. Podopieczni Artura Renkowskiego wygrali siódmy mecz w sezonie, a szósty przed własną publicznością.

Gracze z Lubartowa przegrali w Białej Podlaskiej

W sobotnim spotkaniu ligowym, Podlasie Biała Podlaska pokonało Lewart 2:1, w meczu pełnym intensywnych akcji i zwrotów akcji. Gospodarze, od samego początku, pokazali ofensywne nastawienie. Już w pierwszej minucie Łukasz Mazurek miał okazję na interwencję, odbierając piłkę Damianowi Lepiarzowi w polu karnym. W 4. minucie świetnie spisał się Damian Podleśny, broniąc strzał Adriana Wnuka.

Lewart miał swoją pierwszą szansę w 9. minucie po faulu na Klimie Morenkovie, ale strzał Łukasza Najdy został zablokowany. Zaledwie chwilę później, po akcji Maksyma Gorżuja, Podlasie zdobyło prowadzenie. Lepiarz główkował celnie w 12. minucie, wyprowadzając gospodarzy na 1:0.

Miejscowi kontynuowali ataki, ale broniący z determinacją Podleśny odbijał kolejne strzały, w tym fenomenalną interwencję w 26. minucie. Po długim okresie dominacji Podlasia, Lewart w końcu odpowiedział. W 34. minucie Dawid Wdowicz przeprowadził udany rajd, a Klim Morenkov efektownie uderzył z woleja, doprowadzając do remisu 1:1. Przed przerwą Lewart miał szansę na prowadzenie, jednak strzał wychowanka Niwy Łomazy Krystiana Żelisko był niecelny. Po pierwszej połowie na tablicy widniał wynik 1:1.

Drugą połowę od mocnego uderzenia zaczęli gospodarze z Białej Podlaskiej. W 47 minucie po akcji lewym skrzydłem Gorżuja piłkę przed polem karnym otrzymał Szymon Kamiński i uderzył na bramkę. Strzał wybronił Podleśny, jednak „wypluł" piłkę, gdzie dopadł do niej jeden z zawodników Podlasia. Jego wrzutka odbiła się od obrońców, w efekcie czego piłka zmierzała do bramki, jednak została ona wybita przez defensorów, nie przekraczając linii bramkowej.

Podlasie nie poprzestało na tym ataku z początku drugiej odsłony i w zasadzie przez całą dalszą część meczu wyprowadzało ataki na głównie lewym skrzydłem, gdzie bardzo dobrze dysponowany był Gorżuj. W 55. minucie piłkę po jego podaniu otrzyma Tomasz Andrzejuk, jednak uderzył ponad bramką. W 60. minucie natomiast Gorżuj wrzucił zewnętrzną częścią stopy w pole karne, gdzie do piłki na wślizgu dopadł Michał Opalski, ale również uderzył niecelnie. W 66. minucie Maksym miał okazję do strzelenia bramki. Piłkę Andrzejukowi odebrał Bartłomiej Wolski, jednak wybił ją wprost pod nogi ukraińskiego skrzydłowego Podlasia, który podobnie jak wcześniej jego koledzy uderzył ponad naszą bramką.

Lewart najgroźniejszą akcję w drugiej połowie przeprowadził w 73. minucie. Kamil Zieliński podał na lewe skrzydło do Żeliski, który był umiejętnie blokowany przez obrońców Podlasia, jednak zdołał wywalczyć dla nas rzut rożny. Z niego ponownie dośrodkowywał Tomasz Tymosiak, jednak jego wrzutkę na kolejny rzut rożny wybił kapitan miejscowych - Mateusz Podstolak. Ponowną wrzutkę Tymosiaka z rogu wypiąstkował bramkarz gospodarzy Paweł Lipiec, który przy tej interwencji był też faulowany.

W 83. minucie Podlasie przechyliło szalę zwycięstwa na swoją stronę. Po raz kolejny dobrą akcję lewym skrzydłem przeprowadził Gorżuj, który wrzucił piłkę w pole karne. Tam, niemal identycznie jak przy pierwszej bramce główkował Damian Lepiarz i ustalił wynik spotkania na 2:1. Dla 30-latka był to czwarty gol w sezonie. Co ciekawe, „Lepa" skompletował dwa dublety w bieżących rozgrywkach.

Podlasie Biała Podlaska - Lewart Lubartów
2:1 (1:1)

Bramki: Lepiarz 12`, 83` - Morenkov 34`.
Podlasie: Lipiec - Kozłowski (63` Orzechowski), Podstolak, Avdieiev, Cichocki, Kamiński, Opalski, Gorżuj (90+3` Kaczyński), Wnuk (53` Pokora), Handzlik (53` Andrzejuk), Lepiarz.
Lewart: Podleśny - Mazurek, Drozd, Chyła, Wdowicz, Morenkov (63` Kompanicki), Tymosiak, Wolski, Najda (63` Myśliwiecki), Zieliński (75` Aftyka), Żelisko (75` Nojszewski).
Żółte kartki: Horzhui, Kamiński, Podstolak, Pokora - Chyła.

mp

Doświadczeni w zespole

Przed meczem do kibiców z Lubartowa dotarła bardzo dobra wiadomość.

Oficjalnie ogłoszone zostały bowiem transfery nowych zawodników do klubu. Mowa tu o byłym obrońcy KSZO Ostrowiec Świętokrzyski Łukaszu Mazurku oraz o wychowanku Górnika Łęczna Tomaszu Tymosiaku. Obaj wybiegli na ten mecz w podstawowym składzie.

mp

Łukasz Mazurek ma być solidnym wzmocnieniem defensywy

Tomasz Tymosiak ma dzielić i rządzić w środku pola

Wychowanek zaczął strzelanie

Nie było niespodzianki w meczu Opolanina ze Stalą.

Kraśniczanie wygrali 3:0, chociaż przez ponad godzinę kibice nie oglądali goli. Wynik otworzył Karol Kalita. Wychowanek Opolanina Opole Lubelskie, który w przeszłości występował w Wiśle Puławy, Orlętach Radzyń Podlaski czy Lubliniance Lublin zdołał przełamać defensywę i oszukał Miłosza Szczepańskiego. „Kali" sfinalizował głową centrę z rzutu wolnego Mateusza Wyjadłowskiego i zgranie Dudy. Kolejne dwa gole padły w samej końcówce starcia. Wówczas miejscowi grali bez jednego zawodnika.

Opolanin Opole Lubelskie - Stal Kraśnik
0:3 (0:0)

Bramki: Kalita 64`, Skrzyński 80`, Demyanenko 87`.
Opolanin: Szczepański - Belabrovik, Czapla (78` F. Sałasiński), Izdebski, Nowak (78` Asamczuk), Lenkiewicz (70` Duda), Pałka (63` H. Sałasińki), Koc, Figura, Jurak, Perin.
Czerwona kartka: Jurak 67`, za dwie żółte kartki.

Jadą do Lublina

Przed Opolaninem wyjazdowe spotkanie z Motorem II. Mecz odbędzie się w niedzielę o godz. 13.

ZAWODNIK MA GŁOS

Karol Kalita,
Stal

Dopięliśmy swego

Mecz toczył się pod naszą dużą kontrolą. Opolanin się bardzo dobrze bronił. Dużo biegali i walczyli. Do przerwy im się udawało. Złapali nas na spalonego z dziesięć razy, ale my konsekwentnie napieraliśmy i podkręcaliśmy tempo meczu. Dopięliśmy swego i po tym momencie naszym przeciwnikom posypał się cały plan na grę. Kolejne gole były już tylko konsekwencją naszej dobrej gry i osłabionych po czerwonej kartce przeciwników.

Zespół Kamila Miazgi ma o trzy punkty więcej od ekipy ze stolicy województwa. Nasi na wyjazdach zanotowali trzy zwycięstwa oraz cztery porażki.

mp

IV LIGA

WYNIKI 14. KOLEJKI

Opolanin - Stal 0:3
Kłos - Górnik II 1:1
Orlęta - Start 1:4
Avia II - Hetman 0:3
Sygnał - Huragan 3:3
Łada - Lublinianka 2:0
Granit - Tomasovia 1:1
Gryf - Motor II 1:1
Janowianka - pauza
MECZ ZALEGŁY
Orlęta - Górnik II 2:2

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	14	38	38:3
2.	Lublinianka Lublin	13	34	39:12
3.	Łada Biłgoraj	13	29	40:14
4.	Tomasovia Tom. Lub.	13	28	33:13
5.	Janowianka Janów Lub.	13	22	26:21
6.	Orlęta Radzyń Podlaski	14	21	29:26
7.	Hetman Zamość	13	21	21:19
8.	Opolanin Opole Lub.	13	20	15:21
9.	Start Krasnystaw	13	19	20:19
10.	Motor II Lublin	14	17	23:32
11.	Sygnał Lublin	13	14	24:34
12.	Granit Bychawa	13	13	18:30
13.	Huragan Międzyrzec Podl.	13	12	19:21
14.	Górnik II Łęczna	13	10	21:30
15.	Avia II Świdnik	13	7	9:40
16.	Gryf Gmina Zamość	13	5	7:26
17.	Kłos Gmina Chełm	13	4	5:26

NASTĘPNA KOLEJKA (02/03.11): Górnik II - Sygnał (sob., godz. 13:30), Motor II - Opolanin (niedz., godz. 13:00), Tomasovia - Gryf, Lublinianka - Granit, Huragan - Łada, Hetman - Kłos, Start - Avia II, Orlęta - Janowianka, Stal - pauza.

mp

PUL

eprasa.pl 310688ca84

Ale to był kawał meczu! Azoty z porażką po karnych

Emocjonującą końcówkę można było zobaczyć w meczu PGE Wybrzeże Gdańsk - Azoty Puławy. Nasi gonili całe spotkanie i udała im się ta sztuka, lecz po regulaminowym czasie gry był remis, a w konkursie rzutów karnych lepsi byli gospodarze.

Początek spotkania należał do gości, lecz dosyć szybko inicjatywę podjęli gospodarze z Gdańska. PGE Wybrzeże kontrolowało swoją dwubramkową przewagę, która co prawda po kwadransie gry zredukowała się do wyniku kontaktowego, lecz w drugich piętnastu minutach sytuacja powróciła pod przewagę gdańszczan. Swoje show między słupkami rozgrywał Mateusz Zembrzycki, który kończył pierwszą połowę z ponad czterdziestoprocentową skutecznością obron. W obu drużynach liderami strzelców byli Mikołaj Czapliński (PGE Wybrzeże) oraz Łukasz Gogola (Azoty). W ostatniej minucie pierwszej odsłony rywalizacji Jakub Będzikowski umieścił piłkę w bramce puławian, ustalając wynik do przerwy na 20:16.

Po przerwie większą skutecznością popisywało się dalej PGE Wybrzeże Gdańsk. Dystans zwiększył się nawet do +6, a goście nie potrafili znaleźć sposobu na dobrą defensywę gdańskiego zespołu. Duża w tym zasługa dalej świetnie grającego Mateusza Zembrzyckiego, który stale utrzymywał poziom swoich statystyk z pierwszej połowy. Łukasz Gogola dwoił się i troił w ofensywie Azotów Puławy. Wspomagał go Giorgi Dikhaminjia, który do pięćdziesiątej minuty zanotował na swoim koncie siedem trafień. Właśnie wtedy przewaga gospodarzy stopniała do różnicy trzech bramek i o przerwę poprosił Patryk Rombel.

Azoty Puławy przez cały mecz goniły drużynę Patryka Rombla i... dogoniły w 52. minucie, a bramkę kontaktową zdobył Piotr Jarosiewicz. Tak jak po stronie gospodarzy w bramce imponował Mateusz Zembrzycki, tak po stronie Azotów Puławy świetnie zaczął grać Zurabi Tsintsadze. Chwilę później, na prowadzenie wyprowadził zespół z Puław Dean Sesic. Za sprawą Michała Pereta i Mikołaja Czaplińskiego doprowadziły ponownie do remisu, lecz mieliśmy powtórkę z rozrywki i ponownie prowadzili goście 31:33. Ostatnia minuta to wyrównanie przez Jakuba Będzikowskiego (PGE Wybrzeże). Na 40 sekund przed końcem time-out wziął Patryk Kuchczyński. Akcja zakończyła się nietrafionym rzutem Łukasza Gogoli i przejęciem piłki przez gdańszczan. Gospodarzom nie wypalił pozycyjny atak i został jedynie rzut wolny bezpośredni na bramkę, już po syrenie końcowej. Jakub Będzikowski nie trafił, tak więc czekały nas rzuty karne.

W konkursie „siódemek" lepsi okazali się zawodnicy PGE Wybrzeża Gdańsk. W piątej serii zakończyliśmy spotkanie po trafieniu Piotra Papaja, dwóch pomyłkach puławian i jednym nietrafionym rzutem gospodarzy. Po wygranej za dwa punkty PGE Wybrzeże co prawda nie wyprzedziło Azotów Puławy, lecz zajmuje obecnie szóstą lokatę i wyprzedza Gwardię Opole. Azoty bronią piątej pozycji, zabierając jeden punkt z Pomorza.

Piąty raz w tym sezonie w meczu PGE Wybrzeża doszło do rzutów karnych i piąty raz gdańszczanie wygrali serię siódemek. Gospodarze mogą sobie jednak pluć w brodę, gdyż prowadzili z Azotami już różnicą sześciu bramek.

PGE Wybrzeże Gdańsk – Azoty Puławy
33:33
(20:16), k. 4:2

PGE Wybrzeże: Zembrzycki (22/54 - 41%), Poźniak - Czapliński 7, Będzikowski 7, Peret 5, Góralski 4, Domagała 3, Stanescu 3, Pepliński 2, Niedzielenko 1, Papaj 1, Siekierka, Zmavc, Papina, Zhang.
Azoty: Borucki (1/12 - 8%), Tsintadze 1 (14/35 - 40%) - Gogola 8, Dichaminjia 8, Sesić 6, Jarosiewicz 4, Górski 2, Adamski 2, Antolak 1, Jaworski 1, Marciniak 1, Zarzycki.
Kary: 6 min. (Papina, Niedzielenko, Stanescu) - (Jaworski x2., Adamski).

mp

ORLEN SUPERLIGA

WYNIKI 10. KOLEJKI
Wybrzeże - Azoty 33:33, k. 4:2
MMTS Kwidzyn - Ostrovia 29:29, k. 5:4
Gwardia - Orlen 22:33
MKS Kalisz - Legionowo 29:28
Chrobry - Górnik 32:30
Śląsk - Industria 18:35
Piotrkow. - Zagłębie
MECZ 9. KOLEJKI
Zagłębie - Śląsk 37:31

TABELA ORLEN SUPERLIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Industria Kielce	10	27	365:253
2	Orlen Wisła Pock	8	24	259:180
3	Chrobry Głogów	9	19	262:246
4	Energa MKS Kalisz	10	18	306:296
5	Azoty Puławy	10	17	340:354
6	Wybrzeże Gdańsk	10	16	295:318
7	Gwardia Opole	10	15	282:306
8	Ostrovia Ostrów Wlkp.	9	13	286:273
9	Zagłębie Lubin	9	13	269:282
10	Górnik Zabrze	10	12	297:282
11	Energa MMTS Kwidzyn	9	10	248:271
12	Piotrkowianin	10	9	273:323
13	Śląsk Wrocław	8	5	213:255
14	Zepter KPR Legionowo	10	0	265:321

NASTĘPNA KOLEJKA
(16/17.11): Azoty - Chrobry (sob., godz. 15:00), Górnik - MMTS Kwidzyn, Industria - Piotrkowianin, KPR Legionowo - Śląsk, Zagłębie - Wybrzeże, Orlen - MKS Kalisz, Ostrovia - Gwardia.

mp

Zapisz się na biegi!

Ruszyły zapisy na jedną z dwóch największych imprez biegowych organizowanych przez puławski TKKF. Już teraz można zgłosić swój akces do XXXIV Ogólnopolskich Biegów Niepodległości - Puławy 2024, które odbędą się 11 listopada.

Termin i miejsce:
- 11 listopada 2024 roku
- Start i meta wszystkich biegów: dziedziniec główny Osady Pałacowej Czartoryskich

Dystanse:
- Bieg główny: 10 km
- Bieg masowy: 5 km
- Biegi młodzieżowe: od 550 m do 1,5 km

Warunki uczestnictwa:
- wszyscy chętni bez ograniczeń zdrowotnych,
- w biegach młodzieżowych obowiązuje zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się listy zbiorowe),
- młodzież, która nie ukończyła 16 lat, może startować w biegu na 5 km tylko za zgodą opiekunów (obowiązują zaświadczenia lekarskie lub oświadczenia jak w biegu na 10 km),
- w biegu na 10 km mogą startować osoby, które ukończyły 16 lat i przedstawią zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się złożenie oświadczenia o starcie na własną odpowiedzialność przez osoby dorosłe, osoby niepełnoletnie dodatkowo zgoda rodziców). Druki do pobrania w biurze zawodów lub ze strony internetowej www.ptkkf.pulawy.pl (zalecane),
- wspólny limit uczestników dla biegów na 10 i 5 km – 250 osób,
- wszyscy uczestnicy biegów dziecięco-młodzieżowych posiadają karty startowe (wzór w załączeniu).

Zgłoszenia:
- biegi młodzieżowe zapisy w biurze zawodów (teren osady pałacowej w Puławach w godz. 9.00-11.15),
- biegi na 10 km i 5 km drogą internetową na stronie www.ptkkf.pulawy.pl,
- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km do godz. 11.30 zgłaszają się w biurze zawodów (budynek Kordegardy na wejściu do osady pałacowej),
- w celu weryfikacji i odbioru numeru startowego (niezbędny dowód tożsamości i dowód wpłaty) oraz pakietu startowego.

Opłata startowa:
- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km (dokonują wpłaty i zgłoszenia): w terminie do 30 października – 40 zł (liczy się data wpływu), w terminie do 8 listopada – 50 zł, 11 listopada w biurze zawodów 60 zł (bez względu na ewentualne wcześniejsze zapisy internetowe),
- osoby w wieku 70 lat i starsze bezpłatnie (prosimy o wcześniejsze zapisy internetowe).

Opłatę należy wpłacić na konto PTKKF nr 57 1020 3219 0000 9502 0043 1007 w PKO BP S.A. o/Puławy z podaniem imiennie i nazwiska oraz dopiskiem „Biegi Niepodległości – Puławy 2024"

Kategorie wiekowe:
- biegi młodzieżowe osobno chłopcy i dziewczęta 2014 i młodsi (-sze), 2013-2012, 2011-2010, 2009-2005,
- bieg na 5 km: kobiety open, mężczyźni open,
- bieg na 10 km: kobiety open, do 35 lat (1989 i młodsze), 36 - 45 lat (1988-1979), 46 lat i starsze (1978 i starsze),
- bieg na 10 km: mężczyźni open oraz M1 16-29 lat (2008-1995); M2 30-39 lat (1994-1985); M3 40-49 lat (1984-1975), M4 50-59 lat (1974-1965), M5 60-69 lat (1964-1955), 70 lat i starsi (1954 i starsi).

Klasyfikacja:
- punktuje 30 zawodników w każdym biegu rywalizacji indywidualnej (do klasyfikacji drużynowej szkół): I m - 35 pkt; II m - 32 pkt; III m - 29 pkt; IV m - 27 pkt; V m - 26 pkt... XXX m - 1 pkt,
- dodatkowo do klasyfikacji drużynowej szkół dolicza się po 1 pkt za każdego zawodnika, który ukończył bieg,
- klasyfikacja grup wiekowych w biegu na 10 km tylko w sytuacji, gdy bieg ukończy co najmniej trzech zawodników danej grupy.

Opis tras: asfalt, kostka, w lesie podłoże twarde i piaszczyste; trasa mało zróżnicowana
Trasa I – Osada Pałacowa (ok. 550 m)
Trasa II – Osada Pałacowa (ok. 1450 m)
Trasa III – Osada Pałacowa, ul. Czartoryskich, ul. Waryńskiego, ul. Izabelli, Park Czartoryskich (ok. 2,5 km +/- 10-15 m)
- nawierzchnia: asfalt, bruk, alejki żwirowe i ziemne
- teren lekko zróżnicowany
- nieatestowana

Pomiar czasu w biegach na 10 km i 5 km elektroniczny za pomocą czipów.

Nagrody:
- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych otrzymują dyplomy uczestnictwa,
- biegi młodzieżowe miejsca I-VI medale, dyplomy, upominki,
- bieg na 5 km; kobiety i mężczyźni za miejsca I-III; puchary, nagrody rzeczowe,
- bieg na 10 km: kobiety i mężczyźni open za miejsca I-III nagrody finansowe, puchary; kategorie wiekowe kobiet i mężczyzn: za miejsca I-III, puchary (ew. za Im nagroda finansowa). Nagrody nie podlegają kumulacji,
- nagrody specjalne dla zwycięzców klasyfikacji: najlepsi puławianie, najstarsi uczestnicy (osobno kobiety i mężczyźni),
- niepełnosprawni: za miejsca I-III puchary, dyplomy i nagrody finansowe,
- klasyfikacja drużynowa szkół za miejsca I-III puchary i dyplomy.

Finanse:
- koszty organizacyjne pokrywają organizatorzy,
- przejazdy i inne koszty własne pokrywają uczestnicy.

mp

PUL

eprasa.pl 310688ca84

Szachowi mistrzowie wyłonieni

Mistrzem wśród chłopców został Mateusz Czarnota. Drugi był Bartosz Orłowski, zaś trzeci Adam Gołębiowski

Najmłodsze zawodniczki startujące w zmaganiach

W sobotę, 26 października odbyły się Otwarte Mistrzostwa Puław oraz dzieci do lat 10.

Na starcie rywalizacji stanęło prawie 40 miłośników królewskiej gry, którzy rywalizowali w systemie pięciorundowym z limitem czasowym 15 min. na zawodnika w każdej partii. Ostatecznie po w sumie sześciu godzinach rywalizacji na podium w poszczególnych grupach stanęli: do 10 lat: Święs Zuzanna (Końskowola), Kisielewska Anna (Puławy), Jędrzejowska Zofia (Klementowice) oraz Czarnota Mateusz (Kazimierz Dolny), Orłowski Bartosz (Nasiłów), Gołębiowski Adam (Pożóg).

Wśród juniorów miejsca na „pudle" zdobyli: Dzwonnik Natalia (Stary Pożóg), Łaszcz Nel (Puławy), Nowak Aleksandra (Celejów) oraz Jasiocha Adrian (Kurów), Ochalski Marcel i Janisz Tymon (obaj Puławy), zaś wśród seniorów: Seredyn Dominik, Hałas Damian (obaj Puławy) i Witczak Hubert (Karczmiska).

Na zakończenie każdych zmagań najlepsze „trójki" nagrodzone zostały pucharami, a pozostali uczestnicy pamiątkowymi medalami. Do organizacji imprezy doszło dzięki wsparciu z budżetu Miasta Puławy.

WYNIKI KOŃCOWE

DZIEWCZĘTA DO 10 LAT
1. Zuzanna Święs (Końskowola),
2. Anna Kisielewska (Puławy),
3. Zofia Jędrzejowska (Klementowice),
4. Lean Kisielewska (Puławy),
5. Aleksandra Dzwonnik (Stary Pożóg).

DZIEWCZĘTA 11 - 14 LAT
1. Natalia Dzwonnik (Stary Pożóg),
2. Nel Łaszcz (Puławy),
3. Aleksandra Nowak (Celejów),
4. Kornelia Skwarek (Końskowola),
5. Maria Kupczyk (Stary Pożóg).

CHŁOPCY DO 10 LAT
1. Mateusz Czarnota (Kazimierz Dolny),
2. Bartosz Orłowski (Nasiłów),
3. Adam Gołębiowski (Pożóg),
4. Krzysztof Kamiński (Puławy),
5. Kacper Pacocha (Nasiłów),
6. Grzegorz Kisielewski (Puławy).

JUNIORZY
1. Adrian Jasiocha (Kurów),
2. Marcel Ochalski (Puławy),
3. Tymon Janisz (Puławy),
4. Adam Grzelak (Witowice),
5. Tymoteusz Skrzęta (Końskowola),
6. Sebastian Dzwonnik (Stary Pożóg),
7. Wiktor Taracha (Puławy).

SENIORZY
1. Dominik Seredyn (Puławy),
2. Damian Hałas (Puławy),
3. Hubert Witczak (Karczmiska),
4. Paweł Ciastek (Pszczyna),
5. Tadeusz Taracha (Pożóg),
6. Dawid Hubal (Opole Lubelskie),
7. Bogusław Dąbrowski (Puławy), 8. Sylwester Jasiocha (Kurów),
9. Robert Kulik (Puławy),
10. Patryk Węgorek (Wronów).

W grupie od 11 do 14 lat wygrała Natalia Dzwonnik przed Nel Łaszcz i Aleksandrą Nowak. Tuż za podium znalazła się Kornelia Skwarek i Maria Kupczyk

mp

KLASA 0

WYNIKI 12. KOLEJKI
Wisła II - Cisy 2:5
Garbarnia - Trawena 0:2
Hetman - Polesie 2:3
Cisowianka - Wierzchow. 2:3
Wisła - POM Iskra 1:1
LKS Kamionka - Sokół 5:1
Tur - Ruch 0:3
Unia - Stal 1:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Ruch Ryki	12	30	46:10
2.	Tur Milejów	12	28	51:18
3.	Polesie Kock	12	27	42:21
4.	Cisowianka Drzewce	12	25	31:16
5.	Stal Poniatowa	12	25	25:19
6.	Trawena Trawniki	12	21	24:23
7.	Hetman Gołąb	12	21	41:37
8.	POM Iskra Piotrowice	12	20	31:16
9.	LKS Kamionka	12	18	23:26
10.	Unia Bełżyce	12	17	27:24
11.	Cisy Nałęczów	12	13	33:35
12.	Wisła Annopol	12	10	21:39
13.	Wisła II Puławy	12	9	18:51
14.	Sokół Konopnica	12	7	19:42
15.	Garbarnia Kurów	12	6	12:38
16.	LZS Wierzchowiska	12	6	8;37

NASTĘPNA KOLEJKA
(02/03.11): Cisy - Garbarnia (niedz., godz. 13:00), Stal - Wisła II (sob., godz. 14:00), Sokół - Cisowianka (sob., godz. 13:00), POM Iskra - Hetman (niedz., godz. 11:00), Polesie - Unia, LZS Wierzchowiska - Wisła, Ruch - LKS Kamionka, Trawena - Tur.

mp

KLASA B

WYNIKI 10. KOLEJKI
Powiślak II - Dąbrowiak 4:1
Orły II - Laskowia 0:0
Wawel - Poraj 4:0
Pogoń - KS Góra Puł. 2:4
Opolanin II - Orlęta 7:1
BKS Bogucin - Elżbieta 3:3

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KS Góra Puławska	10	27	52:11
2.	BKS Bogucin	10	23	33:13
3.	Wawel Wąwolnica	10	21	38:11
4.	Laskowia Baranów	10	19	26:14
5.	Pogoń Trzebiesza	10	18	29:15
6.	Powiślak II Końskowola	10	16	25:27
7.	Opolanin II Opole Lub.	10	15	34:30
8.	LKS Elżbieta	10	11	27:28
9.	Orlęta Nowodwór	10	9	21:46
10.	Orły II Kazimierz	10	7	12:43
11.	Poraj Kraczewice	10	7	20:39
12.	Dąbrowiak Dąbrowa	10	3	8:48

OSTATNIA KOLEJKA (02.11., godz. 11:00): KS Góra Puł. - BKS Bogucin (03.11., godz. 11:00): Orlęta - Powiślak II, Poraj - Pogoń (03.11., godz. 12:30): Laskowia - Wawel (03.11., godz. 14:00): Dąbrowiak - Orły II, LKS Elżbieta - Opolanin II.

Cisy bez „Wałka"

Mecz ze Stalą Poniatowa był ostatnim w roli trenera Cisów Nałęczów Michała Walendziaka.

Szkoleniowiec zaczął współpracę z ekipą po sezonie 2022/2023. Zdołał utrzymać zespół w Klasie Okręgowej, a następnie nałęczowianie do końca walczyli o IV ligę. Obecny sezon to dużo słabsze wyniki. Walendziak podjął decyzję o odejściu z klubu.

mp

Trzecia seria za nami

22 października odbyła się trzecia seria spotkań w ramach Puławskiej Ligi tenisa stołowego. Dominująca ekipą pozostaje nadal High Fly, która wszystkie spotkania rozegrane do tej pory spotkania wygrała w stosunku 5:0. W pozostałych pojedynkach emocji nie brakowało i wiele spotkań kończyło się wynikiem 3:2 lub 4:1.

WYNIKI SPOTKAŃ

Goldenfive – High Fly 0 – 5
Mitruczuk Piotr Bocian Piotr 0 - 3
Zawadzki Ryszard Poświatowski Radosław 1 - 3
Mitruczuk/Zawadzki Bocian/Poświatowski 1 - 3
Mitruczuk Piotr Poświatowski Radosław 1 - 3
Zawadzki Ryszard Bocian Piotr 0 - 3

Matraszek King – Zieloni 3 – 2
Matraszek Emil Janoszczyk Adam 3 - 1
Matraszek Leszek Sikora Mateusz 2 - 3
Matraszek E./Matraszek L. Janoszczyk/Sikora 3 - 0
Matraszek Emil Sikora Mateusz 3 - 0
Matraszek Leszek Janoszczyk Adam 1 - 3

Rudy 102 – Zawiślacy 4 – 1
Matraszek Kazimierz Pioś Andrzej 3 - 1
Kępka Jacek Witkowski Robert 3 - 0
Kępka/Koter Pioś/Witkowski 1 - 3
Kępka Jacek Pioś Andrzej 3 - 2
Matraszek Kazimierz Witkowski Robert 3 - 1

Goldenfive – Matraszek King 3 – 2
Mitruczuk Piotr Matraszek Emil 1 - 3
Zawadzki Ryszard Matraszek Leszek 3 - 0
Mitruczyk/Zawadzki Matraszek E/L 3 - 0
Mitruczuk Piotr Matraszek Leszek 3 - 0
Zawadzki Ryszard Matraszek Emil 0 - 3

Zieloni – MOW 3 – 2
Sikora Mateusz Rutkowski Jakub 2 - 3
Janoszczyk Adam Nastaj Jakub 3 - 0
Sikora/Janoszczyk Rutkowski/Nastaj 0 - 3
Sikora Mateusz Nastaj Jakub 3 - 1
Janoszczyk Jakub Rutkowski Jakub 3 - 0

Chemik – Zieloni 5 – 0
Ciurkowski Marek Janoszczyk Adam 3 - 1
Grypas Igor Sikora Mateusz 3 - 0
Grypas/Ciurkowski M. Janoszczyk/Sikora 3 - 0
Ciurkowski Marek Sikora Mateusz 3 - 0
Grypa Igor Janoszczyk Adam 3 - 0

Chemik – MOW 5 – 0
Gawidziel Leszek Rutkowski Jakub 3 - 0
Grypas Igor Nastaj Jakub 3 - 0
Grypas/Gawidziel Rutkowski/Nastaj 3 - 1
Gawidziel Leszek Nastaj Jakub 3 - 0
Grypa Igor Rutkowski Jakub 3 - 0

High Fly – Rudy 102 5 – 0
Poświatowski Radosław Kępka Jacek 3 - 1
Bocian Piotr Matrzszek Kazimierz 3 - 1
Poświatowski/Bocian Matraszek K./Koter 3 - 0
Poświatowski Radosław Koter Przemysław 3 - 0
Bocian Piotr Kępka Jacek 3 - 2

Chemik – Zawiślacy 5 – 0
Ciurkowski Marek Pioś Andrzej 3 - 0
Grypas Igor Witkowski Robert 3 - 0
Gawidziel/Ciurkowski M. Pioś/Witkowski 3 - 0
Gawidziel Leszek Witkowski Robert 3 - 0
Grypas Igor Pioś Andrzej 3 - 0

Już we wtorek

W następnej rundzie 29 października planowane są spotkania: Goldenfive – Rudy 102, Matraszek King – MOW, High Fly – Chemik, Zieloni – Zawiślacy, Goldenfive – MOW, Rudy 102 – Chemik, Matraszek King – Zawiślacy, High Fly - Zieloni, oraz zaległy Goldenfive – Zieloni.

TABELA ROZGRYWEK			
High Fly	6	12	30:0
Chemik	6	10	27:3
Matraszek King	6	8	16:14
Goldenfive	5	6	12:13
Rudy 102	6	6	14:16
Zawiślacy	6	2	8:22
Zieloni	5	2	6:19
MOW	6	0	2:28

mp

KLASA A

WYNIKI 11. KOLEJKI
Stacja - Zawisza 1:6
Serokomla - Powiślak 1:6
Orły - LZS Poniatowa 0:4
Żyrzyniak - Leokadiów 2:0
Wilki - GLKS Michów 1:1
Mazowsze - Amator 1:3
Czarni - Draco 2:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Powiślak Końskowola	11	31	41:8
2.	Amator Rososz-Leopoldów	11	26	46:11
3.	Czarni Dęblin	11	25	31:10
4.	Żyrzyniak Żyrzyn	11	23	22:12
5.	LZS Poniatowa	11	17	28:27
6.	Zawisza Garbów	11	17	28L27
7.	GLKS Michów	11	15	24:37
8.	Mazowsze Stężyca	11	14	22:24
9.	Wilki Wilków	11	13	35:35
10.	Orły Kazimierz	11	12	16:26
11.	GSKS Leokadiów	11	8	16:21
12.	Stacja Nałęczów	11	8	14:39
13.	Serokomla Janowiec	11	7	18:40
14.	Draco Kowala	11	4	7:31

NASTĘPNE KOLEJKI
(02/03.11): GSKS Leokadiów - Wilki (sob., godz. 11:00), Czarni - Stacja (sob., godz. 11:00), Powiślak - Żyrzyniak (sob., godz. 13:00), Zawisza - Orły (niedz., godz. 12:00), LZS Poniatowa - Serokomla (niedz., godz. 15:00), Draco - Amator, GLKS Michów - Mazowsze.
(09/10.11): Stacja - Draco, Orły - Czarni, Serokomla - Zawisza, Żyrzyniak - LZS Poniatowa, Wilki - Powiślak, Mazowsze - GSKS Leokadiów, Amator - GLKS Michów.

mp

PUL

eprasa.pl 310688ca84

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

Gmina Kazimierz Dolny | Gmina Janowiec | Gmina Nałęczów

Oświadczenia majątkowe składane na początek kadencji nowej Rady Miejskiej w Nałęczowie

Jak się wiedzie radnym z Nałęczowa

Przeanalizowaliśmy złożone na rozpoczęcie przez nowych radnych z Rady Miejskiej w Nałęczowie kadencji oświadczenia majątkowe. Dotyczą one okresu od 1 stycznia do 7 maja bieżącego roku, czyli do dnia objęcia przez nich mandatu.

Jak wynika z oświadczeń, nałęczowscy radni są raczej oszczędni. Tylko czterech z nich nie ma nic na tzw. „czarną godzinę", a są to: Grzegorz Szkoła, Grzegorz Bednarczyk, Robert Matysiak, Mateusz Gzara oraz Małgorzata Pacholik. Najwięcej zaoszczędzić udało się Krzysztofowi Mućkowi - ponad 354 tys.zł. Tuż za nim jest Jarosław Maciążek z kwotą 192 tys.zł i Adam Kozak - 168,5 tys.zł.

W najdroższym domu - 144,5 mkw za ok. 800 tys.zł - mieszka Małgorzata Woś-Wójcik. Cztery kąty Krzysztofa Litwinka, Roberta Matysiaka i Katarzyny Wąsik wycenione zostały na 600 tys.zł każdy. A domy za około 500 tys.zł mają z kolei Krzysztof Muciek, Marek Muciek, Mateusz Gzara oraz Katarzyna Pękala.

Agnieszka Gołębiowska

Imię i nazwisko, wiek, stanowisko	Zarobki, dochody (od stycznia do maja 2024 r.)	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i mienie o wartości powyżej 10 tys.zł
Grzegorz Władysław Szkoła, 60 lat, MZGKiM w Nałęczowie	**15.194 zł** - wynagrodzenie, **4.800 zł** - dieta radnego, **600 zł** - dieta przewodniczącego rady osiedla	oszczędności: -; zobowiązania: -	nie dotyczy	nie dotyczy
Grzegorz Bednarczyk, 52 lata, rolnik	-	oszczędności: -; zobowiązania: **130 tys.zł** - kredyt hipoteczny, **25 tys.zł** - kredyt obrotowy	dom 70 mkw - **250 tys.zł**, gospodarstwo rolne 2,74 ha - **300 tys.zł** (własność), działki rolne 2,14 ha - **120 tys.zł** (własność)	**Ford C-Max** - 2006 r., **Fiat Ducato** - 2002 r., **Ford Mondeo** - 2003 r., ciągnik rolniczy Zetor 6911 - 1984 r., **Ursus C-360**, klacze małopolskie (38 sztuk ogier małopolski)
Mateusz Gzara, 41 lat, manager w McDonald's	**18.200 zł** - dochód z działalności nierejestrowej (tapicerstwo), **18.428 zł** - wynagrodzenie, **5.546 zł** - umowa zlecenie, **1.800 zł** - dieta sołtysa	oszczędności: -; zobowiązania: **124.163 zł** - kredyt hipoteczny (mwm), **56.177 zł** - kredyt gotówkowy	dom 250 mkw - **500 tys.zł** (mwm) na działce o pow. 1300 mkw - **150 tys.zł** (mwm), działka rolna 1200 mkw - **10 tys.zł** (mwm)	**Toyota Verso** - 2009 r.
Adam Kozak, 51 lat, Nestle Waters	**12.000 zł** - dochód z gospodarstwa, **78.064 zł** - umowa o pracę, **10.718 zł** - dieta radnego	oszczędności: **168,5 tys.zł**; zobowiązania: -	dom 200 mkw - **200 tys.zł** (współwłasność), gospodarstwo rolne 6,09 ha - **200 tys.zł** (współwłasność)	**Seat Exeo** - 2009 r.
Krzysztof Litwinek, 39 lat, własna działalność gospodarcza (Usługi Geodezyjne)	**170.423 zł** - dochód z działalności gospodarczej, **43.357 zł** - dochód od stycznia do kwietnia 2024 r.	oszczędności: **103.248 zł** (mwm); zobowiązania: **187 tys.zł** - pozostała do spłaty kwota kredytu na budowę domu, **30,200 zł** - pozostała do spłaty kwota leasingu na samochód	dom 198 mkw - **600 tys.zł** (mwm), działka 0,4676 ha - ok. 105 tys.zł, działka 0,1788 ha - ok. **15 tys.zł**, działka 0,0018 ha - ok. **6 tys.zł**, działka 0,1258 ha - ok. **10 tys.zł**	**Jeep Renegade** - 2019 r., **Ford Focus** - 2007 r., **VW Touran** - 2020 r., **Citroen Berlingo** - 2017 r., **Renault Kangoo** - 2015 r., **ciągnik rolniczy Ursus C-360** - 1983 r., **trzy odbiorniki GNSS Trimble**, **2 tachimetry Trimble**
Jarosław Maciążek, 57 lat, rolnik	**15.000 zł** - dochód z gospodarstwa, **8.382 zł** - dopłaty z UE, **1.592 zł** - zwrot podatku akcyzowego, **4.400 zł** - dieta radnego	oszczędności: **192 tys.zł** (mwm); zobowiązania: nie dotyczy	dom 118 mkw - **250 tys.zł** (mwm, 1/2 majątek odrębny), gospodarstwo rolne 2,37 ha - **125 tys.zł** (majątek odrębny i mwm), działka 0,1190 ha zabudowana domem oraz wydzierżawione i użyczone grunty rolne o pow. 1,10 ha - **160 tys.zł** (mwm, majątek odrębny, dzierżawa, użyczenie)	**VW Golf** - 2016 r., **Zetor 7245** - 1993 r., **kombajn zbożowy**, **Volvo V40** - 2013 r. (mwm)
Robert Matysiak, 54 lata, działalność gospodarcza - wykonywanie szyldów i reklam	**15.000 zł** - dochód z działalności gosp., **5.600 zł** - dieta radnego, **1.500 zł** - wynajem lokalu	oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: nie dotyczy	dom 160 mkw - **600 tys.zł**, plantacja 5,54 ha - **200 tys.zł** (własność)	nie dotyczy
Krzysztof Muciek, 53 lata, pełnomocnik zarządu, konsultant R&D w Spółce Inżynierów SIM Sp. z o.o. w Lublinie	**48.037 zł** - wynagrodzenie, **8.000 zł** - przewodniczący RM w Nałęczowie	oszczędności: **354.327 zł**, **127 euro**, prawo do akcji PGG na kwotę **60 tys.zł** (mwm), akcje ZAK S.A. - **7825 zł**; zobowiązania: **53.227 zł** - kredyt hipoteczny	dom 136 mkw - **500 tys.zł** (własność), mieszkanie 51 mkw - **538 tys.zł** (własność), powierzchnia 700 mkw - **70 tys.zł** (zabudowana domem, własność)	**Seat Alhambra** - 2013 r., **kolekcjonerska whisky**
Marek Muciek, 49 lat, specjalista ds. technicznych w Lift Service S.A. w Lublinie	**1.600 zł** - dopłaty z ARiMR, **19.211 zł** - wynagrodzenie, **14.245 zł** - umowa zlecenie, **550 zł** - dieta sołtysa	oszczędności: **100 tys.zł** (mwm), **290 euro** (mwm), alcje spółek GPW i obligacje skarbowe NBP - **100 tys.zł** (mwm); zobowiązania: nie dotyczy	dom 100 mkw - **500 tys.zł** (mwm), dom 240 mkw - **200 tys.zł** (w 1/3 własność odrębna), gospodarstwo ogólne 1,9 ha - **80 tys.zł** (mwm), powierzchnia 0,7 ha (1/3 własność odrębna), działka 0,15 ha zabudowana domem - **150 tys.zł** (mwm)	**Subaru Ascent** - 2022 r., **Subaru Forester** - 2008 r.
Małgorzata Pacholik, 44 lata, pracownik administracyjno-biurowy w Nałęczowskim Ośrodku Kultury	**58.500 zł** - wynagrodzenie, **10.618 zł** - dieta radnej	oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: **13 tys.zł** - kredyt odnawialny, **5.500 zł** - kredyt gotówkowy, **119.167 zł** - kredyt mieszkaniowy	dom 109,5 mkw - **300 tys.zł** (własność)	nie dotyczy
Tomasz Panasiewicz, 41 lat, prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą	-	oszczędności: **4573 zł** (mwm); zobowiązania: nie dotyczy	dom 150 mkw - **500 tys.zł** (własność), działka zabudowana domem, garaż i działka niezabudowana - **300 tys.zł** (własność)	**Mercedes Benz** - 2014 r., **Opel Corsa** - 2007 r., **VW LT 35** - 2003 r.
Katarzyna Pękala, 45 lat, analityk w Notoria Serwis S.A. Warszawa, działalność gospodarcza - bezobsługowa myjnia samochodowa	**27.275 zł** - dochód z działalności gospodarczej, **20.285 zł** - wynagrodzenie, **9.000 zł** - wynajem mieszkania. **50.000 zł** - darowizna	oszczędności: **115 tys.zł**; zobowiązania: **239.864 zł** - kredyt inwestycyjny, **95.232 zł** - leasing auta, **69.922 zł** - kredyt gotówkowy, **1000 zł** - kredyt odnawialny w koncie	mieszkanie 64,48 mkw - **550 tys.zł** (współwłasność), powierzchnia 1292 mkw - **800 tys. zł** (własność)	**Kia Sportage** - 2023 r., **Subaru Legacy** - 2009 r., **podziemny zbiornik na gaz płynny**, **instalacja fotowoltaiczna**, **system monitoringu**, **alarm**, **komplet zbiorników**, **myjnia**, **kontener socjalny**, **kontener techniczny**, **wiata**, **plac**, **technika myjni**
Szczepan Przemysław Piech, 55 lat, specjalista w P.V. Lider	**16.968 zł** - wynagrodzenie, **5.400 zł** - dieta radnego/sołtysa	oszczędności: **80 tys.zł**; zobowiązania: **195 tys.zł** - kredyt mieszkaniowy	dom 150 mkw - **450 tys.zł** (mwm), mieszkanie 44 mkw - **240 tys.zł** (mwm)	**Honda Accord** - 2012 r., **Suzuki Swift** - 2008 r., **Iveco** - 2003 r.
Katarzyna Wąsik, 49 lat, właścicielka Auto-France	**193.611 zł** - dochód z działalności gospodarczej	oszczędności: **50 tys.zł**; zobowiązania: **96 tys.zł** - kredyt, **51.885 zł** - leasing operacyjny	dom 156 mkw - **600 tys.zł**, produkcja zboża 2,7 ha - **120 tys.zł**, działka 1,03 ha - **600 tys.zł**, budynek 35 mkw - **100 tys.zł**, działki o powierzchni 2,7 ha - **120 tys.zł** (własność)	**Seat Exeo** - 2010 r., **Renault Kangoo** - 2017 r., **Iveco Daily** - 2020 r., **przyczepa Dgicross** - 2016 r.
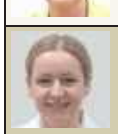 **Małgorzata Woś- Wójcik**	**49.746 zł** - wynagrodzenie	oszczędności: **10 tys.zł** (mwm); zobowiązania: **548.373 zł** - pozostała do spłaty kwota kredytu hipotecznego, **3.825 zł** - pozostała do spłaty kwota kredytu hipotecznego	dom 144,5 mkw - **800 tys.zł** (mwm), mieszkanie 53 mkw - **450 tys.zł** (mwm)	nie dotyczy

PUL

eprasa.pl 310688ca84

Ich żegnaliśmy na łamach Wspólnoty

Wielkimi krokami zbliża się 1 listopada - czas zadumy, kiedy odwiedzamy i wspominamy naszych bliskich zmarłych. A w minionym roku odeszło ich tak wielu. Wśród nich osoby znane szerszej społeczności, lokalni działacze, ludzie sportu, naukowcy.

PAŹDZIERNIK 2023

Barbara Anna Gronowska, 84 l.
Puławy, zm. 15.10.

Henryk Grobara, 57 l.
Puławy, zm. 19.10.

Maria Aniela Majewska, 73 l.
Puławy, zm. 19.10.

Wiktoria Krzysiak, 24 l.
Puławy, zm. 21.10.

Bronisław Wojtaszewski, 79 l.
Puławy, zm. 22.10.

Mirosław Bielawski, 62 l.
Puławy, zm. 23.10.

Dariusz Tomasz Kozak, 57 l.
Końskowola, zm. 24.10.

Józef Socha, 74 l.
Wygoda, zm. 25.10.

Józef Capała, 72 l.
Klementowice, zm. 26.10.

Danuta Maria Serwa, 69 l.
Góra Puławska, zm. 26.10.

Wiktor Ebert, 46 l.
Janowiec, zm. 27.10.

Jan Krawczak, 83 l.
Żyrzyn, zm. 28.10.

Wanda Strzelecka, 98 l.
Puławy, zm. 29.10.

Aniela Zwierzchowska, 95 l.
Kurów, zm. 30.10.

Helena Wąsik, 92 l.
Piotrawin, zm. 31.10.

LISTOPAD 2023

Witold Kolek, 64 l.
Puławy, zm. 01.11.

Tadeusz Jankowski, 65 l.
Kurów, zm. 01.11.

Teresa Alina Ścibior, 70 l.
Wąwolnica, zm. 01.11.

Zdzisław Jarosz, 70 l.
Puławy, zm. 01.11.

Marianna Król, 93 l.

Krzysztof Tyburcy, 53 l.
Gołąb, zm. 7.11.

Władysława Siwiec, 83 l.
Klementowice, zm. 11.11.

Andrzej Klimkowski, 76 l.
Kurów, zm. 7.11.

Marianna Szymanek, 75 l.
Puławy, zm. 11.11.

Wiesława Dybała, 75 l.
Wąwolnica, zm. 12.11.

Marian Namięta, 74 l.
Wysokie Koło, zm. 19.11.

Zofia Pękala, 83 l.
Kurów, zm. 19.11.

Stanisław Kołtowski, 90 l.
Puławy, zm. 19.11.

Barbara Leokadia Sułek, 77 l.
Puławy, zm. 21.11.

Wiesław Olejnicki, 72 l.
Puławy, zm. 23.11.

Anna Kiełsznia, 75 l.
Dęblin, zm. 23.11.

Alicja Nowacka, 76 l.
Janowiec, zm. 25.11.

GRUDZIEŃ 2023

Ewa Rybicka z d. Kowalska, 75 l.
Puławy, zm. 2.12.

Jadwiga Reszka, 78 l.
Kurów, zm. 2.12.

Edward Szmatuła, 78 l.
Nałęczów, zm. 3.12.

Kazimiera Czarnobil, 88 l.
Puławy, zm. 2.12.

Grzegorz Adamski, 67 l.
Puławy, zm. 4.12.

Krystyna Wołek, 80 l.
Radzyń Podlaski, zm. 1.12.

Józef Michta, 70 l.
Puławy, zm. 4.12.

Zdzisław Gajek, 66 l.
Parafianka, zm. 5.12.

Wojciech Soczewiński, 77 l.
Puławy, zm. 5.12.

Henryk Bartuzi, 71 l.
Żyrzyn, zm. 10.12.

Jerzy Karpiński, 67 l.
Parafianka, zm. 10.12.

Jerzy Sidorowicz, 53 l.
Puławy, zm. 10.12.

Leokadia Starzyńska, 85 l.
Puławy, zm. 11.12.

Wanda Teresa Banaszek, 94 l.
Markuszów, zm. 11.12.

Henryk Połeć, 92 l.
Puławy, zm. 11.12.

Maria Kuś, 66 l.
Puławy, zm. 11.12.

Regina Filipiak, 81 l.
Puławy, zm. 12.12.

Genowefa Czub, 84 l.
Gołąb, zm. 13.12.

Gerard Pique, 77 l.
Końskowola, zm. 13.12.

Bernadeta Edyta Skumra, 54 l.
Janowiec, zm. 14.12.

Paweł Mucha, 71 l.
Grabówki, zm. 14.12.

Adam Pracz, 72 l.
Puławy, zm. 15.12.

Wiesław Mazurek, 68 l.
Chrząchówek, zm. 15.12.

Witold Pwłuszek, 73 l.
Janowiec, zm. 16.12.

Kazimierz Gniwek, 80 l.
Zarzecze, 16.12.

Teresa Kurkowska, 52 l.
Puławy, zm. 18.12.

Jadwiga Skowrońska, 91 l.
Puławy, zm. 18.12.

Jan Kamiński, 72 l.
Kurów, zm. 17.12.

Józef Wicha, 82 l.
Wilków, zm. 17.12.

Jadwiga Skowrońska, 91 l.
Puławy, zm. 18.12.

Teresa Kurkowska, 52 l.
Puławy, zm. 18.12.

Grzegorz Dec, 45 l.
Puławy, zm. 20.12.

Kazimierz Woźniak, 76 l.
Żyrzyn, zm. 21.12.

Stanisław Koniczyński, 71 l.
Puławy, zm. 22.12.

Irena Stasiak, 89 l.
Klementowice, zm. 22.12.

Eugeniusz Grotnik, 82 l.
Baranów, zm. 22.12.

Krzysztof Nowakowicz, 56 l.
Końskowola, 24.12.

Zofia Kobiałka, 89 l.
Kazimierz Dolny, zm. 27.12.

Józef Podsiadły, 81 l.
Wysokie Koło, zm. 28.12.

Wiesław Szeląg, 80 l.
Puławy, zm. 29.12.

Eugenia Antoniak, 73 l.
Lublin, zm. 30.12.

STYCZEŃ 2024

Ryszard Olszowy, 77 l.
Janowiec zm. 02.01.

Helena Modrzejewska, 92 l.
Puławy, zm. 02.01.

Jan Bernat, 71 l.

Tadeusz Deska, 66 l.
Puławy, zm. 5.01.

Krzysztof Zdżalik, 65 l
Puławy, zm. 6.01.

Zdzisław Garwoliński, 86 l.
Nałęczów, zm. 7.01.

Zofia Komsta, 80 l.
Klementowice, zm. 8.01.

Tadeusz Kula, 81 l.
Puławy, zm. 10.01.

Marianna Mizura, 74 l.
Nałęczów, zm. 11.01.

Lucyna Maszczak, 94 l.
Puławy, zm. 11.01.

Danuta Sabina Przychodzień, 85 l.
Puławy, zm. 10.01.

Irena Nowakowska, 81 l.
Puławy, 13.01.

Władysław Adam Serwiś, 49 l.
Góra Puławska, zm. 15.01.

Mirosław Czuchryta, 63 l.
Kurów, zm. 11.01.

Jerzy Rejmak, 55 l.
Nałęczów, zm. 16.01.

Genowefa Aftyka, 92 l.
Piotrowice, zm. 17.01.

Zofia Walaszek, 67 l.
Żyrzyn, zm. 17.01.

Jarosław Osiak, 48 l.
Puławy, zm. 18.01.

Alina Gowin, 88 l.
Gołąb, zm. 19.01.

Michał Roman Wójcik, 70 l.
zm. 20.01., Klementowice

Józef Koapcz, 81 l.
Puławy, zm. 20.01.

Tomasz Sekita, 51 l.
Abramów, zm. 21.01.

Artur Zembaty, 47 l.
Puławy, zm. 21.01.

Marta Adach, 81 l.
Puławy, zm. 24.01.

Lucyna Figura, 87 l.
Zarzecze, zm. 24.01.

Irena Kułaga, 84 l.
Puławy, zm. 25.01.

LUTY

Maria Robełek, 80 l.
Puławy, zm. 03.02.

Zbigniew Moranowski, 72 l.
Piotrowice, zm. 04.02.

Grzegorz Zadura, 80 l.
Nałęczów, zm. 4.02.

Sławomir Chabros, 59 l.
Kurów, zm. 06.02.

Eugeniusz Śmich, 88 l.
Puławy, zm. 7.02.

Waldemar Czarny, 69 l.
Puławy, zm. 8.02.

Jan Goch, 74 l.
Janowiec, zm. 8.02.

Józef Drozd, 81 l.
Markuszów, zm. 9.02.

Agnieszka Wrona, 54 l.
Tomaszowice, zm. 9.02.

Stanisław Jabłoński, 83 l.
Piotrowice, zm. 9.02.

Stanisława Grzegorzak, 89 l.
Żyrzyn, 10.02.

Jolanta Samorek, 52 l.
Puławy, zm. 11.02.

Stanisław Kowalik, 75 l.
Puławy, zm. 12.02.

Stanisława Madejska, 99 l.
Gołąb, zm. 12.02.

Piotr Chański, 56 l.
Osiny, zm. 12.02.

Janina Struska, 96 l.
Markuszów, zm. 14.02.

Anna Kłys, 83 l.
Gołąb, zm. 15.02.

Grzegorz Kozdrój, 41 l.
Żyrzyn, zm. 15.02.

Janusz Mędzelewski, 70 l.
Puławy, zm. 15.02.

Irena Turska, 83 l.
Kurów, zm. 16.02.

Jerzy Duński, 63 l.
Wojciechów, zm. 16.02.

Józef Kowalczyk, 72 l.
Oleksów, zm. 17.02.

Mieczysław Stasiak, 84 l.
Klementowice, zm. 18.02.

Marian Stalęga, 70 l.
Żyrzyn, zm. 18.02.

Marianna Głos, 85 l.
Kazimierz Dolny, zm. 17.02.

Tadeusz Mrozek, 85 l.
Osiny, zm. 18.02.

Stanisław Nowacki, 77 l.
Janowiec, zm. 20.02.

Marianna Sokołowska, 85 l.
Nałęczów, zm. 20.02.

Zofia Ejchler, 89 l.
Karczmiska, zm. 21.02.

Gertruda Woszczek, 91 l.
Gołąb, zm. 23.02.

Prof. Jan Żmudziński (1946-2924)
Przez wiele lat kierował Zakładem Wirusologii Państwowego Instytutu Weterynaryjnego - Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach. W latach 2002 - 2011 pełnił również funkcję zastępcy dyrektora ds. naukowych. Ceniony naukowiec, eksper.

Mariusz Próchniak (1979-2024)
Pracownik puławskiego starostwa, wiceprezes KS Powiślak Końskowola i radny gminy Żyrzyn. Zmarł niespodziewanie w wieku 45 lat

Franciszek Tompalski, 80 l.
Nałęczów, zm. 23.02.

Hanna Wiak, 70 l.
Osiny, zm. 26.02.

Marek Samoń, 65 l.
Garbów, zm. 27.02.

Marta Gregorczyk, 65 l.
Nałęczów, zm. 27.02.

Leokadia Wiorek, 91 l.
Puławy, zm. 28.02.

Krystyna Witoszka, 78 l.
Markuszów, zm. 28.02.

Zofia Adamczyk, 94 l.
Gołąb, zm. 29.02.

MARZEC

Mateusz Siwiec, 32 l.
Grabówki, zm. 2.03.

PUL

eprasa.pl 310688ca84

Ich żegnaliśmy na łamach Wspólnoty

Władysława Kowalik, 95 l.
Puławy, zm. 03.03.

Krystyna Kowalczyk, 77 l.
Tomaszowice, zm. 3.03.

Józef Wójtowicz, 74 l.
Garbów, zm. 4.03.

Zbigniew Wójtowicz, 53 l.
Zagrody, zm. 4.03.

Paweł Zarzeka, 45 l.
Zagrody, zm. 4.03.

Adam Wójcik, 83 l.
Puławy, zm. 5.03.

Maria Prażmo, 74 l.
Markuszów, zm. 5.03.

Józef Woszczek, 74 l.
Puławy, zm. 6.03.

Helena Mikulska, 82 l.
Wysokie Koło, 6.03.

Zofia Świerszcz, 77 l.
Puławy, zm. 7.03.

Edward Gałgan, 68 l.
Puławy, zm. 6.03.

Krystyna Perzyna, 82 l.
Puławy, zm. 7.03.

Irena Kołacz, 79 l.
Puławy, zm. 8.03.

Stanisława Łucjanek, 78 l.
Puławy, zm. 10.03.

Robert Wiejak, 55 l.
Osiny, zm. 11.03.

Bożena Rozalia Piądłowska, 69 l.
Puławy, zm. 11.03.

Stanisław Kuś, 67 l.
Puławy, zm. 12.03.

Danuta Krawczyk, 71 l.
Pionki, zm. 13.03.

Marian Skałecki, 62 l.
Tomaszowice, zm. 13.03.

Jadwiga Łyszcz, 96 l.
Puławy

Genowefa Figiel, 79 l.
Klementowice, zm. 16.03.

Ewa Pietrzak, 86 l.
Puławy, zm. 16.03.

Krzysztof Gibuła, 55 l.
Nałęczów, zm. 16.03.

Eugenia Kołodziej, 88 l.
Puławy, zm. 16.03.

Stanisław Garbarczyk, 89 l.
Garbów, zm. 18.03.

Henryk Pałka, 86 l.
Puławy, zm. 19.03.

Henryk Smolak, 68 l.
Garbów, zm. 20.03.

Helena Polak, 94 l.
Kurów, zm. 20.03.

Teresa Pietrzyk, 94 l.
Żyrzyn, zm. 26.03.

Janina Krajewska, 96 l.
Wysokie Koło, zm. 26.03.

Stanisław Kędziora, 66 l.
Żyrzyn, zm. 28.03.

Dariusz Łagodziński, 54 l.
Bobrowniki, zm. 29.03.

Alina Zofia Muszyńska, 86 l.
Puławy, zm. 28.03.

Stanisława Chmielewska, 82 l.
Puławy, zm. 29.03.

Krzysztof Zasada, 68 l.
Piotrowice, zm. 30.03.

KWIECIEŃ

Krzysztof Szeląg, 67 l.
Wąwolnica, zm. 1.04.

Henryka Goliszek, 90 l.
Kazimierz Dolny, zm. 1.04.

Zofia Chrzan, 83 l.
Żyrzyn, zm. 3.04.

Stanisław Szymajda, 100 l.
Grabówki, zm. 3.04.

Stanisław Jaruga, 89 l.
Puławy, zm. 4.04.

Longin Ciupa, 80 l.
Żyrzyn, 4.04.

Stanisław Okoń, 72 l.
Puławy, zm. 5.04.

Piotr Pisula, 67 l.
Żyrzyn, zm. 6.04.

Genowefa Bernatejek, 86 l.
Góra Puławska, zm. 5.04.

Jerzy Lalak, 52 l.
Abramów, zm. 8.04.

Krzysztof Bieniek, 66 l.
Kurów, zm. 5.04.

Maria Niezabitowska, 90 l.
Kazimierze Dolny, zm. 6.04.

Elżbieta Teresa Kelmer, 62 l.
Janowiec, zm. 9.04.

Dariusz Sułek, 55 l.
Kurów, zm. 6.04.

Anna Serwiś, 87 l.
Janowiec, zm. 11.04.

Zenon Biłgorajski, 72 l.
Markuszów, zm. 12.04.

Jadwiga Kramek, 67 l.
Janowiec, zm. 12.04.

Halina Korzec, 67 l.
Puławy, zm. 12.04.

Jan Górski, 60 l.
Góra Puławska, zm. 13.04.

Janina Chudzik, 87 l.
Baranów, zm. 13.04.

Jan Michał Szymanowski, 86 l.
Janowiec, zm. 13.04.

Alfreda Kula, 85 l.
Michów, zm. 14.04.

Barbara Kamola, 86 l.
Gołąb, zm. 14.04.

Krystyna Cieplicka, 82 l.
Kurów, zm. 14.04.

Sławomir Gowin, 59 l.
Baranów, zm. 14.04.

Józef Budzisz, 58 l.
Puławy, zm. 14.04.

Bożena Karkoszka-Grzelak, 65 l.
Puławy, zm. 16.04.

Edward Pruchniak, 77 l.
Żyrzyn, zm. 19.04.

Wacława Łuszczyńska, 84 l.
Wąwolnica, zm. 19.04.

Mieczysława Kałdunek, 69 l.
Wąwolnica, zm. 19.04.

Barbara Kowalska z domu Cieślik, 88 l.
Markuszów, zm. 21.04.

Patryk Łukasz Rutkowski, 28 l
Wąwolnica, zm. 21.04.

Kamil Śmich, 29 l.
Puławy, zm. 22.04

Wiesław Ochota, 88 l.
Puławy, zm. 22.04.

Anna Łucjanek, 89 l.
Puławy, zm. 21.04.

Marian Wiśniecki, 88 l.
Markuszów, zm. 22.04.

Zuzanna Rodak, 90 l.
Dęba, zm. 22.04.

Andrzej Rząd, 59 l.
Nałęczów, zm. 22.04.

Mateusz Sumorek, 32 l.
Puławy, zm. 22.04.

Jan Lewtak, 74 l.
Puławy, zm. 23.04.

Zofia Marnowska, 86 l.
Kazimierz Dolny, zm. 23.04.

Henryk Ostrowski, 74 l.
Markuszów, zm. 23.04.

Marcin Maciejczyk, 41 l.
Puławy, zm. 24.04.

Zenon Łuć, 65 l.
Puławy, zm. 24.04.

Janina Korzeniowska, 87 l.
Gołąb, zm. 26.04.

Zdzisław Staniszewski, 66 l.
Wąwolnica, zm. 27.04.

Zenon Stawski, 86 l.
Gołąb, zm. 30.04.

Marianna Jędrych, 96 l.
Jastków, zm. 30.04.

Bożena Karkoszka-Dworak, 65 l.
Puławy, zm. 16.04.

Maria Barbara Matras, 74 l.
Wąwolnica, zm. 30.04.

MAJ

Zdzisław Stalęga, 89 l.
Nałęczów, zm. 1.05.

Jan Bogusz, 93 l.
Nałęczów, zm. 1.05.

Marianna Szlendak, 65 l.
Puławy, zm. 2.05.

Władysław Lenart, 77 l.
Puławy, zm. 3.05.

Jadwiga Środa, 67 l.
Jastków, zm. 2.05.

Stanisław Sikora, 80 l.
Zarzecze, zm. 3.05.

Zbigniew Paprota, 61 l.
Markuszów, zm. 3.05.

Józef Łagodziński, 66 l.
Nowodwór, zm. 3.05.

Andrzej Matuła, 70 l.
Wąwolnica, zm. 5.05.

Krzysztof Rybka, 52 l.
Wąwolnica, zm. 5.05.

Danuta Wargocka, 93 l.
Wąwolnica, zm. 5.06.

Irena Inglot, 94 l.
Puławy, zm. 6.05.

Teresa Kuna, 90 lat,
Kurów, zm. 8.05.

Marek Kozak, 52 l.
Końskowola, zm. 4.05.

Rafał Kęcik, 43 l.
Puławy, zm. 6.05.

Teresa Kuna, 90 l.
Kurów, zm. 8.05.

Jadwiga Jerzyna, 68 l.
Osiny, zm. 10.05.

Józef Sulenta, 72 l.
Kurów, zm. 10.05.

Alicja Wrótniak, 75 l.
Wąwolnica, zm. 10.05.

Irena Wójcik, 81 l.
Siemianowice Śląskie, zm. 10.05.

Czesław Bernat, 93 l.
Gołąb, zm. 11.05.

Maria Antoniak, 76 l.
Puławy, zm. 12.05.

Andrzej Michalski, 63 l.
Osiny, 12.05.

Mariusz Kuciński, 50 l.
Kurów, zm. 12.05.

Henryk Osiecki, 67 l.
Markuszów, zm. 14.05.

Feliks Oroń, 86 l.
Puławy, zm. 14.05.

Monika Krysa, 85 l.
Puławy, zm. 14.05.

Józefa Kołodyńska, 73 l.
Końskowola, zm. 15.05.

Kazimierz Kubala, 81 l.
Baranów, zm. 16.05.

Maciej Szczęśniak, 48 l.
Puławy, 17.05.

Jadwiga Giza, 73 l.
Puławy, zm. 17.05.

Elżbieta Anna Cybula, 73 l.
Gołąb, zm. 18.05.

Alina Kozak, 89 l.
Kurów, zm. 19.05.

Marianna Kozak, 89 l.
Osiny, zm. 19.05.

Irena Franciszka Markiewicz, 75 l.
Puławy, zm. 19.05.

Helena Perucka, 94 l.
Puławy, zm. 20.05.

Józefa Chabros, 87 l.
Kurów, zm. 20.05.

Anna Popławska, 76 l.
Puławy, zm. 20.05.

Janusz Siedliski, 57 l.
Końskowola, zm. 23.05.

Stanisław Mazur, 56 l.
Tomaszowice, 26.05.

Irena Bartosik, 73 l.
Puławy, zm. 26.05.

Alina Maciąg, 78 l.
Wilków, zm. 26.05.

Marek Kierek, 71 l.
Janowiec, zm. 27.05.

Józef Krzysztof Kozak, 67 l.
Markuszów, zm. 28.05.

Henryk Wardzyński, 75 l.
Puławy, zm. 29.05.

Leokadia Kamola, 59 l.
Gołąb, zm. 29.05.

Stefania Iskierska, 93 l.
Baranów, zm. 30.05.

Czesława Bednarczyk, 91 l.
Nałęczów, zm. 30.05.

Wojciech Jerzy Skowron, 70 l.
Puławy, zm. 30.05.

Waldemar Sawerski, 62 l.
Puławy, zm. 31.05.

Andrzej Jakubczak, 50 l.
Motycz, zm. 31.05.

CZERWIEC

Stanisława Aleksandrowicz, 97 l.
Dęba, zm. 1.06.

Kazimiera Warda, 88 l.
Gołąb, zm. 1.06.

Józef Kiljanek, 73 l.
Janowiec, zm. 3.06.

Zenobia Sala, 75 l.
Puławy, zm. 3.06.

Fot. Dominik Kęcik

Elżbieta Kozak (Charlińska)
zmarła w wieku 69 lat. Pogrzeb odbył się 14 lutego w Żyrzynie. Przez wiele lat była związana z Kołem Gospodyń Wiejskich „Zagrody Razem"

Fot. Dominik Smagała

Teresa Ścibior (1953 - 2023)
Była długoletnia sołtys Celejowa w gm. Wąwolnica, aktywnie działa w Regionalnym Stowarzyszeniu Rozwoju i Odnowy „Wokół Bystrej. Zmarła 1 listopada w wieku 70 lat

Janina Struska, 90 l.
Markuszów, zm. 3.06.

Sławomir Kulczycki, 51 l.
Tomaszowice, zm. 3.06.

Stanisław Zarzyka, 76 l.
Markuszów, zm. 5.06.

Franciszka Helena Szafrańska, 93 l.
Góra Puławska, zm. 14.06.

Wojciech Puchała, 59 l.
Markuszów, zm. 14.04.

Stefan Antas, 83 l.
Puławy, zm. 16.06.

Genowefa Kraska, 94 l.
Zarzecze, zm. 17.06.

Danuta Głogowska, 71 l.
Puławy, zm. 17.06.

Czesława Wartacz, 93 l.
Garbów, zm. 18.06.

Helena Śliwińska, 78 l.
Puławy, zm. 18.06.

Jerzy Antoniak, 90 l.
Gołąb, zm. 19.06.

CD. S. 24

eprasa.pl 310688ca84

Ich żegnaliśmy na łamach Wspólnoty

Elżbieta Czajkowska, 79 l.
Puławy, zm. 19.06.

Grzegorz Buczkowski, 48 l.
Markuszów, zm. 20.06.

Anna Mikusek, 80 l.
Puławy, zm. 21.06.

Piotr Mrozek, 64 l.
Puławy, zm. 21.06.

Stanisław Sadura, 84 l.
Łęka, zm. 21.06.

Zinaida Rodzik, 83 l.
Wąwolnica, zm. 23.06.

Marianna Jałocha, 93 l.
Piotrowice, zm. 25.06.

Zbigniew Mazur, 65 l.
Markuszów, zm. 26.06.

Andrzej Krzysztof Marnowski, 64 l.
Puławy, zn. 27.06.

Marcin Czarnecki, 45 l.
Zagrody, zm. 27.06.

Gabriel Gąska, 73 l.
Wąwolnica, zm. 28.06.

Anna Kozak z d. Pisula, 71 l.
Puławy, zm. 29.06.

Marianna Wiśniecka, 65 l.
Markuszów, zm. 29.06.

Zenon Pietryka, 73 l.
Nałęczów, zm. 29.06.

Helena Oleśkiewicz, 77 l.
Żyrzyn, zm. 30.06.

Karol Skowron, 35 l.
Markuszów, zm. 30.06.

Jan Żmudziński, 78 l.
Puławy, zm. 30.06.

LIPIEC

Marianna Dąbrowska, 91 l.
Piotrowice, zm. 1.07.

Jan Sadura, 77 l.
Garbów, zm. 5.07.

Maciej Wójcik, 27 l.
Końskowola, zm. 5.07.

Czesław Szkoła, 73 l.
Puławy, zm. 5.07.

Helena Kopeć, 87 l.
Parafianka, 7.07.

Wanda Capała, 76 l.
Puławy, zm. 8.07.

Krzysztof Nowak, 63 l.
Garbów, zm. 8.07.

Leokadia Zarzycka, 80 l.
Puławy, zm. 8.07.

Maria Kordula, 57 l.
Puławy, zm. 8.07.

Jan Kozioł, 90 l.
Puławy, zm. 9.07.

Sławomir Barszcz, 42 l.
Baranów, zm. 9.07.

Henryka Pawelec, 80 l.
Markuszów, zm. 10.07.

Dorota Elżbieta Ruszak, 57 l.
Puławy, zm. 10.07.

Halina Kopińska, 83 l.
Wąwolnica, zm. 11.07.

Zbigniew Antoniak, 67 l.
Parafianka, zm. 12.07.

Marian Szczepan Sobczuk, 76 l.
Puławy, zm. 12.07.

Leokadia Jasiuk, 92 l.
Łagów, zm. 13.07.

Stanisław Drozd, 87 l.
Markuszów, zm. 15.07.

Sławomir Bogusław Tomaszewski, 61 l.
Puławy, zm. 15.07.

Mirosław Byzdra, 41 l.
Puławy, zm. 16.07.

Arkadiusz Stalęga, 38 l.
Żyrzyn, zm. 18.07.

Stefan Edward Rodzik, 76 l.
Klementowice, zm. 18.07.

Krzysztof Samorski, 50 l.
Kurów, zm. 18.07.

Wiesława Ścibior, 75 l.
Grabówki, zm. 19.07.

Andrzej Sałęga, 57 l.
Jastków, zm. 20.07.

Maria Próchniak, 78 l.
Kurów, zm. 20.07.

Janina Osiak, 81 l.
Żyrzyn, zm. 20.07.

Weronika Bieniek, 99 l.
Zagrody, zm. 20.07.

Józef Skumra, 86 l.
Janowiec, zm. 21.07.

Bronisława Janeczek, 67 l.
Chotcza Dolna, zm. 22.07.

Sylwester Żmudziński, 41 l.
Baranów, zm. 22.07.

Tomasz Wawer, 36 l.
Żyrzyn, zm. 22.07.

Jadwiga Szczypa, 72 l.
Puławy, zm. 22.07.

Ryszard Łoza, 71 l.
Puławy, zm. 23.07.

Teresa Woch, 84 l.
Puławy, zm. 24.07.

Helena Korba, 86 l.
Gniewoszów, zm. 24.07.

Zygmunt Dymek, 90 l.
Wąwolnica, zm. 26.07.

Jadwiga Bik, 92 l.
Puławy, zm. 27.07.

Leokadia Wnuk, 70 l.
Nałęczów, zm. 28.07.

Leszek Kołtun, 36 l.
Abramów, zm. 28.07.

Tadeusz Staniak, 90 l.
Kurów, zm. 29.07.

Zygmunt Stasiak, 79 l.
Klementowice, zm. 29.07.

Mirosława Herda, 78 l.
Puławy, zm. 30.07.

Marianna Grzelak, 91 l.
Baranów, zm. 31.07.

SIERPIEŃ

Wiesław Warchoł, 67 l.
Puławy, zm. 2.08.

Henryk Lewtak, 73 l.
Włostowice, zm. 3.08.

Janina Król, 90 l.
Janowiec, zm. 3.08.

Jan Żukowski, 69 l.
Puławy, zm. 4.08.

Tadeusz Banaszek, 70 l.
Grabówki, zm. 4.08.

Wacława Mazurek, 97 l.
Puławy, zm. 4.08.

Kazimierz Papiernik, 76 l.
Wysokie Koło, zm. 4.08.

Mariusz Próchniak, 45 l.
Osiny, zm. 5.08.

Andrzej Kuna, 66 l.
Końskowola, zm. 5.08.

Helena Piątek, 89 l.
Garbów, zm. 5.08.

Stanisław Adamczyk, 85 l.
Puławy, zm. 6.08.

Genowefa Goluch, 94 l.
Abramów, zm. 7.08.

Teresa Cur, 69 l.
Wąwolnica, zm. 7.08.

Grażyna Wiejak, 54 l.
Garbów, zm. 7.08.

Krzysztof Żak, 66 l.
Wąwolnica, zm. 8.08.

Zuzanna Kowalczuk, 17 l.
Puławy, zm. 8.08.

Wanda Kowalik, 92 l.
Klementowice, zm. 9.08.

Zofia Jaśkowska, 72 l.
Janowiec, zm. 9.08.

Bolesław Syta, 91 l.
Baranów, zm. 10.08.

Apolonia Kowalik, 84 l.
Kurów, zm. 11.08.

Stanisław Kozak, 77 l.
Markuszów, zm. 11.08.

Krystyna Grzesiak, 86 l.
Włostowice, zm. 12.08.

Ewa Maria Zagozdon, 61 l.
Puławy, zm. 13.08.

Genowefa Radej, 84 l.
Nałęczów, zm. 14.08.

Wiktor Ryszard Mizak, 85 l.
Góra Puławska, zm. 14.08.

Halina Sugier, 62 l.
Piotrowice, zm. 15.08.

Wanda Połeć, 89 l.
Puławy, zm. 15.08.

Ewa Czajkowska, 58 l.
Markuszów, zm. 15.08.

Julianna Michalska, 90 l.
Osiny, zm. 16.08.

Paweł Wilk, 44 l.
Puławy, zm. 18.08.

Henryk Roman Leszek, 80 l.
Puławy, zm. 18.08.

Jan Antas, 80 l.
Puławy, zm. 19.08.

Wiktor Zaręba, 68 l.
Włostowice, zm. 19.08.

Barbara Sułek, 84 l.
Nałęczów, zm. 19.08.

Halina Żak, 81 l.
Puławy, zm. 19.08.

Stefan Pilch, 85 l.
Gołąb, zm. 24.08.

Jan Kalinowski, 72 l.
Garbów, zm. 25.08.

Bożena Woszczek, 63 l.
Gołąb, zm. 26.08.

Stefan Wójcik, 88 l.
Janowiec, zm. 27.08.

Donata Saba, 83 l.
Garbów, zm. 27.08.

Krzysztof Kustra, 44 l.
Włostowice, zm. 27.08.

WRZESIEŃ

Wiesława Sygnowska, 65 l.
Nałęczów, zm. 5.06.

Wiesław Król, 77 l.
Puławy, zm. 6.09.

Elżbieta Danuta Ochal, 77 l.
Kurów, zm. 6.09.

Janina Łucjanek, 92 l.
Puławy, zm. 8.09.

Rafał Czapla, 48 l.
Wąwolnica, zm. 9.09.

Jerzy Cieśla, 84 l.
Parafianka, zm. 9.09.

Halina Jasińska, 82 l.
Kurów, zm. 10.09.

Aleksandra Turek, 82 l.
Nałęczów, zm. 12.09.

Helena Musiatowicz, 91 l.
Piotrowice, zm. 14.09.

Włodzimierz Wielgus, 77 l.
Tomaszowice, zm. 14.09.

Helena Chruścicka, 88 l.
Kazimierz Dolny, zm. 16.09.

Krystyna Ścibior z d. Deputat, 89 l.
Puławy, zm. 16.09.

Zuzanna Woch, 88 l.
Markuszów, zm. 17.09.

Jan Piątek, 79 l.
Puławy, zm. 18.09.

Stanisław Litwiński, 91 l.
Wąwolnica, zm. 19.09.

Jacek Pyrek, 61 l.
Puławy, zm. 21.09.

Krystyna Wankiewicz, 81 l.
Markuszów, zm. 20.09.

Jan Bernat, 68 l.
Żyrzyn, zm. 20.09.

Grażyna Gawrońska, 72 l.
Puławy, zm. 22.09.

Józef Kowal, 74 l.
Piotrowice, zm. 23.09.

Henryk Jerzy Mlonek, 84 l.
Puławy, zm. 24.09.

Alicja Zarychta, 67 l.
Puławy, zm. 25.09.

Józef Tadeusz Niezabitowski, 89 l.
Wąwolnica, zm. 25.09.

Mariusz Wałach, 48 l.
Kurów, 27.09.

Jan Miazga, 83 l.
Wąwolnica, zm. 28.09.

Tadeusz Walczak, 94 l.
Puławy, zm. 28.09.

Leonarda Rybak, 92 l.
Żyrzyn, zm. 29.09.

PAŹDZIERNIK

Maria Piskorska, 79 l.
Puławy, zm. 1.10.

Stefan Roman Stańczak, 84 l.
Gołąb, zm. 1.10.

Krystyna Ozon, 91 l.
Kurów, zm. 1.10.

Jerzy Wolski, 74 l.
Puławy, zm. 2.10.

Zofia Klimek, 92 l.
Puławy, zm. 3.10.

Grzegorz Krzysztoszek, 54 l.
Puławy, zm. 4.10.

Stanisław Górski, 75 l.
Puławy, zm. 6.10.

Hanna Wądołowska, 71 l.
Końskowola, zm. 13.10.

Kazimierz Wąchała, 76 l.
Puławy, zm. 12.10.

Grzegorz Kowalczyk (1965 - 2024)
Miał 65 lat. Przez wiele lat uczył muzyki w Szkole Podstawowej nr 3 w Puławach. Był także akompaniatorem Zespołu Tańca Ludowego „Bystrzacy" z Wąwolnicy. Zmarł 20 października

Fot. Agnieszka Gołębiowska

Stanisław Wicik
Zmarł po walce z chorobą 27 listopada, miał 63 lata. Wieloletni radny, samorządowiec, nauczyciel w Zespole Szkół im. Jana Koszyca Witkiewicza i zasłużony mieszkaniec Kazimierza Dolnego

Elżbieta Heleska-Kopania, 88 l.
Puławy, zm. 16.10.

Stanisław Zygmunt Jasiński, 88 l.
Puławy, zm. 15.10.

Marianna Stępień, 92 l.
Janowiec, zm. 17.10.

Leokadia Wojtal, 74 l.
Gołąb, zm. 18.10.

Maria Wiesława Krzyżanowska z d. Jedut, 79 l.
Żyrzyn, zm. 18.10.

Teresa Figiel, 89 l.
Klementowice, zm. 20.10.

Grzegorz Kowalczyk, 65 l.
Puławy, zm. 20.10.

Mieczysława Olszak, 84 l.
Gołąb, zm. 21.10.

PUL

eprasa.pl 310688ca84